Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek
05/11/2018
cena 2 zł (w tym 8% VAT)

#257 (2171)
NAKŁAD 51 594
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziękujemy, Polsko, za wolność!

W sobotę w warszawskim klubie Palladium odbył się wyjątkowy rodzinny festiwal „Dziękujemy, Polsko!", zorganizowany z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Wystąpili artyści reprezentujący różne style muzyczne, ale wszyscy dedykowali występ Polsce.

s.7

fot. Anna Krakowska/Gazeta Polska

Odbyła się II tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

s.3

FINANSE \ Stress testy potwierdziły, że nasze instytucje finansowe są odporne na kryzys

Polskie banki najbezpieczniejsze w Europie

PKO Bank Polski jest najbardziej odpornym na kryzys bankiem w Europie – wynika ze stress testów przeprowadzonych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego. Równie dobrze w wypadku negatywnych scenariuszy poradziłby sobie Bank Pekao. Badaniem objęto 48 europejskich banków.

s.10

fot. Piotr Galant, Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT s.8

Nowa Kaledonia mówi „nie" niepodległości

W referendum 56,1 proc. głosujących opowiedziało się za utrzymaniem zależności od Francji. – Ruchy niepodległościowe mają świadomość, że pełna niepodległość nie byłaby realna gospodarczo – mówi francuski komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik.

POLSKA s.5

Coraz więcej chorych na odrę!

Wzrasta liczba potwierdzonych przypadków zachorowań na odrę w Warszawie i okolicach. Obecnie trwają czynności inspektorów, które mają na celu dotarcie do wszystkich osób mających kontakt z chorymi, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się ogniska.

ŚWIAT s.9

Rosyjskie pohukiwania bez efektów

Ukraińskie władze podpisały z patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I umowę o współdziałaniu i współpracy. To kolejny krok do nadania autokefalii ukraińskiej Cerkwi. Od samego początku ostro sprzeciwia się temu Rosyjski Kościół Prawosławny.

NIEPODLEGŁOŚĆ s.5

Obywatele RP chcą zablokować polskie święto

60 tys. osób wzięło udział w ubiegłorocznym Marszu Niepodległości w Warszawie. Za sześć dni Polacy ponownie będą chcieli w ten sposób zamanifestować swój patriotyzm. Jednak nie wszystkim podoba się taka forma świętowania. Paweł Kasprzak, lider Obywateli RP, poinformował, że kilka organizacji sympatyzujących z opozycją spróbuje zablokować pochód.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

LISIEWICZ \ Policja to nie Wojska Obrony Terytorialnej, nowa niepodległościowa formacja, wobec której można by myśleć o lojalności, tylko w znacznej części ta sama służba co za PO. Postkomunistyczna struktura.

s.2

CZARNECKI \ Co prawda premierem Indii jest charyzmatyczny Narendra Modi, świetny orator, ale tak naprawdę realną władzę sprawuje szara eminencja, lider rządzącej partii Amit Shah. Czy to komuś coś przypomina?

s.18

ISSN 2083-7119
45>
9 772083 711012
@05_11 kod 20837119_01_45_issn

eprasa.pl da34a77769

Gazeta Polska CODZIENNIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

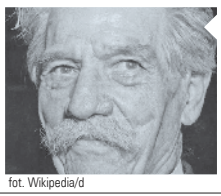

fot. Wikipedia/d

Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterański, filozof, muzykolog, lekarz; w 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

\\ **Każdy człowiek ma do uiszczenia niezwykły dług, a mianowicie – za życie odpłacić musi życiem.** \\

fot. Fabrizio Bensch/Reuters

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

Marcin Wolski

Walc pożegnalny

Gadają polityczne wróżki,
gdy tyle karier w krąg się wali,
że gdy umawiasz się w Zaduszki,
chcesz, by cię dobrze pamiętali.
Stąd spekulacje wszędzie wielkie,
które się sprawdzić mogą szybko
– co będzie robić pani Merkel,
gdy już zostanie emerytką?
Posada w Unii, w ONZ-ecie,
w końcu aktywną jest niewiastą,
ambasadorstwo w Trzecim Świecie,
rada nadzorcza w firmie Gazprom?
Iść do nauki albo sztuki,
jest twarda, miejsce znajdzie wszędzie.
Lub pójdzie niańczyć cudze wnuki,
z Tuska pociechy mieć nie będzie!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 5.11 — Zachmurzenie małe

WSCHÓD słońca 06:37 — ZACHÓD słońca 16:01

Imieniny obchodzą: Blandyn, Blandyna, Dalemir, Dominik, Filotea, Filoteusz, Florian, Gerald, Magnus, Marek, Sylwan, Sławomir, Teotym, Trofima, Zachariasz

Gdańsk 15°C / 12°C	Lublin 17°C / 11°C
Katowice 20°C / 11°C	Kraków 21°C / 12°C
Łódź 17°C / 11°C	Poznań 18°C / 12°C
Warszawa 17°C / 11°C	Wrocław 19°C / 11°C

Wtorek 6.11 — Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:39 — ZACHÓD słońca 15:59

Imieniny obchodzą: Anita, Bogdana, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Kalinik, Krystyna, Leonard, Melaniusz, Nonnus, Teobald, Trzebowit, Walenty, Wincenta, Ziemowit

Gdańsk 16°C / 11°C	Lublin 17°C / 11°C
Katowice 19°C / 11°C	Kraków 20°C / 11°C
Łódź 17°C / 10°C	Poznań 18°C / 12°C
Warszawa 17°C / 10°C	Wrocław 19°C / 11°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Róbmy swoje

Obywatele RP, KOD Mazowsze i Ogólnopolski Strajk Kobiet planują kontrmanifestację przeciw Marszowi Niepodległości. Można domniemywać, że obchody stulecia odzyskania niepodległości zapamiętamy jako czas konfliktu. Czy należy nad tym załamywać ręce? Kolejne dekady III RP upłynęły pod dyktando nowo-starego establishmentu zrodzonego z jawnych i niejawnych porozumień między największymi beneficjentami transformacji. Ich świat się chwieje, bo liczyli, że władza PiS nie potrwa zbyt długo, a tymczasem wciąż tracą w politycznym sporze. Frustrację słychać choćby w stadnych pohukiwaniach antypisowskich celebrytów i reżyserek. Dziś, gdy liberałowie przeciągnęli na swoją stronę lewicę, nie ma wątpliwości, że spór się jeszcze zaogni. Świętujmy pośród konfliktu, bo zgoda, jakiej żądają przeciwnicy, wymagałaby politycznej kapitulacji.

Rafał Zawistowski

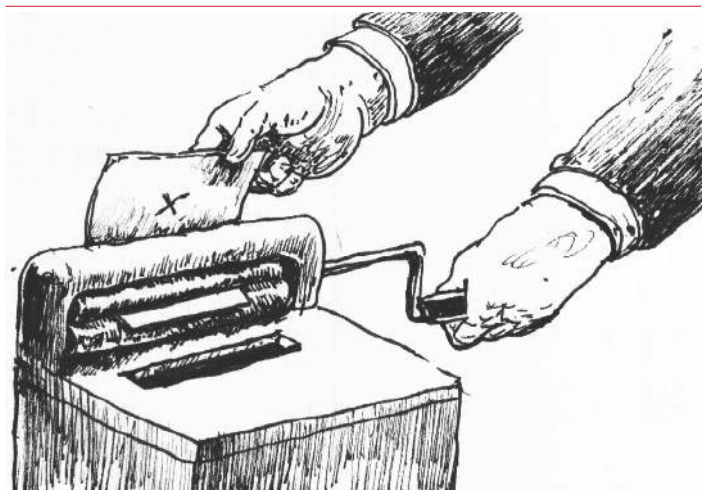

TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Znak nadziei

Siedem lat w niewoli i z orzeczoną karą śmierci – dla Chrystusa. Tyle czasu trwała męczarnia i więzienie współczesnej męczennicy Asii Bibi. Teraz, nareszcie, została uniewinniona przez sąd najwyższy w Islamabadzie, który uznał, że tolerancja jest najwyższą normą islamu. Tej opinii nie podzielają jednak liczni muzułmanie w Pakistanie, którzy już teraz protestują przeciwko wyrokowi i zapowiadają, że nie pozwolą kobiecie żyć spokojnie, a nawet grożą jej i jej rodzinie śmiercią. Bibi ma zresztą opuścić Pakistan, ale i poza tym krajem bezpieczna nie będzie. Część imamów już wezwała do jej zamordowania. Radykalni muzułmanie nie odpuszczą, a ona sama będzie musiała być strzeżona do końca swoich dni. Dlatego, choć teraz jest czas nadziei i radości, trzeba nadal modlić się za Asię Bibi, towarzyszyć jej i jej bliskim wsparciem i pamiętać także o tysiącach innych chrześcijan, którzy nadal cierpią prześladowania dla Chrystusa. Asia Bibi jest dla każdego z nas znakiem wierności Chrystusowi i Kościołowi za każdą cenę i w każdych okolicznościach.

Joanna Lichocka

Lemingi trwają

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Wojciech Hermeliński zauważył (wreszcie!), że w Warszawie wybory zorganizowano w sposób urągający ich powadze. „Lokale wyborcze w Warszawie powinny być większe i lepiej wyposażone" – stwierdził. „Dostawaliśmy sygnały, że w lokalach nie było na czym usiąść, były dwa czy trzy krzesła, ludzie siadali na parapetach, niektórzy nawet opierali się o urnę i tak wypełniali karty" – poinformował. Sama byłam tego świadkiem – głosowałam w Wilanowie, tłum ludzi stawiał krzyżyki, rozkładając płachty na parapetach, opierając je o ściany czy wręcz na kolanie. Lokale, ich wyposażenie, warunki techniczne przeprowadzenia wyborów to zadanie samorządów. Był to zatem pokaz sprawności ludzi PO, rządzącej w dzielnicy i w mieście. Nie było mowy o tajności głosowania – widziałam więc, jak potraktowani tak przez władze samorządowe obywatele masowo oddawali głosy na PO. Zupełnie nie widzieli tego związku przyczynowo-skutkowego – że skoro głosują na Platformę, która w skandaliczny sposób wywiązała się z zadania zorganizowania wyborów, to podobnie (z butą i lekceważeniem) będzie ich traktować nadal. Cóż, może potrzebują więcej czasu, by kojarzyć fakty?

Piotr Lisiewicz

Oszuści z policji

W Bydgoszczy ponad połowa funkcjonariuszy prewencji poszła na zwolnienia – ucieszył się portal Wirtualna Polska, pisząc o ich proteście. Cóż, skoro do Bydgoszczy nie dotarła epidemia odry, oznacza to tyle, że stróże prawa masowo wyłudzili zwolnienia. Symulowali chorobę czy dali lekarzowi w łapę? Minister Joachim Brudziński od dłuższego czasu demonstruje swoją lojalność wobec policji. Przy okazji manifestacji narodowców, ale także dopuszczając do prac w MSWiA nad przepisami w idiotyczny zaostrzającymi prawo dotyczące kibiców. Tak, jeszcze bardziej zaostrzającymi to, co wymyślił Tusk. Policja korzysta z tego jak potrafi – ostatnio decyzją sądu do aresztu na cztery miesiące za podrapanie policjanta trafiła Barbara Poleszuk, organizatorka manifestacji narodowców w Białymstoku. Jeśli Brudziński oczekiwał, że policja z wdzięczności będzie lojalna wobec niego, to spotkał go właśnie zimny prysznic. Policja to nie Wojska Obrony Terytorialnej, nowa niepodległościowa formacja, wobec której można by myśleć o podobnej lojalności, tylko w znacznej części ta sama służba co za PO – parszywa postkomunistyczna struktura, wobec której nasze zaufanie powinno być bardzo umiarkowane.

eprasa.pl da34a77769

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PIĘKNA TWARZ POLSKI

PREZYDENT W ZAKLICZYNIE \ **W tej chwili odnawia się Polska. Polska zyskuje piękną twarz. Polska, która będzie się ambitnie i pięknie rozwijała, tak jak ambitnie i pięknie rozwijała się II RP – mówił w niedzielę w małopolskim mieście prezydent Andrzej Duda.**

POLITYKA \ Wczoraj odbyła się II tura wyborów samorządowych

Dziś oficjalne wyniki

Wybory samorządowe już za nami. Wczoraj w 649 miastach i gminach odbyła się dogrywka w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Frekwencja była niższa niż przed dwoma tygodniami. Ostateczne dane i zwycięzców mamy poznać już dzisiaj.

Frekwencja wyborcza o godz. 12 była zaledwie o 0,01 proc. niższa od tej przed dwoma tygodniami
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Do II tury wyborów doszło wszędzie tam, gdzie żaden z kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nie osiągnął wyniku przekraczającego 50 proc. W całej Polsce mieliśmy 649 podobnych przypadków, w tym w pięciu miastach wojewódzkich: Olsztynie, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie i Kielcach.

Najbardziej wyrównana rywalizacja szykowała się w tym pierwszym mieście, gdzie Piotr Grzymowicz rywalizował z zamieszanym w seksaferę Czesławem Małkowskim. Ciekawie było też w Kielcach, tam Bogdan Wenta wygrał w I turze z urzędującym Wojciechem Lubawskim. Faworytami w Gdańsku i Krakowie byli obecni prezydenci, Paweł Adamowicz i Jacek Majchrowski, ale na ostatniej prostej kampanii wiele mogło się zmienić. Oficjalne wyniki mamy poznać dzisiaj po południu.

Wczoraj Państwowa Komisja Wyborcza podawała częściowe dane o frekwencji. Ta była nieznacznie niższa niż dwa tygodnie wcześniej. – Informuję, że w ponownym głosowaniu w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, według stanu na godz. 12, […] liczba osób uprawnionych do udziału w wyborach […] wyniosła 9 mln 486 tys. 846 osób; wydano karty do głosowania 1 mln 481 tys. 178 osobom uprawnionym, co stanowi 15,61 proc. w stosunku do liczby osób uprawnionych do udziału w tych wyborach – mówił wczoraj Wojciech Hermeliński. To tylko o 0,01 proc. mniej niż o godz. 12 przed dwoma tygodniami. Najwyższą frekwencję odnotowano na Podkarpaciu (18,5 proc.), a najniższą w woj. lubuskim (12,6 proc.).

Nie obyło się bez incydentów. Zwykle chodziło o złamanie ciszy wyborczej, czyli agitację na rzecz kandydata lub niszczenie ogłoszeń wyborczych. O krok od skandalu było w Gdańsku. – W trybie awaryjnym zostało powołanych 631 członków komisji wyborczych – poinformował w niedzielę komisarz wyborczy w Gdańsku sędzia Marek Jasiński. Członkowie OKW nie podjęli pracy w komisjach, brakowało 30 proc. składów gremiów.

Mimo kłopotów przedstawiciele PKW wczoraj zapewniali, że wyniki wyborów poznamy szybko. Wszystko stanie się jasne już dziś wieczorem.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

OGŁOSZENIE PŁATNE

10 listopada 2018, Warszawa

Program uroczystości odsłonięcia Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

8:00 Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej
Kościół Seminaryjny p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

17:00 Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej
Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie (ul. Świętojańska 8)

18:30 Marsz Pamięci na Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

19:15 Odsłonięcie Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

19:30 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego
Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy
Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

19:45 Niepodległościowy Apel Pamięci
Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

20:00 Złożenie wiązanek pod Pomnikiem śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

eprasa.pl da34a77769

fot. Pixabay/d

TRAGEDIA „MIĘTUSA"

BYŁO GROŹNIE \ Polski statek „Miętus" z 19 osobami na pokładzie zatonął 9 mil na południe od miejscowości Rønne na wyspie Bornholm. Wszystkie osoby zostały uratowane przez duńskie służby – powiedział Rafał Goeck, rzecznik MSPiR w Gdyni.

RAPORT \ Tragiczny bilans świąt

Śmiertelne żniwo w dniach zadumy

Na drogach w całej Polsce do 4 listopada, do godz. 22, trwała akcja „Znicz". Nad bezpieczeństwem czuwały tysiące policjantów z wydziału ruchu drogowego. Wspierali ich inni funkcjonariusze. Mimo to, jak podał „Codziennej" podkom. Robert Opas z zespołu prasowego KGP, na polskich drogach zginęły aż 43 osoby.

Marlena Nowakowska

Komenda Główna Policji podsumowała czwarty dzień akcji „Znicz" prowadzonej na drogach w całym kraju. – Od 31 października do 4 listopada mieliśmy 353 wypadki, zginęły 43 osoby, rannych zostało 427. W tym roku było również kilka wypadków, w których zginęło więcej niż jedna osoba – powiedział „Codziennej" podkomisarz Robert Opas z zespołu prasowego KGP. Dla porównania zapytaliśmy o dane z roku 2017. Okazuje się, że wtedy miało miejsce 397 wypadków, zginęło 31 osób, a 461 zostało rannych. Wychodzi na to, że mamy więcej zgonów, natomiast zauważalny jest spadek wypadków i osób rannych.

– Najczęstszymi przyczynami tragedii na drodze są niedostosowanie prędkości jazdy do warunków ruchu i nieprawidłowa zmiana pasa ruchu – podkreśla w rozmowie z „Codzienną" Robert Opas. Dodał, że kierujących w stanie nietrzeźwości, którzy spowodowali wypadek, nie jest stosunkowo dużo. Jednak jeśli już dochodzi do takiego zdarzenia, to niestety jest ono bardzo spektakularne.

Policja apeluje do kierowców, aby szczególną uwagę zwracali na pieszych, którzy bywają słabo widoczni na drogach. – W obszarach miejskich ujawniają się nasze podstawowe braki umiejętności. Jesteśmy brawurowi i lubimy przejeżdżać na czerwonym świetle, nie zwracając uwagi na całe otoczenie. Sprzyjająca pogoda sprawia, że pozwalamy sobie zdecydowanie na więcej – zaznacza Opas.

W ramach akcji „Znicz" nad bezpieczeństwem na drogach czuwało ok. 5 tys. policjantów z wydziału ruchu drogowego oraz inni funkcjonariusze: ze straży granicznej, żandarmerii wojskowej czy ITD. – Kierowcy muszą pamiętać, że samochód to nie jest zwykłe urządzenie. Często jest tak, że znamy przepisy ruchu drogowego podczas egzaminu na prawo jazdy, a później zaczynamy je lekceważyć – mówi Opas.

Okazuje się, że od 31 października do 3 listopada do północy policjanci zatrzymali 1040 pijanych kierowców. – Są to przerażające statystyki. Obecność alkoholu w organizmie możemy przynajmniej bardzo łatwo i szybko wykazać za pomocą urządzeń. Są jednak jeszcze inne odurzające środki, których czasami nawet lekarze nie potrafią wykryć – tłumaczy nam Robert Opas.

Policja apeluje do kierowców, aby szczególną uwagę zwracali na pieszych, którzy bywają słabo widoczni na drogach | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Ponad 352 mln zł na pomoc dla ofiar przestępstw

POMOC \ Do tysięcy Polaków – ofiar przestępstw – trafi pomoc o wartości ponad 352 mln zł. Ofiary przemocy, zwłaszcza kobiety i dzieci, skorzystają z konkretnego wsparcia materialnego – np. na leczenie, rehabilitację, utrzymanie rodziny – a nie tylko z porad prawników czy psychologów.

Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, finansującego pomoc, jest minister sprawiedliwości. 30 października 2018 r. ruszyła pierwsza pula 30 konkursów na realizację Programu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym. 2 listopada odbyło się 30 kolejnych konkursów. Ich celem było wyłonienie przez Fundusz Sprawiedliwości stowarzyszeń, fundacji i organizacji pozarządowych odpowiedzialnych za prowadzenie 60 ośrodków regionalnych i 337 lokalnych punktów pomocy. Punkty pomocy znajdą się w każdym powiecie.

Co roku w Polsce – według danych resortu sprawiedliwości – ok. 200 tys. osób pada ofiarą różnego rodzaju przestępstw – znęcania się fizycznego i psychicznego, przemocy domowej, oszustw, włamań, kradzieży, wypadków drogowych, pobić, gróźb czy uchylania się od alimentów. Znaczna część poszkodowanych to kobiety i dzieci. Państwo – jak zaznacza resort – ma obowiązek niesienia pomocy takim osobom. W latach 2013–2017 kwoty kierowane do organizacji pozarządowych (a to za ich pośrednictwem udzielana jest pomoc) na ośrodki pomocy osobom pokrzywdzonym nie przekraczały 20 mln zł rocznie. W 2018 r. jest to 25 mln zł. Prawdziwym przełomem – jak zapewnia MS – będzie wprowadzenie Programu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym. Od 2019 r. fundusz będzie kierował do potrzebujących wsparcie o wartości ponad 100 mln zł, a łączna pomoc do 2021 r. wyniesie 352,5 mln zł. Jak podkreśla MS, nigdy dotąd skala pomocy dla ofiar przestępstw oraz ich bliskich nie była tak wysoka.

Do 2017 r. funkcjonowało ok. 70 punktów pomocy pokrzywdzonym, prowadzonych przez ok. 30–40 organizacji. Według danych MS w tym roku działają 94 ośrodki prowadzone przez 38 organizacji. Na mapie Polski nadal są jednak białe plamy – miejsca, gdzie trudno o pomoc dla pokrzywdzonych, bo ośrodków pomocy jest zbyt mało i nie są równomiernie rozlokowane. Dlatego – zaznacza MS – Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym zakłada utworzenie sieci pomocy składającej się z 60 ośrodków regionalnych i 337 punktów lokalnych, aby na terenie każdego powiatu był co najmniej jeden punkt lub ośrodek, a odległość między nimi nie przekraczała ok. 40 km.

(pt)

Zaduszki za Wyklętych

PAMIĘĆ \ Już po raz piąty w Krakowie środowiska patriotyczne zorganizowały Zaduszki za Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości odbyły się w sobotę, a udział w nich wziął m.in. prezes IPN dr Jarosław Szarek. – Na nas wszystkich spoczywa obowiązek wypełnienia testamentu Żołnierzy Niezłomnych – powiedział szef IPN.

Sobotnie V Krakowskie Zaduszki za Żołnierzy Wyklętych rozpoczął uroczysty przemarsz kombatantów, przyjaciół i bliskich żołnierzy niezłomnych, a także przedstawicieli IPN, spod kościoła św. Wojciecha na Rynku Głównym. Następnie uczestnicy uroczystości udali się do bazyliki Mariackiej, gdzie wysłuchali wypominków za Niezłomnych oraz wzięli udział w mszy św. koncelebrowanej przez metropolitę krakowskiego, abp. Marka Jędraszewskiego. – Żołnierze Wyklęci nie zgadzali się na kolejną okupację, a Bóg był dla nich najważniejszym, fundamentalnym punktem odniesienia [...]. Oni też doskonale zdawali sobie sprawę, że nadchodzi system walczący z religią, system, dla którego „godność osoby ludzkiej nie znaczy nic, a honor jest wymysłem burżuazji" – mówił duchowny podczas homilii.

W uroczystości zaduszkowej uczestniczył również prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek. – Współczesny świat może podarować Niezłomnym modlitwę, a na nas wszystkich spoczywa obowiązek wypełnienia ich testamentu. Ten jest zapisany m.in. w słowach płk. Łukasza Cieplińskiego (1913–1951), który w grypsach do żony i syna pisał, że śmierć to nic, że cieszy się, że będzie umierał jako katolik za wiarę świętą, jako Polak za Polskę niepodległą i szczęśliwą, jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość – mówił do zebranych prezes IPN. – Gdyby żyli, ta Polska byłaby inna, ale to komuniści skazali ich na śmierć i to pokazuje, czym był PRL, komunizm, jaki był stosunek do niepodległości – dodał.

(jp, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

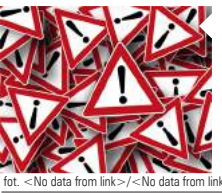

fot. <No data from link>/<No data from link>

DWIE OFIARY WYPADKU

POD ŻYRARDOWEM \ **Dwie osoby zginęły w wypadku, do którego doszło w sobotę w powiecie żyrardowskim. Auto uderzyło w drzewo – poinformował mł. asp. Arkadiusz Starczewski.**

fot. Pixabay/d

KOZICE UCIEKAJĄ W TATRY

ALE PRZYROST! \ **1431 kozic zaobserwowali w Tatrach polscy i słowaccy przyrodnicy podczas jesiennego liczenia populacji tych zwierząt. W ubiegłym roku naliczono 1263 sztuki.**

INICJATYWA \ Tysiące Polaków przejdzie w Marszu Niepodległości

Obywatele RP chcą zablokować święto

60 tys. osób – kobiet, mężczyzn, ludzi starszych oraz rodzin z dziećmi – wzięło udział w ubiegłorocznym Marszu Niepodległości w Warszawie. Za sześć dni tysiące Polaków ponownie weźmie udział w tym pochodzie, aby zamanifestować swój patriotyzm. Jednak nie wszystkim podoba się taka forma świętowania. Paweł Kasprzak, lider Obywateli RP, poinformował, że kilka organizacji sympatyzujących z opozycją spróbuje zablokować Marsz Niepodległości.

Jan Przemyłski

Niedzielny Marsz Niepodległości to będzie już ósma edycja największego pochodu środowisk patriotycznych w Europie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

To będzie już ósma edycja tego największego pochodu środowisk patriotycznych w Europie. Wydarzenie rozpocznie msza św. koncelebrowana o godz. 11 przed Sejmem RP, przy pomniku Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Następnie uczestnicy przejdą w kierunku ronda Dmowskiego w Warszawie, skąd o godz. 14 wyruszy marsz. Trasa będzie taka sama jak w roku ubiegłym, uczestnicy przejdą Alejami Jerozolimskimi, mostem Poniatowskiego, Wybrzeżem Szczecińskim, ul. Siwca, a na koniec wejdą na błonia Stadionu Narodowego. Łączna długość trasy wynosi ponad 3 km. Na finiszu ustawiona będzie scena, gdzie po przybyciu uczestników odbędzie się koncert patriotyczny. Zagrają m.in.: Basti, Irydion, Sova, Royal Age, Egon oraz Huzar. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, którego członkowie związani są z Ruchem Narodowym.

W poprzednich latach inicjatywa świętowania niepodległości poprzez organizację takiego pochodu była wielokrotnie atakowana przez przedstawicieli lewicy oraz sympatyków dzisiejszej opozycji. Przypomnijmy, że w 2017 r. Guy Verhofstadt, lider Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy, nazwał osoby biorące udział w Marszu Niepodległości neonazistami i faszystami. Podobnie jest i w tym roku. Paweł Kasprzak, lider ruchu Obywatele RP, zapowiedział, że jego organizacja, a także m.in. KOD i Ogólnopolski Strajk Kobiet spróbują zablokować pochód patriotów. – Nie chcemy dopuścić, żeby w świat poszedł taki wizerunek Polski obchodzącej stulecie niepodległości, jak jest to już dzisiaj zapowiadane w zagranicznej prasie, że oto będziemy mieli do czynienia w Warszawie z największą demonstracją neonazistów w Europie – powiedział Kasprzak. Swoją manifestację organizacje sympatyzujące z opozycją planują przeprowadzić w okolicy ronda de Gaulle'a. – Jeżeli w czasie Marszu Niepodległości będzie dochodziło do przestępstw i wykroczeń [...] uczestnicy manifestacji Obywateli RP zrobią wszystko, żeby to zablokować – zapowiedział Paweł Kasprzak. – Jeżeli uda się stanąć na trasie tego przemarszu, to to zrobimy – dodał.

Coraz więcej chorych na odrę!

ZDROWIE \ **Wzrasta liczba potwierdzonych przypadków zachorowań na odrę w Warszawie i okolicach. Obecnie trwają czynności inspektorów, które mają na celu dotarcie do wszystkich osób mających kontakt z chorymi, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się ogniska choroby. Zdaniem ekspertów najważniejsze jest, aby uświadamiać społeczeństwo o konieczności szczepień przeciwko chorobom zakaźnym.**

Państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Warszawie podał, że od 10 października do 4 listopada na Mazowszu zgłoszono 17 przypadków zachorowań na odrę. Powołując się na informacje powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych, prowadzących dochodzenie epidemiologiczne, zaznaczono jednocześnie, że „objawy kliniczne, które wystąpiły u osób chorych, powoli ustępują".

– Dostaliśmy wyraźne ostrzeżenie od losu, by zacząć myśleć odpowiedzialnie o swoich i o innych dzieciach – powiedział w niedzielę na konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski. Zaapelował do rodziców, by szczepili dzieci zgodnie z kalendarzem szczepień.

Zdaniem ministra jest to czerwona latarnia, która się zaświeciła, żeby pokazać: bądźmy rozsądni, bądźmy mądrzy przed szkodą i szczepmy się, szczepmy nasze dzieci, bo to pozwoli zachować bezpieczeństwo w kraju.

Odra jest chorobą, która rozprzestrzenia się bardzo szybko i łatwo. Jedna chora osoba może zakazić kilkanaście osób w swoim otoczeniu! Specjaliści informują, że dorośli przechodzą ją znacznie ciężej niż dzieci. Główny inspektor sanitarny przypomniał także, jak śmiertelne żniwo zbierała odra jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny od 1 stycznia do 15 października br. w Polsce zanotowano 128 przypadków odry. W tym samym okresie roku ubiegłego takich zachorowań było o ponad połowę mniej (w całym 2017 r. w Polsce odnotowano 63 zachorowania na odrę).

Odra jest jedną z najbardziej zaraźliwych chorób. Zakażenie szerzy się drogą kropelkową i przez bezpośrednią styczność z wydzieliną jamy nosowo-gardłowej chorej osoby. Objawy choroby to: gorączka, mocny kaszel, wysypka plamisto-grudkowa, zapalenie spojówek, światłowstręt i nieżyt błony śluzowej nosa, dlatego w początkowej fazie choroba jest często mylona ze zwykłym przeziębieniem.

Dość częste są powikłania po odrze. Te lżejsze to np. zapalenie ucha środkowego i zakażenie żołądkowo-jelitowe, a poważniejsze – m.in. zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Marlena Nowakowska

100. urodziny Stanisława Michnowskiego

JUBILEUSZ \ **10 listopada br. najstarszy założyciel i udziałowiec „Gazety Polskiej" Stanisław Michnowski, będzie obchodził 100. urodziny. Z tej okazji organizowane będą specjalne obchody. Cała uroczystość odbędzie się w bazylice katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika w Warszawie.**

Stanisław Michnowski urodził się 10 listopada 1918 r. Dzieciństwo spędził we wsi Młodzawy. Wraz z licznym rodzeństwem wychowywał się w religijnej i patriotycznej atmosferze. Jego ojciec Wawrzyniec miał drobne gospodarstwo rolne i pracował w pobliskiej odlewni żelaza. Jego dziadek Józef razem z trzema braćmi brał czynny udział w powstaniu styczniowym.

Stanisław chodził do szkoły w Skarżysku-Kamiennej, a później studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Na tej podstawie uzyskał odroczenie służby wojskowej, wcześniej jednak przeszedł wstępne przygotowanie do niej w gimnazjalnym przysposobieniu wojskowym.

Był żołnierzem zbrojnego podziemia w czasie hitlerowskiej okupacji, członkiem Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, powstańcem warszawskim. Stanisław Michnowski zawsze podkreślał, że do rodziców w Skarżysku powracał wśród różnych perypetii. Przeprawiał się nocą łodzią przez Wisłę koło Sandomierza, mimo ostrzeliwania rzeki przez Niemców. Jest zasłużonym naukowcem – geofizykiem – aktywnym członkiem Polskiej Akademii Nauk. Wciąż pisze artykuły dotyczące elektryczności, nadal udziela się w międzynarodowych gremiach.

Uroczystości 100. rocznicy urodzin Stanisława Michnowskiego rozpoczną się 11 listopada o godz. 18.00 w katedrze praskiej św. Floriana.

(mn)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Rick Wilking/Reuters

AMERYKAŃSKA AMBASADOR OBIECUJE

POLSKA–USA \ **Niemalże wstydzę się, że Polska wciąż musi się ubiegać o wizy. Jesteście wspaniałym sojusznikiem, z całą pewnością najsilniejszym w tym regionie. Macie 10 mln Polaków, którzy mieszkają w Stanach. Tak czy inaczej jesteśmy spokrewnieni i powiązani ze sobą – powiedziała Georgette Mosbacher w TVN24.**

UKŁADY NA PROWINCJI \ Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców może być zagrożone

Dobro pacjenta czy biznesmena?

Trwający konflikt między wspólnikami prawidłowo działającej firmy może doprowadzić do jej bankructwa. Gorzej, gdy jeden z nich zamierza ją przejąć. Z kolei wymiar sprawiedliwości zdaje się niewiele robić, by temu zapobiec.

Spółki Arion Med i Arion Szpitale zarządzają dwoma szpitalami, w Świdniku i Gostyninie, oraz ratownictwem medycznym w pogotowiach w Dęblinie i Rykach | fot. Pixabay/d

Maciej Pawlak

Sytuacja ma ważny kontekst społeczny. Chodzi o dwie spółki z branży medycznej – Arion Med i Arion Szpitale – działające w województwach lubelskim i mazowieckim. Ich dwóch współwłaścicieli, Rafał Radwański i Karol Stpiczyński, wysuwa ten zarzut pod adresem lubelskich i świdnickich sędziów.

Ci ostatni, na podstawie wniosków Piotra Rucińskiego, byłego wspólnika Radwańskiego i Stpiczyńskiego, wyrzuconego wcześniej z kierownictwa obu spółek, zdecydowali się wszcząć postępowanie upadłościowe wobec tych podmiotów. Stanowią one prywatną własność i zarządzają dwoma szpitalami, w Świdniku i Gostyninie, mającymi zapewnione finansowanie NFZ. Zarzadzają również ratownictwem medycznym w pogotowiach w Dęblinie i Rykach.

Wskutek postępowania upadłościowego wszczętego przez miejscowe sądy, choć wymienione placówki medyczne nie przestały działać, nadwyrężony został ich stan finansowy i opinia o zdolności właściwego prowadzenia bieżącej opieki medycznej nad pacjentami. W razie ogłoszenia upadłości szpitale wypadną z sieci, co będzie groziło ich likwidacją i zagrozi bezpieczeństwu zdrowotnemu okolicznych mieszkańców.

Sam Piotr Ruciński, jak utrzymują jego byli wspólnicy, został usunięty z zarządów obu spółek, bo trudnił się procederem nielegalnego handlu lekami. W odpowiedzi na ten krok miał ich zdaniem – dzięki osobistym koneksjom w miejscowych sądach – doprowadzić do postawienia spółek w stan upadłości, a następnie do ich przejęcia.

Według naszych informatorów w tych działaniach mają Rucińskiemu pomagać – dzięki znajomościom jego teścia Łucjana Pietlucha – były działacz Platformy Obywatelskiej Aleksander Grad oraz warszawski biznesmen Jerzy Frenkiel.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie poinformowała „Codzienną", że wszczęła postępowanie dotyczące „podejmowania bez wymaganego zezwolenia działalności w zakresie obrotu produktami leczniczymi w latach 2015–2017 w Lublinie, Biłgoraju i Gostyninie przez spółki Arion Med i Arion Szpitale, w ramach aptek szpitalnych działających w ZOZ w Biłgoraju oraz ZOZ w Gostyninie, prowadzonych przez ww. spółki, poprzez sprzedaż produktów leczniczych innym podmiotom niewykonującym działalności leczniczej na terytorium Polski". „Obecnie postępowanie jest na etapie gromadzenia materiału dowodowego i ustalania stanu faktycznego. Toczy się ono w sprawie, nie zostały przedstawione nikomu zarzuty" – czytamy w przesłanej nam informacji.

Według Stpiczyńskiego, gdy wraz z Radwańskim dowiedzieli się o działaniach ich wspólnika, zdecydowali o odwołaniu go z zarządu obu spółek. – W efekcie nasz były wspólnik próbował doprowadzić do rozwiązania firm, a gdy to się nie udało, ruszył z wnioskami o upadłość. W chwili ich składania Ruciński nie miał już do tego stosownych uprawnień – mówi Karol Stpiczyński.

Jego zdaniem sądy lubelskie, będąc w pełni poinformowane o statusie prawnym Rucińskiego, mimo że nie powinny tego uczynić, rozpoczęły procesy upadłościowe, a do obu spółek wprowadziły syndyków.

Tymczasem Pietluch miał błyskawicznie namówić do wykreowania dokumentów poświadczających, że Ruciński od wielu dni jest związany przedwstępnymi umowami dotyczącymi sprzedaży obu spółek warszawskiej spółce Dakoma Jerzego Frenkla. – Choć sędziowie lubelskich sądów wciąż skutecznie wydłużają procesy upadłościowe, spowodowali, że dopiero w sierpniu br. spółka Arion Med została przywrócona prawowitemu zarządowi, a syndyk – odwołany – mówi nam Stpiczyński.

Prawnik Piotra Rucińskiego nie udzielił odpowiedzi na przesłane mu pytania.

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomnik smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument stanie na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy Dowództwie Garnizonu Warszawa, w najbliższą sobotę 10 listopada, w przeddzień wielkiej rocznicy stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Zachęcamy czytelników „Codziennej" do wsparcia akcji – to już ostatni moment!

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie także pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS-u Jarosław Kaczyński przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca 2016 r., 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej.

Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym.

Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na 2–3 mln zł. To już ostatni moment! Również czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie" mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe:

Komitet Społeczny Budowy Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
Al. Jerozolimskie 125/127
02–017 Warszawa
nr konta 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. YouTube/d

**WSPOMNIENIE ** 5 listopada 2004 r. zmarł Jerzy Duda-Gracz. Artysta, „wnikliwy satyryk" o ostrym programie publicystyczno-moralizatorskim. Jego malarstwo zawsze budziło silne emocje. Przedstawiając ludzi o karykaturalnie zdeformowanych ciałach oraz używając czytelnych symboli, obnażał ludzkie wady – głupotę, nietolerancję, zakłamanie, chamstwo, lenistwo, ślepą fascynację pieniądzem.

100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI \ Wielki festiwal patriotyzmu

Dziękujemy, Polsko, za wolność!

W sobotę w warszawskim klubie Palladium odbył się wyjątkowy rodzinny festiwal „Dziękujemy, Polsko!", zorganizowany z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Wystąpili artyści reprezentujący różne style muzyczne: od rocka przez reggae po rap – mistrzowie swojego gatunku, a zarazem muzycy, dla których Polska jest ważna. Dlatego jej dedykowali występ przed licznie zgromadzoną publicznością.

Halina Mlynkova nawiązała do projektów Panny Morowe i Panny Wyklęte | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Arka Noego dała energetyczny występ, który porwał publiczność | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Na scenie Luxtorpeda. A na oczach widzów powstaje obraz inspirowany tematem festiwalu i muzyką. Maluje Rafał Zawistowski | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Anna Krajkowska
Sebastian Moryń

Zaprosiłem artystów, którzy nie zawsze obnoszą się ze swoim patriotyzmem, ale ten patriotyzm przejawiają w swoim codziennym życiu, dążą do dobra, promują pozytywne wartości, robią muzykę z przekazem – powiedział „Codziennej" Darek „Maleo" Malejonek, szef artystyczny wydarzenia. Festiwal rozpoczął występ Arki Noego. Ze sceny płynęły radość, energia i spontaniczność. Razem z Arką ich największe hity, jak „Tato", „Nieidealna" czy „Święty uśmiechnięty", śpiewała publiczność, która wypełniła po brzegi warszawski klub Palladium. – Arka Noego zaczęła od mojego ulubionego utworu „Tato" (Nie boję się, gdy ciemno jest). Wspaniały utwór, który jest ważny w obecnych czasach, w których panuje duże wycofanie się ojców ze swojej roli. A jak wiemy, dla dziecka najważniejsze jest to, by ojciec przy nim był i je wychowywał.

W dzisiejszych czasach tradycyjne wartości są bezcenne, gdyż trzeba zawsze odnosić się do jakichś wartości, a nie, jak pisał Różewicz, „płytko prędzej", co jest bolączką obecnych czasów – powiedział „Codziennej" dyrektor Palladium, Sławomir Sokołowski.

Po energetycznym występie Arki Noego na scenę wyszli prowadzący festiwal, którzy za każdym razem nie tylko zapowiadali kolejnych wykonawców, ale też wręczali nagrody i zadawali publiczności pytanie: „za co dziękujesz Polsce?". Odpowiedzi były przeróżne. Dzieci dziękowały za rodziców, za muzykę, za polską mowę czy za rodzinne miasta. Dorośli dziękowali też za bohaterów, za wolność, za to, że mogą być sobą. Jednocześnie w ciągu wszystkich koncertów na oczach widzów powstawał obraz inspirowany tematem festiwalu i muzyką. Malował go Rafał Zawistowski, który na co dzień rysuje komentarze na drugiej stronie „Codziennej". Jak nam powiedział, nie miał wcześniej planu na obraz. Pomysł rodził się w trakcie występów. Dlatego gdy na scenę wyszedł Robert Cichy, wykonujący utwory z debiutanckiego krążka „Smack", Rafał Zawistowski namalował konie jako symbol wolności. Później zobrazował szarżę, rodzaj powstania – jako plastyczną odpowiedź na występ Maleo Reggae Rockers i Panien... W tym składzie na scenie pojawiły się: Halina Mlynkova, Natalia Kukulska, Marika, Kasia Moś, Kasia Malejonek i Zespół Dziewczyny, a usłyszeliśmy piosenki z różnych płyt – od „Panien Morowych" po „Panny Wyklęte". Podobnie było w wypadku obchodzącej jubileusz 20-lecia grupy Maleo Reggae Rockers, która uraczyła publiczność swoimi największymi hitami. Wielką niespodzianką dla miłośników nieistniejącej już grupy Houk był krótki pierwszy występ nowego rockowego składu Darka Malejonka, czyli Hyper Hemonu. Zespół dał ostrego kopa na scenie, choć z wyczuwalną odrobiną tremy debiutantów. Zaś kolejni wykonawcy nie mieli tremy, ich bowiem hity: „Autystyczny" czy „Hymn" już od dawna podbijają listy przebojów. „Pamiętam i nigdy nie zapomnę, skąd pochodzę i jaką mam historię" – te słowa z utworu „Jak husaria" zespołu Luxtorpeda zabrzmiały tym razem szczególnie mocno. Lider Luxtorpedy Robert Friedrich „Litza", zapowiadał każdą piosenkę, nawiązując do idei festiwalu. Mówił o bohaterach, którzy umierali za naszą wolność, jako osobach poświęcających nie tylko swoje życie, ale też istnienie całej swojej rodziny. – Gdyby nie ich ofiara i waleczność, nie mielibyśmy dziś wolności – mówił „Litza", po czym zwrócił się do najmłodszych fanów: – Wasze pokolenie to nie jest przyszłość tego kraju, tylko jak ktoś mądry powiedział, to jest dzisiaj tego kraju. Wasze wybory, wasza odwaga, wasza męskość – ta wasza „husaria" uratuje ten kraj – mówił lider Luxtorpedy.

Podczas festiwalu wystąpiły też ikony polskiego hip-hopu, czyli Eldo & Daniel Drumz, a wydarzenie zakończył show w wykonaniu Pawbeats Live Band + goście: Marika, Masia, Dwa Sławy, VNM, Bisz (B.O.K), Robert Cichy, Te-Tris.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Christian Hartmann/Reuters

ZJEDNOCZENIE NARODOWE ZYSKUJE PRZED EUROWYBORAMI

FRANCJA \ Według badania ośrodka Ifop Zjednoczenie Narodowe (wcześniej Front Narodowy), partia Marine Le Pen, po raz pierwszy uzyskało lepszy wynik (21 proc.) niż ugrupowanie LREM prezydenta Emmanuela Macrona (19 proc.). Wybory do PE odbędą się w maju 2019 r.

PACYFIK \ Francja utrzymuje swój departament zamorski

Nowa Kaledonia mówi „nie" niepodległości

W niedzielnym referendum w sprawie niepodległości Nowej Kaledonii ok. 60 proc. głosujących opowiedziało się za utrzymaniem zależności od Francji. – Ruchy niepodległościowe we francuskich departamentach zamorskich działają obecnie na rzecz zwiększenia swojej autonomii, mając świadomość, że pełna niepodległość nie byłaby realna gospodarczo – mówi francuski komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik.

Kaledończycy zdecydowali rozsądnie – zerwanie więzów z Paryżem oznaczałoby utratę 1,3 mld euro rocznych dotacji dla Nowej Kaledonii. Na zdjęciu przedstawiciele władz francuskiego terytorium zamorskiego Nowej Kaledonii | fot. POOL New/Reuters

Paweł Kryszczak

Do urn w Nowej Kaledonii poszło w niedzielę ok. 73,68 proc. wyborców spośród 175 tys. osób uprawnionych do głosowania, aby odpowiedzieć na pytanie: „Czy chce Pan/Pani, aby Nowa Kaledonia uzyskała pełną suwerenność i stała się niepodległa?". Około 60 proc. sprzeciwiło się niepodległości. – Obecnie grupa chcąca, aby Nowa Kaledonia pozostała w związku z Francją, jest mocniejsza ekonomicznie i liczniejsza – mówi komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik. Jednym z argumentów przemawiających za odrzuceniem niepodległości są kwestie ekonomiczne. Zerwanie więzów z Paryżem oznaczałoby utratę 1,3 mld euro rocznych dotacji dla Nowej Kaledonii. – Ruchy proniepodległościowe na archipelagu mają świadomość tego, że w tym referendum nie wywalczyłyby niepodległości, dlatego skupiły się na uzyskaniu ponad 30 proc. głosów, dzięki czemu wzmocniłyby swoją kartę w negocjacjach z Paryżem, dotyczącą przyznania nowych ustępstw i rozszerzenia autonomii dla Nowej Kaledonii.

Nowa Kaledonia jest francuskim terytorium zamorskim zlokalizowanym w zachodniej części Pacyfiku. Leżący ok. 1400 km na wschód od Australii archipelag należy do Francji od 1853 r. Wykorzystywana na samym początku jako kolonia karna w późniejszym okresie przeżyła boom gospodarczy dzięki odkrytym tam bogatym złożom niklu.

Archipelag zamieszkany jest w głównej mierze przez rdzenną ludność, czyli melanezyjskich Kanaków (ok. 40 proc. mieszkańców), potomków Francuzów (27 proc. populacji) oraz ludność uważającą siebie za Kaledończyków, a mającą europejskie korzenie. Jak zauważa komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik, pomiędzy tymi grupami żyjącymi obok siebie dochodziło w przeszłości do sporów dotyczących uznania niepodległości wyspy. Pierwsze dwa zrywy rdzennej ludności, chcącej obalić rządy Francji, miały miejsce w 1878 i 1917 r. Kolejne antyfrancuskie wystąpienia odbyły się w latach 1976–1988 i przyniosły śmierć ok. 70 osób.

Szczytowym momentem walki o niepodległość były wydarzenia rozgrywające się w dniach 27 kwietnia i 5 maja 1988 r. Wtedy to 30-osobowa grupa ludności autochtonicznej na wyspie Ouvéa zaatakowała posterunek żandarmów, zabijając czterech funkcjonariuszy, a następnie uprowadziła 27 osób, które przetrzymywała w pobliskich jaskiniach. Oddział antyterrorystycznej francuskiej Grupy Interwencyjnej Żandarmerii Narodowej (GIGN) odbił zakładników, eliminując przy tym 19 separatystów. Aby zaprzestać dalszemu rozlewowi krwi, lider Kanaków Jean-Marie Tjibaou z Frontu Narodowego i Socjalistycznego Wyzwolenia Kanaków oraz Jacques Lafleur ze Zgromadzenia na rzecz Kaledonii w Republice Rally–UMP podpisali w Hôtelu Matignon w Paryżu, będącym siedzibą premiera Francji, porozumienie. Podzielono archipelag na strefy wpływów. Proces pokojowy trwał do 1998 r., kiedy to 71 proc. głosujących przyjęło tzw. porozumienie z Numei. W dokumencie tym Nowa Kaledonia przyjęła status terytorium zamorskiego o specyficznym statusie. Dokument ten z jednej strony przewidywał podległość Francji w kwestii systemu prawnego, finansów, obronności. Z drugiej strony poszerzono znacząco autonomię tego archipelagu. Porozumienie z Numei przewidywało również rozpisanie referendum niepodległościowego w 2018 r.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr tel. (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!
Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl
mogą Państwo w prosty sposób
zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie" w wydaniu ogólnopolskim.
Koszt takiego ogłoszenia
to jedyne 4 zł netto od słowa.
Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń
pod nr. tel. (22) 659 01 74
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

eprasa.pl da34a77769

fot. Henry Nicholls/Reuters

ANTYSEMITYZM NA LEWICY

W. BRYTANIA \ **Policja prowadzi śledztwo ws. domniemanych zbrodni nienawiści dokonanych przez członków opozycyjnej Partii Pracy, której od dłuższego czasu zarzuca się antysemityzm.**

fot. KCNA KCNA/Reuters

KIM SZUKA USTĘPSTW

KOREA PŁN.\ **Przedstawiciele Północy wydali oświadczenie, w którym stwierdzają, że powrócą do budowania nuklearnego arsenału, jeżeli USA nie zniosą części ekonomicznych sankcji.**

UKRAINA \ Poroszenko: Rosyjska Cerkiew wchodzi na drogę samoizolacji

Rosyjskie pohukiwania bez efektów

Ukraińskie władze podpisały umowę z patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I umowę o współdziałaniu i współpracy. To kolejny krok do nadania autokefalii ukraińskiej Cerkwi.

Aleksander Kłos

Ukraińska autokefalia, o którą zabiegał m.in. prezydent Petro Poroszenko, nie podoba się Kremlowi | fot. Osman Orsal/Reuters

Ukraiński prezydent Petro Poroszenko po spotkaniu z patriarchą, z którym podpisał umowę dotyczącą szczegółów procesu nadania ukraińskiej Cerkwi autokefalii, zwracał uwagę, jak duże znaczenie dla wzmacniania ukraińskiej tożsamości ma ten akt. – Dziś mamy historyczny dzień, który tak naprawdę rozpoczął się już w pierwszych dniach odnowy ukraińskiej niepodległości. Ukraińcy pragnęli i modlili się, aby Bóg posłał im niezależną, jedyną Cerkiew – powiedział prezydent. Ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I podkreślił z kolei, że decyzja o autokefalii Kościoła ukraińskiego doprowadzi do zjednoczenia wszystkich członków kościoła prawosławnego na Ukrainie.

Podczas spotkania ustalono również, że w cerkwi św. Andrzeja w Kijowie zarejestruje się misja Ekumenicznego Patriarchatu. Data soboru jednoczącego wszystkie gałęzie ukraińskiego prawosławia nie została jeszcze ustalona. To wtedy ma dojść do nadania dokumentu o autokefalii.

Ukraińskiej autokefalii od samego początku ostro sprzeciwia się Rosyjska Cerkiew Prawosławna, która uważa ten kraj za swoje terytorium kanoniczne. Decyzja Konstantynopola oznacza, że straci ona materialnie, gdyż do tej pory miała we władaniu jedną trzecia świątyń na Ukrainie, a także prestiżowo, gdyż nie będzie już największą Cerkwią prawosławną na świecie. Co więcej, władze na Kremlu tracą w ten sposób skuteczne narzędzie w realizacji rosyjskiej polityki i osłabiania ukraińskiej tożsamości.

Dlatego też, gdy w zeszłym miesiącu Patriarchat Konstantynopola potwierdził, że wszczyna procedurę wydania tomosu, czyli aktu przyznającego autokefalię Ukraińskiemu Kościołowi Prawosławnemu, Rosyjska Cerkiew Prawosławna zerwała z nim stosunki. – Tak jak Rosja przeciwstawiła się wspólnocie międzynarodowej swoją agresywną, imperialistyczną polityką, tak na drogę samoizolacji w wyniku konfliktu ze światowym prawosławiem wchodzi rosyjska Cerkiew – ocenił decyzję Rosji Petro Poroszenko.

Zdecydowanie swoich racji bronił też we wcześniejszym wystąpieniu patriarcha konstantynopolitański, który powiedział, że „nasi słowiańscy bracia nie potrafią pogodzić się z prymatem Patriarchatu Ekumenicznego i naszego narodu w ramach prawosławia". Podkreślił przy tym, że decyzje podjęte przez Konstantynopol mają moc wiążącą dla wszystkich Kościołów prawosławnych.

Szkoci oddali hołd gen. Maczkowi

WIELKA BRYTANIA \ Na głównym dziedzińcu ratusza w Edynburgu odsłonięto pomnik przedstawiający gen. Stanisława Maczka. W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele polskich i szkockich władz.

Wykonany z brązu pomnik przedstawiający siedzącego na ławce generała to efekt szkocko-polskiej kampanii na rzecz uczczenia pamięci Stanisława Maczka. Po II wojnie światowej Edynburg stał się dla niego drugim domem. Inicjatywa budowy pomnika wyszła od szkockiego polityka i adwokata, lorda Frasera, a następnie, po jego śmierci przed pięciu laty, była wspierana przez powierników Funduszu Pamięci Maczka.

Podczas uroczystości burmistrz Edynburga Frank Ross powiedział, że miarą szacunku, jakim darzą zmarłego w 1994 r. w wieku 102 lat generała, jest to, że jest to jedyny pomnik, który stoi na dziedzińcu ratusza. Podkreślił, że jest on też „fizyczną manifestację wielkiej przyjaźni między Szkocją i Polską". W odsłonięciu pomnika udział wzięło kilkaset osób, w tym weterani II wojny światowej i Polacy mieszkający w stolicy Szkocji.

Stanisław Maczek został pochowany w holenderskiej Bredzie, którą I Dywizja Pancerna wyzwoliła spod niemieckiej okupacji. Podlegli mu żołnierze bronili szkockiego wybrzeża przed ewentualną niemiecką inwazją. Generał był kluczową postacią podczas inwazji na Normandię, a także wyzwolenia Belgii i Holandii.

Ponieważ gen. Maczek nie miał statusu weterana, nie przysługiwało mu prawo do świadczeń rządowych. W rezultacie podejmował się różnych zajęć, był m.in. barmanem w hotelu Dorchester. W trakcie II wojny światowej w Szkocji przebywało 20–25 tys. polskich żołnierzy, z których większość pozostała tam po zakończeniu walk.

Aleksander Kłos

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta Polska codziennie
GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

ATRAKCYJNE PAKIETY + WYJĄTKOWE PREZENTY

Koszulka ODSIECZ WIEDEŃSKA kultowej marki RED IS BAD o wartości 120zł

Książka RESORTOWE TOGI o wartości 50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

PREMIER ROZMAWIAŁ Z KOMISARZEM UE DS. ROLNICTWA O UNIJNYM BUDŻECIE

NEGOCJACJE \ **Budżet UE na lata 2021–2027 oraz planowane mechanizmy finansowania rolnictwa były tematami piątkowej rozmowy w Warszawie premiera Mateusza Morawieckiego oraz unijnego komisarza ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Phila Hogana.**

FINANSE \ Stress testy potwierdziły, że nasze banki są odporne na kryzys

PKO BP najbezpieczniejszy w Europie

PKO Bank Polski jest najbardziej odpornym na kryzys bankiem w Europie – wynika ze stress testów przeprowadzonych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego. Równie dobrze w wypadku negatywnych scenariuszy poradziłby sobie bank Pekao. Badaniem objęto 48 europejskich banków.

Jan Kamieniecki

Europejski Urząd Nadzoru Bankowego sprawdził, jak banki by sobie poradziły na wypadek kryzysu, tzn. w sytuacji, gdyby wyhamował wzrost PKB i zwiększyło się bezrobocie. Tegoroczne badanie przeprowadzono na próbie 48 europejskich banków, obejmujących łącznie ok. 70 proc. aktywów bankowych w Unii Europejskiej oraz Norwegii. Polskę reprezentowały PKO BP i Pekao.

Założony przez EUNB scenariusz niekorzystnych warunków przewidywał spadek PKB o 0,2 proc. i bezrobocie na poziomie 9,2 proc. Zbadano, jak banki poradziłyby sobie z pogorszeniem sytuacji rynkowej, przyjmując, że kryzys miałby miejsce w latach 2018–2020 – trwałby więc przez trzy lata. Okazało się, że nawet w wypadku największego załamania zarówno PKO BP, jak i Pekao wyszłyby z kryzysu bez szwanku.

– PKO Bank Polski jest najodporniejszym na negatywne scenariusze makroekonomiczne bankiem w Europie – poinformowali PAP przedstawiciele banku. – W każdym kolejnym kwartale przy okazji publikacji sprawozdań finansowych pokazujemy, że nasza baza kapitałowa jest bardzo silna. Dlatego nie jest zaskoczeniem, że europejskie stress testy oceniły PKO BP jako najodporniejszy bank w Europie – powiedział wiceprezes banku Piotr Mazur.

Nawet w razie największego załamania zarówno PKO BP, jak i Pekao wyszłyby z kryzysu bez szwanku | fot. M. Łuczniewski/Gazeta Polska

Wysoko w stress testach oceniono też Pekao. – Testy potwierdziły, że nasza strategia, zakładająca budowę zdrowego bilansu przy zachowaniu konserwatywnego podejścia do ryzyka, działa. Dzięki temu plasujemy się w czołówce najbezpieczniejszych banków w Europie – tak dane EUNB skomentował prezes Pekao Michał Krupiński.

Europejskie prawo nakazuje bankom dysponować taką ilością kapitału, która pozwoli im pokryć nieoczekiwane straty i zachować wypłacalność w razie kryzysu. Wymagana ilość kapitału zależy od ryzykowności aktywów danego banku. Najlepszy jakościowo kapitał, określany jako Tier 1, zgodnie z obecnymi regulacjami UE, powinien odpowiadać 4,5 proc. aktywów ważonych ryzykiem. Wspomniane stress testy wykazały, że w przypadku PKO BP skonsolidowany współczynnik kapitału Tier 1 wynosiłby w 2020 r. – a więc na koniec hipotetycznego kryzysu – 16,5 proc. w scenariuszu bazowym oraz 15,47 proc. w scenariuszu skrajnym.

Resort wzmocni pozycję konsumentów

ENERGIA \ **Projekty wzmacniające pozycję konsumenta na rynku energii elektrycznej, wzrost konkurencji na rynku hurtowym, zmiana modelu ochrony odbiorcy wrażliwego, prace nad regulacjami unijnymi to działania ministra energii na rzecz konsumentów – poinformował resort enegii.**

Jak zaznaczono w opublikowanej w piątek informacji ministerstwa, resort jest bezpośrednio zaangażowany w działania na poziomie UE, które dotyczą „nieuzasadnionego wzrostu cen uprawnień do emisji CO_2". Minister Krzysztof Tchórzewski dwukrotnie – 18 września oraz 15 października – wystąpił do komisarzy ds. energii i klimatu oraz konkurencji o pilne podjęcie działań w kierunku zmniejszenia nadmiernej ceny uprawnień. „Po tych działaniach na rynku europejskim nastąpiło odwrócenie trendów i obecnie obserwujemy spadek cen uprawnień do emisji CO_2" – zaznaczyło ME.

Gdyby jednak wzrosty kosztów emisji miały przełożyć się na koszty zakupu energii – resort pracuje nad pakietem osłonowym dla obywateli i odbiorców przemysłowych, zwłaszcza energochłonnych. Mogą to być ulgi w określonych opłatach, a nawet rekompensaty z tytułu wzrostu cen emisji CO_2.

W Sejmie znajduje się projekt zmiany regulacji, zakładający wprowadzenie dla wytwórców 100 proc. obowiązku sprzedaży energii poprzez giełdę. Ten sam projekt zawiera również zapisy dotyczące sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej i gazu – w sytuacji gdy sprzedawca zaprzestaje działalności.

Z kolei w konsultacjach społecznych jest przygotowany przez ME projekt kolejnej nowelizacji, wzmacniający pozycję odbiorcy końcowego na rynku energii. Projekt przewiduje, że prezes Urzędu Regulacji Energii będzie mógł zmienić treść umowy przesyłowej lub dystrybucyjnej w celu zapewnienia ochrony interesów odbiorców końcowych, równoważenia interesów stron takiej umowy lub rozwoju konkurencji. Ten sam projekt przewiduje możliwość odebrania koncesji podmiotowi, wobec którego UOKiK orzekł naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Ministerstwo zleciło też opracowanie modelu do badania i monitorowania ubóstwa energetycznego w Polsce, który ma m.in. oceniać skuteczność wdrażanych narzędzi wsparcia w ramach programu Czyste Powietrze oraz zaprojektować nową formę pomocy dla odbiorców, zidentyfikowanych jako zagrożeni ubóstwem energetycznym. Zakończenie prac przewidywane jest jeszcze w 2018 r.

(pch, PAP)

Port Gdańsk otworzył biuro w Szanghaju

TRANSPORT \ **Port Gdańsk jako pierwszy polski port otworzył swoje przedstawicielstwo handlowe w Chinach.**

Biuro handlowe Portu Gdańsk, które powstało przy współpracy z PAIH (Polska Agencja Inwestycji i Handlu), zlokalizowano w Szanghaju, największym mieście w Chinach, a także jednym z największych portów morskich na świecie. – Współpraca między Chinami a Portem Gdańsk to już tradycja. Trwa nieprzerwanie od ponad 15 lat. Stałość relacji, także handlowych, to istotny czynnik w kulturze chińskiej – powiedział Łukasz Greinke, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk (ZMPG).

Zadaniem biura jest wzmacnianie już istniejącego partnerstwa z chińskimi firmami, pozyskiwanie nowych klientów oraz koordynacja wzajemnej współpracy, także w sferze inwestycji. Tych w Porcie Gdańsk nie brakuje. Największą z nich jest Port Centralny, którego projekt już teraz wzbudza ogromne zainteresowanie ze strony chińskiej. – To milowy krok w budowie mocnej pozycji Portu Gdańsk na mapie światowej. Nasza stała obecność w samym centrum chińskiej gospodarki morskiej jest sukcesem zarówno biznesowym, jak i wizerunkowym – podkreślił Patryk Felmet, dyrektor działu marketingu w ZMPG.

Port Gdańsk jest obecnie najszybciej rozwijającym się hubem transportowym w rejonie Morza Bałtyckiego. Korzystne położenie geograficzne oraz nowoczesna infrastruktura to główne powody, dla których jest on wybierany przez chińskich armatorów. Jako jedyny port bałtycki Gdańsk ma stałe połączenia żeglugowe z portami w Chinach (Szanghaj, Ningbo, Yantian, Xiamen). Port Gdańsk również jako jedyny na Bałtyku jest w stanie przyjmować największe na świecie transoceaniczne kontenerowce OOCL.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Wikipedia/d

PRZEGLĄDY TECHNICZNE KOLEJEK LINOWYCH

MIĘDZY SEZONAMI \ **Od dziś do 14 listopada nieczynna będzie kolej linowa na Kasprowy Wierch. PKL co roku na jesieni przeprowadzają remonty i przeglądy, aby przygotować infrastrukturę do sezonu zimowego. W kolejnych dniach wyłączane będą trasy: na Palenicę w Szczawnicy i na Górę Parkową w Krynicy-Zdroju (nieczynne do 9 listopada), na Mosorny Groń w Zawoi (do 26 listopada), na górę Żar w Międzybrodziu Żywieckim (12–23 listopada).**

POLSKA–NIEMCY \ Krajobraz po konsultacjach

Gaz, budżet, handel i rolnictwo

Jesteśmy na dobrej drodze, żeby w odpowiedni sposób budować stabilność Europy przez zdarzenia gospodarcze, finansowe, budżet wspólny, budżet europejski, a także by wspólnie zaradzić tym tematom, które nie są takie łatwe, i trochę inaczej patrzymy na nie w Berlinie, a inaczej w Warszawie – mówił premier Mateusz Morawiecki po polsko-niemieckich konsultacjach międzyrządowych.

Piotr Chmielarz

Mamy wspólny cel, aby Ukraina pozostała wciąż ważnym krajem tranzytowym dla rosyjskiego gazu – podkreślała kanclerz Merkel. Nie oznacza to jednak rezygnacji Niemiec z drugiej nitki gazociągu Nord Stream. W tej sprawie obawy Polski pozostają aktualne. Angela Merkel próbowała jednak łagodzić spór. – Zadeklarowałam, że dywersyfikacja jest ważna i dlatego Niemcy przyspieszą swoje plany, jeśli chodzi o stworzenie terminalu LNG tak, aby móc wykorzystywać też inne źródła energii – mówiła.

– My bardzo jednoznacznie pokazujemy, że Nord Stream nie służy Europie, że jest to gazociąg, który dodatkowo uzależni Europę od rosyjskiego gazu – powiedział szef naszego rządu.

– Czasami różnice zdań niepotrzebnie aż tak mocno przykrywają nasze wspólne interesy i nasze wspólne wartości – mówił premier RP.

Te wspólne interesy dziś koncentrują się zwłaszcza wokół współpracy gospodarczej.

– Rozmawialiśmy o braku wykwalifikowanej siły roboczej, o współpracy regionalnej. Rozmawialiśmy o ochronie klimatu, węglu i przejściu do odnawialnych źródeł energii – zaznaczyła Angela Merkel. Jej zdaniem Polska i Niemcy są dzisiaj dobrymi partnerami. – Kooperacja gospodarcza jest bardzo duża, 110 mld euro obrotów handlowych to jest wyjątkowy wkład obu krajów – dodała.

Zadeklarowano wolę dalszego zacieśniania i pogłębiania współpracy Polski i Niemiec na rzecz silnego i cyfrowego rolnictwa
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Szefowie resortów rolnictwa Polski i Niemiec – Jan Krzysztof Ardanowski i Julia Klöckner – zadeklarowali z kolei wolę dalszego zacieśniania i pogłębiania współpracy na rzecz silnego i cyfrowego rolnictwa z uwzględnieniem zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Obie strony podkreślały wspólne stanowisko w zakresie utrzymania Wspólnej Polityki Rolnej opartej na dwóch filarach: braku cięć w budżecie UE na WPR oraz systemie płatności bezpośrednich, które są bardzo ważne dla stabilności dochodów rolników.

Zadeklarowano też wolę dalszego zacieśniania i pogłębiania współpracy Polski i Niemiec na rzecz silnego i cyfrowego rolnictwa. „Zagwarantuje to bezpieczeństwo żywnościowe, nie tylko obu krajów, ale również całej UE, przyczyniając się do walki z głodem na świecie, a także do wzmocnienia pozycji rolników w łańcuchu rolno-żywnościowym" – czytamy we wspólnym komunikacie.

Iran chce gwarancji od UE

SANKCJE \ **Władze Iranu zwróciły się w sobotę do państw europejskich o gwarancje pomocy w obliczu sankcji, które USA zamierzają nałożyć na Iran w poniedziałek, aby zmusić go do ograniczenia działań nuklearnych, rakietowych i aktywności w regionie Bliskiego Wschodu.**

W poniedziałek Stany Zjednoczone ponownie nałożą zakrojone na dużą skalę sankcje na kluczowy dla Iranu eksport ropy naftowej i sektor bankowości w celu zmuszenia tego kraju do zaakceptowania surowszych ograniczeń w zakresie programu nuklearnego. W maju prezydent USA Donald Trump ogłosił, że Stany Zjednoczone wycofują się z porozumienia nuklearnego z Iranem. Umowa ta, zawarta w lipcu 2015 r. przez szóstkę mocarstw i Iran, przewidywała stopniowe znoszenie międzynarodowych sankcji gospodarczych wobec Teheranu w zamian za ograniczenie jego programu jądrowego.

Pozostałe strony porozumienia (Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Rosja i Chiny), które od początku były przeciwne decyzji Trumpa, uzgodniły z Iranem, że postarają się utrzymać w mocy ten pakt i relacje handlowe. Zadeklarowały też, że zamierzają stworzyć mechanizmy płatnicze, które pozwolą ominąć amerykańskie restrykcje poprzez zrezygnowanie z dolara jako waluty rozliczeń z Teheranem. Zdaniem ekonomistów może to prowadzić do osłabienia międzynarodowej pozycji dolara.

Minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Dżawad Zarif rozmawiał przez telefon z szefową unijnej dyplomacji Federicą Mogherini oraz szefami MSZ Niemiec, Szwecji i Danii na temat europejskich środków mających na celu złagodzenie amerykańskich sankcji – poinformowała irańska agencja informacyjna IRNA.

„Mogherini i europejscy ministrowie [...] podkreślili wagę zobowiązania ministrów finansów, dotyczącego europejskiego mechanizmu finansowego mającego utrzymać porozumienie nuklearne z Iranem, i zapowiedzieli, że mechanizm ten zacznie działać w najbliższych dniach" – podała w sobotę IRNA.

Dzień wcześniej Unia Europejska oraz Francja, Niemcy i Wielka Brytania wydały wspólny komunikat, w którym wyraziły żal z powodu sankcji, które od poniedziałku USA nałożą na Iran.

Unia i kraje sygnatariusze paktu chcą – jak głosi oświadczenie – chronić europejskie podmioty, które „prowadzą legalną wymianę handlową z Iranem, zgodnie z europejskimi przepisami i rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ (numer) 2231". Pod komunikatem podpisała się Mogherini oraz ministrowie spraw zagranicznych i finansów Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

(pch, PAP)

Perry przyjedzie rozmawiać o bezpieczeństwie

POLSKA–USA \ **Sekretarz energii Rick Perry odwiedzi w tym tygodniu Polskę i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Jak poinformował amerykański resort, Perry będzie rozmawiał m.in. o uniezależnieniu państw naszego regionu od dostaw surowców energetycznych z Rosji.**

Rick Perry – oprócz Polski – odwiedzi także Ukrainę, Czechy i Węgry. Amerykański minister planuje spotkania nie tylko z władzami wspomnianych państw, ale także z przedstawicielami sektora prywatnego, podczas których zamierza m.in. omówić kwestię cyberbezpieczeństwa sieci energetycznych w naszym regionie.

Zapowiedziane rozmowy to dalszy ciąg dyskusji rozpoczętej podczas wrześniowego spotkania na szczycie państw Trójmorza w Bukareszcie. Perry zapowiedział wtedy ścisłą współpracę USA z państwami naszego regionu w celu zróżnicowania źródeł energii i uniezależnienia od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

Jak twierdzi Amy Harder, komentatorka portalu informacyjnego Axios, Stany Zjednoczone są gotowe dostarczać do państw Europy Środkowo-Wschodniej nie tylko skroplony gaz LNG, ale także węgiel. Zainteresowana nim jest m.in. Ukraina, która już ponad rok temu kupiła od amerykańskiej firmy Xcoal Energy & Resources 700 tys. ton węgla kamiennego.

W ostatnich dniach października, tuż przed wizytą Ricka Perry'ego w Europie, Stany Zjednoczone odwiedził Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Rozmawiał m.in. z przedstawicielami Departamentu Stanu, Departamentu Energii, Departamentu Skarbu oraz Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Rozmowy dotyczyły współpracy Polski i USA w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego.

(jak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Pixabay/d

**ROZMAITOŚCI ** Według danych GPW najaktywniejszym biurem maklerskim pod względem obrotów na giełdzie w październiku był Merrill Lynch, drugie zaś miejsce zajął JP Morgan. Wyniki obu biur to odpowiednio 10,9 proc. i 8,9 proc. Od początku roku najaktywniejszym biurem jest właśnie Merrill Lynch, dwa kolejne miejsca należą do DM BH oraz DM PKO BP.

Dolar wciąż mocny

**WALUTY ** Tydzień pełen niepewności. Euro i złoty na minusie do dolara. Zdecydowanie lepiej GBP i AUD. Zdecydowany ruch juana ostatniego dnia.

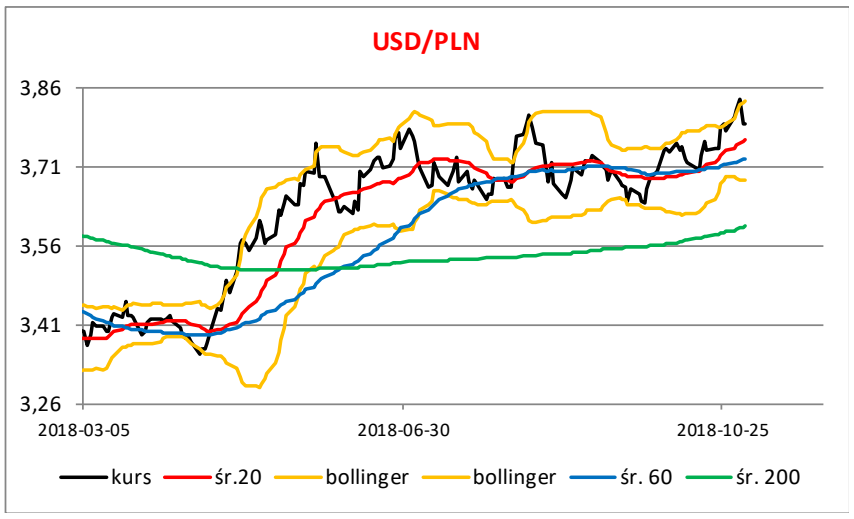

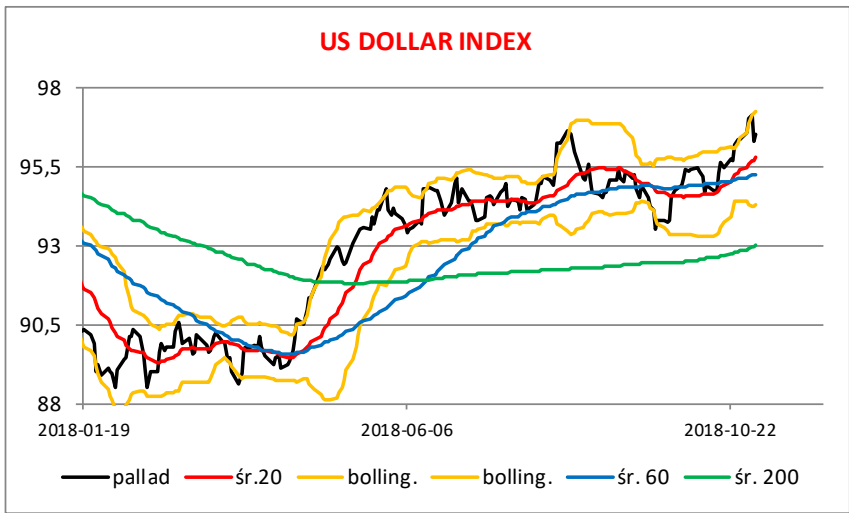

Poniedziałek po raz kolejny pokazał siłę dolara, który zyskał praktycznie do wszystkich znaczących walut. Mocno na wartości stracił funt, za którego płacono mniej niż 1,28 dol., co niestety kontynuowano kolejnego dnia. Funt jeszcze w południe był na plusie po odczycie danych o malejącej podaży pieniądza. Jednak druga część dnia i problemy polityczne osłabiły walutę.

Wtorek dla złotego nie był udany. Nasza waluta zniżkowała do USD o 0,3 proc., przekraczając nawet kurs 3,82 zł za dolara. Nieco lepiej zaprezentowała się w relacji do euro, notując tylko symboliczny spadek. Czołowa para rynku jeszcze o godz. 14 notowała wzrost do dolara, by potem zacząć wyraźniej tracić. Godz. 14 to publikacja niemieckich odczytów inflacji CPI. Te okazały się wyższe niż prognozy i wyższe o 0,2 proc. niż przed miesiącem. Trudno jednak w kwotowaniach poszczególnych par dopatrzeć się wpływu czynnika inflacyjnego. Dobre otwarcie w Nowym Jorku czy rosnąca presja na funta w znacznej mierze zadecydowały o słabości waluty strefy euro. Strefy, której wyniki ekonomiczne za III kwartał okazały się znacznie słabsze, niż oczekiwano.

Drugim przegranym był funt, który ciągle zmaga się z problemami natury politycznej. Pewnym zaskoczeniem były zaś notowania jena, który znowu zanotował przecenę do USD.

W środę odbyło się posiedzenie Banku Japonii, który zgodnie z oczekiwaniami nie dokonał żadnej zmiany w poziomie stóp procentowych. Reakcja jena była bardzo spokojna, co niejako wpisywało się w oczekiwania analityków. Waluta japońska traciła do południa, gdy za dolara płacono ponad 113,3 JPY, by potem nieco niespodziewanie odreagować i zamknąć dzień wzrostem do dolara. Szef Banku Japonii Haruhiko Kuroda zapowiedział, że utrzymane zostaną obecne bodźce wspierania gospodarki, a szanse na osiągnięcie celu inflacyjnego na poziomie 2 proc. wydają się znikome. To wszystko jednak nie przeszkodziło w umocnieniu waluty, która także we czwartek poprawiała swój kurs.

Dla walut z naszego kontynentu środa nie była jednolita. Funt zyskał do dolara ponad 0,5 proc. i chwilowo kosztował ponad 1,28 dol. Euro zakończyło dzień spadkiem o ponad 0,2 proc. i ryzykiem osiągnięcia rocznego minimum. W tle takiego obrazu notowań przede wszystkim były słabsze odczyty inflacyjne z Włoch i Francji, co jeszcze bardziej zmniejszyło i tak niskie szanse na podniesienie stóp procentowych. O ile Brytyjczycy mieli powody do zadowolenia, o tyle nad Wisłą nastroje były chyba odmienne. Para USD/PLN wieczorem osiągnęła kolejne maksimum i za dolara płacono ponad 3,84 dol.

Czwartek przyniósł wyraźną zmianę sytuacji. Funt co prawda nie doczekał się zmiany w poziomie stóp procentowych czy w realizowanym programie skupu aktywów, jednak waluta od rana pięła się do góry, by tuż przed 17 testować, wydawałoby się nieosiągalny, kurs 1,30 dol. Także euro poprawiło swój kurs, pokonując nawet 1,14 dol. Tak zgodny scenariusz to przede wszystkim nadzieje na to, że Bruksela i Londyn będą w stanie porozumieć się w sprawie brexitu. Skorzystał także na tym nasz złoty, który przed 17 zyskiwał nawet ponad 1 proc., a za dolara ponownie płacono mniej niż 3,8 zł.

Pozytywny odczyt chińskiego PMI umocnił juana, który także zyskiwał do dolara, oddalając się od poziomu 7 CNY za USD. Dobre odczyty PMI dotyczyły także dwóch skandynawskich gospodarek, Szwecji i Norwegii. Korony z obu krajów wyraźnie poprawiły swoje odczyty do dolara.

Wyjątkowo dobrze spisała się waluta australijska, która zyskała 1,7 proc. i pomimo późniejszego piątkowego osłabienia zamknęła tydzień mocnym wzrostem.

Najważniejsze w ostatnim dniu były payrolle i ich dobry odczyt umocnił dolara. W efekcie tygodniowy bilans dla euro przyniósł symboliczne osłabienie w stosunku do USD, a PLN, po naprawdę trudnym tygodniu, stracił do USD 0,15 proc. Wyjątkowo dobrze zaprezentował się juan, który zyskał aż 0,8 proc., a tak dobry wynik to efekt piątkowego optymizmu i nadziei na handlowy spokój.

Co czeka nas dalej? Pierwszy pełny listopadowy tydzień będzie bardzo bogaty w wydarzenia. W poniedziałek opublikowany zostanie protokół Banku Japonii, a dzień później o stopach procentowych zadecydują w Bukareszcie i Sydney. Dla AUD, który ubiegły tydzień miał bardzo udany, na zmiany się jednak nie zanosi. W środę zostaną ogłoszone decyzje RPP i RBNZ, ale tu także można przyjąć, że w obu dalekich sobie krajach stopy się nie zmienią. Czy jednak pomoże to złotemu, który w środę notował kolejne minimum do dolara? W czwartek ze stopami zmierzy się Fed i tu także nie powinno dojść do zmiany, ale wtorkowe wybory mogą wpłynąć na komunikat i perspektywy amerykańskiej gospodarki…

Rafał Grodowski

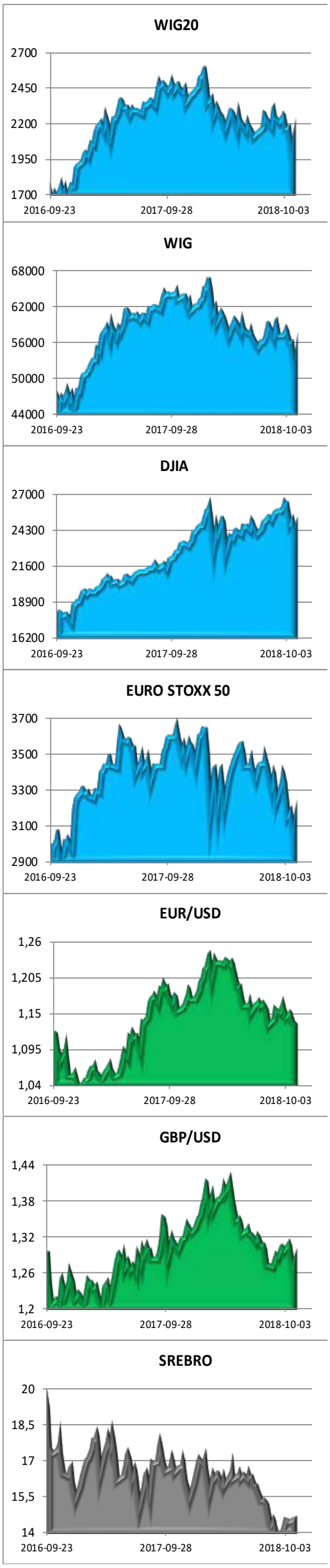

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

↑	1,00341	0,64%	USDCHF	↑	14,756	0,38%	SREBRO	↑	7094	2,23%	FTSE 100
↑	113,214	1,25%	USDJPY	↓	1233,3	-0,20%	ZŁOTO	↑	22243	5,00%	NIKKEI
↑	1,29706	1,06%	GBPUSD	↑	280,7	2,41%	MIEDŹ	↑	11518,99	2,84%	DAX
↓	1,13897	-0,16%	EURUSD	↓	72,83	-6,17%	ROPA BRENT	↑	25270,83	2,36%	DJIA POPRZEDNI

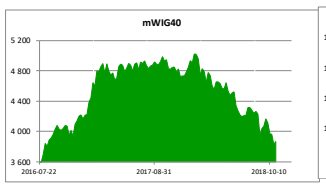

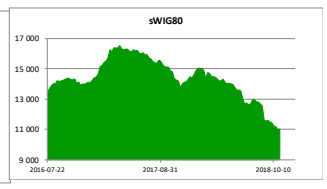

Odreagowanie na parkietach

GIEŁDA \ Mocny ruch w górę na parkietach. Warszawa z bardzo udanym tygodniem. WIG20 cztery razy zyskał na wartości. Spore obroty we środę i w piątek.

Rafał Grodowski

Poniedziałek dał inwestorom nadzieję, że fatalny poprzedni tydzień już się nie powtórzy. Przynajmniej w Europie, bo na tym kontynencie indeksy zyskały na wartości. Gorzej było w USA, gdzie DJIA stracił 0,99 proc., notując trzymiesięczne minimum. Także Azja zaprezentowała się słabo, indeks w Seulu spadł poniżej 2 tys. punktów.

Na GPW wyraźnie zyskała giełdowa elita, ale kolejne minimum zanotowały średnie firmy z mocnym udziałem Dino PL, Forte i ZML Kęty. W elicie fatalnie zaprezentował się CCC tracący ponad 12 proc. Tak mocne spadki to po części efekt wyników za III kwartał, co niestety nie było dobrym prognostykiem dla innych spółek.

Poniedziałek nie obfitował ani w dane ekonomiczne, ani w szczególne wydarzenia, bo te jedyne dotyczyły kolejnej groźby Donalda Trumpa w zakresie nowych ceł na chińskie towary i to być może osłabiło nowojorskie parkiety.

Wtorek nie przyniósł kolejnej poprawy w Europie. Indeks Euro Stoxx stracił 0,25 proc., na co wpływ miał przede wszystkim spadek we Frankfurcie. Czerwony kolor przeważał w krajach strefy euro, jednak niektóre parkiety, np. w Amsterdamie czy Wiedniu, zamknęły dzień na plusie. Bilans Europy były zapewne słabszy, gdyby nie dobre otwarcie w Nowym Jorku, gdzie już finalnie oba indeksy pomimo licznych wahań zamknęły dzień na plusie.

W grupie tych, które umocniły swoje notowania w końcówce dnia, był także WIG20. Indeks zyskał 0,9 proc., umacniając się powyżej 2100 punktów. Znaczący wpływ na to miały notowania paliw i energetyki. Odmienny kierunek zaprezentowały dwie spółki odzieżowe, notując spadki, a ich indeks znalazł się na rocznym minimum, pogłębionym jeszcze podczas środowych notowań. WIG-Odzież zamknął październik spadkiem o ponad 13 proc., a gorzej w krótkiej historii indeksu było jedynie w czerwcu tego roku, gdy spadek przekroczył 14 proc.

Ciekawie było w Rio de Janeiro, gdzie druga powyborcza sesja przyniosła wzrost indeksu o prawie 4 proc., co zniwelowało słaby poniedziałek.

Europa zawiodła, a wpływ na to miały zapewne dane ekonomiczne. Te na temat PKB krajów strefy euro czy biznesowych nastrojów okazały się słabsze od oczekiwań. Inaczej było w USA, gdzie wyraźnie wzrósł indeks zaufania konsumentów.

Środa była bardzo udanym dniem. Wzrosty indeksów widoczne były w całym giełdowym świecie. Zaczęło się w Azji, gdzie Nikkei zyskał ponad 2 proc., a niewiele mniej SHC. Potem przyszła kolej na Europę, gdzie poza Paryżem bardzo dobrze zaprezentował się nasz parkiet, na którym wyraźnie wzrosły obroty, a WIG20 przekroczył 2150 punktów. Paradoksalnie notowaniom nie towarzyszyły jakieś bardzo pozytywne dane ekonomiczne. Indeksy PMI z Chin zanotowały spadki, podobnie jak niemiecka produkcja przemysłowa czy hiszpańskie PKB. Podsumowaniem dnia były wzrosty na Wall Street i parkiecie Nasdaq, czemu towarzyszyły już znacznie lepsze dane ekonomiczne, przede wszystkim te wskazujące na rosnące zatrudnienie w gospodarce. Zakończony październik to jednak giełdowa katastrofa, bo poza brazylijskim wskaźnikiem Bovespa żaden znaczący indeks nie odnotował wzrostu, a spadki na naszym kontynencie były naprawdę wysokie. DAX30 stracił ponad 6 proc., a WIG20 wypadł niewiele lepiej.

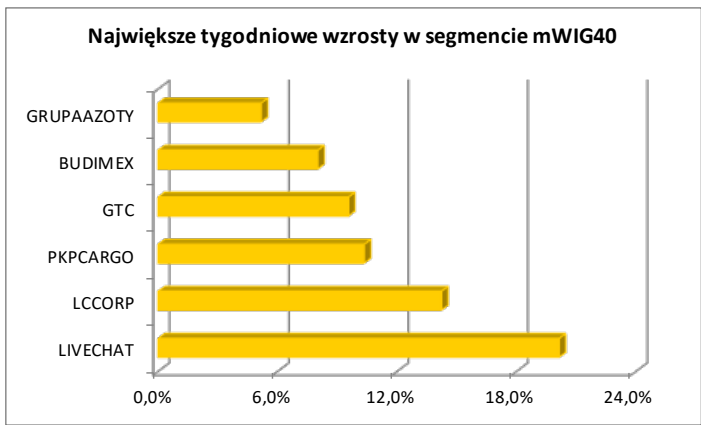

Czwartek to oczywiście przerwa na GPW. Europa jednak handlowała i dzień zakończył się dość dobrze. Przeważały wzrosty notowań, pomimo że poza Norwegią i Szwecją przemysłowe wskaźniki wypadły poniżej oczekiwań. Nowy Jork zamknął dzień wyraźnie lepiej, a część analityków dopatruje się tu głównie nadziei na wyhamowanie konfliktu celnego między USA a Chinami.

Piątek to bardzo długo udany dzień. Na ostatniej sesji w ubiegłym tygodniu nie tylko w Warszawie przeważał zielony kolor. Jednak europejskie parkiety nie zamknęły go aż tak dobrze, bo wzrosty najważniejszych wskaźników nie były takie jak na Wisłą. Powodem było znaczące osłabienie w drugiej części dnia, które trudno jednak wiązać ze słabszymi odczytami PMI dla strefy euro, które podano o godz. 10. Osłabienie można wiązać z publikacją bardzo dobrych danych z amerykańskiego rynku pracy i słabych danych z zakresu bilansu handlowego USA (deficyt na poziomie 54 mld dol.). Bo te drugie mogą zachęcać Biały Dom do kolejnych ceł nie tylko na chińskie towary. A taką sugestię przedstawił jeden z prominentnych polityków amerykańskich. GPW jest w innej sytuacji, bo tu WIG20 zakończył zmagania z blisko 2200 punktami, a zielony kolor widoczny był także na pozostałych segmentach.

USA, będące symboliczną pieczęcią światowego rynku kapitałowego, to także udany tydzień, choć tu pomimo niezłego odczytu z gospodarki ostatni dzień przyniósł osłabienie.

Bilans tygodnia jest jednak zarówno dla Azji, jak i Europy bardzo udany, bo mocne wzrosty zanotowano w Tokio, Hongkongu, Warszawie czy Mediolanie, a pozostałe parkiety także poprawiły swoje odczyty. Daje to nadzieję, że listopad będzie lepszy od trudnego października.

Co czeka nas dalej? Poniedziałek i wtorek to publikacja europejskich odczytów PMI dla sektora usług. Wtorek – duże wydarzenie polityczne, czyli wybory do amerykańskiego Kongresu, które mogą wzmocnić lub osłabić pozycję Donalda Trumpa. Środa przyniesie informacje o europejskiej sprzedaży detalicznej. W czwartek opublikowane zostaną dane o niemieckim i chińskim handlu zagranicznym, a więc te informacje, które pokażą, jak efektywna jest amerykańska polityka celna. Piątek przyniesie sporą dawkę informacji z brytyjskiej gospodarki. Tydzień nie będzie więc nudny, ale trudno wyrokować, czy dobre dane zmienią znacząco trudny obraz ostatnich kilku tygodni.

Poniedziałek, 5 listopada 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia	Protokół z posiedzenia Banku Japonii	Październik	
08:00	Turcja	Inflacja CPI (r/r)	Październik	24,5%
10:30	Wlk. Brytania	Indeks PMI dla usług	Październik	53,9
15:45	USA	Indeks PMI dla usług	Październik	54,7

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 321,58	4,25%	54 027,35
WIG20	2 197,68	5,61%	2 081,00
mWIG40	3 869,30	1,48%	3 812,88
sWIG80	11 039,88	0,92%	10 939,24
ALIOR	59,80	4,91%	57,00
CCC	173,60	-10,70%	194,40
CD PROJEKT	164,30	14,98%	142,90
CYFRPLSAT	21,74	-2,51%	22,30
ENERGA	7,85	-3,09%	8,10
EUROCASH	20,75	-4,82%	21,80
JSW	76,02	10,78%	68,62
KGHM	90,26	9,09%	82,74
LOTOS	70,40	3,99%	67,70
LPP	8 055,00	2,61%	7 850,00
MBANK	377,60	-1,92%	385,00
ORANGEPL	4,40	-1,12%	4,45
PEKAO	106,30	5,25%	101,00
PGE	10,63	4,32%	10,19
PGNIG	6,35	6,37%	5,97
PKNORLEN	93,50	10,21%	84,84
PKOBP	40,39	3,51%	39,02
PZU	40,60	8,41%	37,45
SAN PL	353,80	6,82%	331,20
TAURONPE	1,79	0,56%	1,78

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

PONAD 13 PROC. RYNKU DLA PKO BP

POLSKA BEZGOTÓWKOWA \ Według raportu portalu Cashless Polacy mają w portfelach już ponad 6 mln kart kredytowych. Przeszło 800 tys. z nich należy do klientów PKO Banku Polskiego, który jest krajowym liderem w tym segmencie rynku.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

WSZYSTKO O FINANSACH \ Formy finansowania klienta indywidualnego

fot. Fotolia

Korzystanie z pieniędzy banku

Każdy z nas ma mnóstwo wydatków. Niestety możliwych form ich finansowania jest na rynku niewiele, a jeszcze mniej jest tych dobrych. Dlatego warto przyjrzeć się ofercie PKO Banku Polskiego. Pod wdzięcznymi nazwami Max Pożyczka, Mini Ratka czy Dopuszczalne Saldo Debetowe kryją się wyjątkowo atrakcyjne produkty.

Paweł Woźniak

Pomoże w spłacie stałych zobowiązań, podreperuje domowy budżet, pozwoli zrealizować nagłe potrzeby czy małe szaleństwa" – tak PKO Bank Polski opisuje Mini Ratkę – pożyczkę gotówkową idealną dla osób, które potrzebują zastrzyku gotówki, a nie chcą, by spłata rat była dużym obciążeniem ich domowego budżetu.

Błyskawicznie tania pożyczka

Flagowy produkt Banku od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Podczas gdy inne instytucje finansowe nieustannie kuszą klientów nowymi kredytami gotówkowymi, PKO Bank Polski odwołuje się do rozwiązania dobrze znanego i lubianego nawet przez najbardziej wymagających klientów. To propozycja skierowana do bardzo szerokiego grona odbiorców – kwota kredytu może wynieść zarówno 1 tys., jak i 120 tys. zł. Ponadto spłatę pożyczki można rozłożyć na maksymalnie 8 lat, a w przypadku konsolidacji pożyczek lub kredytów – na 10 lat. W jej ramach klientom dotychczas niezwiązanym z Bankiem lub zamierzającym przenieść spłatę swoich pożyczek i kredytów do PKO Banku Polskiego pożyczka oferowana jest z atrakcyjnym oprocentowaniem i prowizją 0,99 proc. przy rozłożeniu spłaty na 9 rat z RRSO 3,44 proc. Korzystne oprocentowanie nie jest jej jedynym atutem. Na uwagę zasługuje bowiem i to, że wsparcie finansowe może być przyznane błyskawicznie – nawet w dniu złożenia wniosku. W sieci na temat kredytu Max Pożyczka Mini Ratka możemy przeczytać wiele pozytywnych opinii. – Od dawna planowaliśmy z żoną remont mieszkania – mówi Mark Shepherd, jazzman i native speaker. – Nasz sprzęt RTV i AGD niestety również wymagał wymiany, na co nie byliśmy finansowo przygotowani. Stanęliśmy przed wyborem: odłożyć remont do czasu zgromadzenia oszczędności lub skorzystać z pożyczki i od razu zrealizować plany. Podczas rozmowy z doradcą PKO Banku Polskiego poznałem ofertę spełniającą moje oczekiwania – propozycja spłaty zobowiązania i okres kredytowania były bardzo atrakcyjne. Istotne było również to, że pieniądze na koncie miałem już po kwadransie od złożenia wniosku. Kwota, o którą ostatecznie zawnioskowałem, wystarczyła też na nowe meble. To była dobra decyzja! – dodaje muzyk.

Debet do rachunku

Przeglądając ofertę Banku zwraca uwagę możliwość uruchomienia debetu przez posiadaczy kont osobistych. Można tego dokonać za pomocą serwisu transakcyjnego iPKO, aplikacji mobilnej IKO lub telefonicznie, dzwoniąc pod bezpłatny numer infolinii 800 302 302. Debet na koncie to możliwość korzystania z ujemnego salda na rachunku w wysokości nieprzekraczającej miesięcznego limitu ustalonego przez Bank. Wysokość debetu na koncie ustalana jest na podstawie średniej wpływów maksymalnie z ostatnich trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających złożenie wniosku. Wysokość debetu, jaką Bank może przyznać dla Posiadaczy Konta za Zero czy Konta bez Granic, wynieść może 1 tys. zł, w przypadku Konta dla Młodych: do 500 zł. Dla kont Aurum limit może wynieść do 2,5 tys. zł, a dla Platinum II – do 5 tys. zł. Za korzystanie z limitu w Koncie za Zero nie są pobierane odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu, pobierana jest jedynie opłata za skorzystanie z limitu w wysokości 5 zł miesięcznie – jest liczona od momentu skorzystania z limitu w wysokości powyżej 10 zł. Niezależnie od rodzaju konta każdy wpływ na rachunek zaliczany jest na poczet spłaty debetu, który bez względu na wysokość wykorzystanej kwoty powinien być spłacony w terminie do 30 dni. Spłata wykorzystanej kwoty umożliwia ponowne skorzystanie z debetu na koncie.

Z kartą bez odsetek

Jest jeszcze inny sposób na korzystanie z pożyczonych od banku pieniędzy. Płacąc kartą kredytową klient korzysta z limitu kredytowego ustalonego przez bank w oparciu o badanie zdolności kredytowej. Karta kredytowa posiada też mnóstwo innych zalet. Spłatę należności za transakcje kartą można rozłożyć w czasie, a okres wolny od odsetek od transakcji bezgotówkowych – w przypadku spłaty całej kwoty zadłużenia na karcie kredytowej w terminie – wynosi maksymalnie 55 dni (dla transakcji bezgotówkowych). Karta kredytowa umożliwia zarówno zakupy w sklepach stacjonarnych w kraju i za granicą, jak i przez internet. Wykorzystanie karty kredytowej online to rozwiązanie najszybsze i najprostsze, wystarczy tylko podać informacje na niej umieszczone. Spłata zadłużenia na karcie kredytowej to także sprawa banalna i można jej dokonać na kilka sposobów m.in.: przelewem przez internet, w aplikacji mobilnej IKO lub w najbliższym oddziale Banku. Wymagający klienci mogą skorzystać z automatycznej spłaty zadłużenia na karcie kredytowej. Z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w PKO Banku Polskim automatycznie pobierana jest wtedy kwota do spłaty zadłużenia zgodnie ze złożoną dyspozycją. Bank wymaga tylko spłaty minimalnej kwoty zadłużenia. Dodatkowo wszystkie transakcje można wygodnie monitorować dzięki aplikacji mobilnej iKO oraz za pośrednictwem portalu iPKO.

Partnerem wydania cyklu
„Wszystko o finansach" jest PKO Bank Polski

eprasa.pl da34a77769

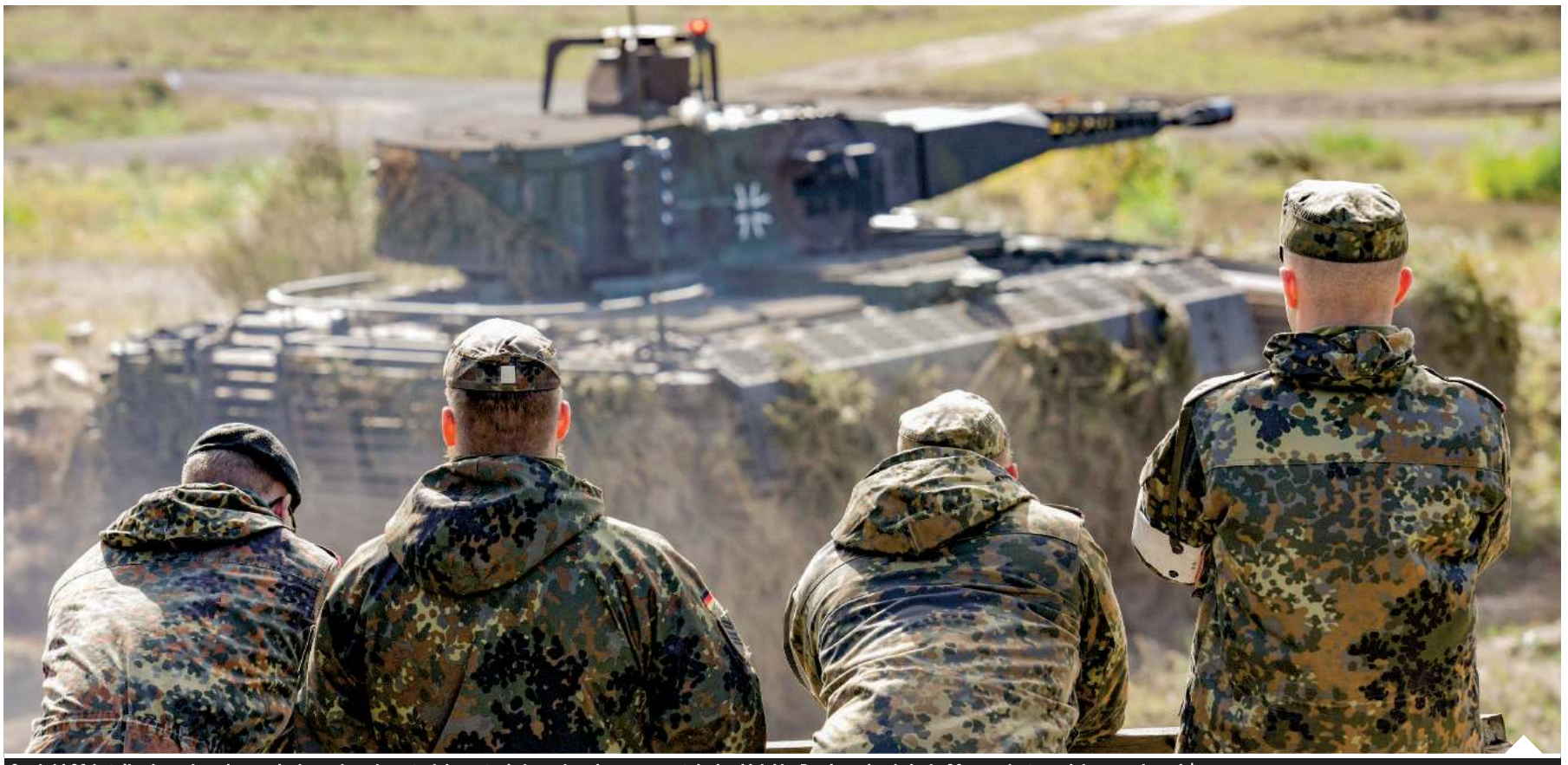

Spośród 30 batalionów mających za zadanie wspieranie materiałowe, techniczne i medyczne pozostałych oddziałów Bundeswehry jedynie 30 proc. jest w pełni wyposażonych | fot. Fabian Bimmer/Reuters

NASI SĄSIEDZI \ Bundeswehra w rozsypce

Problemy niemieckiego przemysłu zbrojeniowego

Według raportu opublikowanego w ubiegłym tygodniu przez niemiecki resort obrony z 97 nowych ciężkich sprzętów wojskowych, takich jak śmigłowce, bojowe wozy piechoty czy też myśliwce, dostarczonych w roku 2017 Siłom Zbrojnym Niemiec (Bundeswehrze) jedynie 38 jest sprawnych.

Paweł Kryszczak

Parlamentarny sekretarz stanu Peter Tauber poinformował, że Bundeswehra dąży do tego, aby aż 70 proc. sprzętu wojskowego charakteryzowało się pełną operacyjnością. Jednak w 2017 r. odsetek ten w odniesieniu jedynie do nowo dostarczonego sprzętu wynosił tylko 39 proc.

Z 97 nowych dużych sprzętów wojskowych przekazanych Bundeshwerze aż 59 charakteryzowało się większymi bądź mniejszymi usterkami. Jednym z nich były 43-tonowe bojowe wozy piechoty Puma, będące dumą Bundeshwehry. Z 71 dostarczonych w ostatnich kilkunastu miesiącach BWP jedynie 27 jest w pełnej gotowości bojowej. Podobne problemy dotyczą ciężkich samolotów transportowych A400M. Cztery z ośmiu A400M są uziemione. Jeszcze gorzej wygląda sytuacji w wypadku śmigłowców bojowych i transportowych. Aż pięć spośród siedmiu helikopterów Tiger oraz cztery z siedmiu helikopterów transportowych NH-90 nie nadaje się do użytku. Jeśli zaś chodzi o cztery nowo przyjęte myśliwce Eurofighter Typhoon jedynie jeden może być użyty. Szefowa resortu obrony Niemiec przyznaje się do pewnych „niedociągnięć" dotyczących nowego sprzętu wojskowego, który trafia do wyposażenia Bundeswehry.

Danymi tymi podzielił się Peter Tauber w odpowiedzi na zapytanie posła Lewicy (Die Linke) Matthiasa Höhna. – Jest to skandal, jeśli pani von der Leyen pozwala, aby miliardy dolarów z pieniędzy podatników zostały wydane na partaninę dostarczaną przez przemysł zbrojeniowy – oznajmił poseł do Bundestagu. Jak zauważa polityk partii Die Linke: – Nowy sprzęt wojskowy, który dopiero co zszedł z linii produkcyjnych, nie działa. – Jest to niedopuszczalne, aby przyjmować i płacić za sprzęt wojskowy, jeśli ten nie działa – nie krył oburzenia Peter Tauber.

W raporcie nie uwzględniono m.in. problemów z fregatą typu 125 produkowaną w stoczni Blohm+Voss w Hamburgu. Federalne Biuro ds. Wyposażenia, Technologii Informacyjnej i Wsparcia Technicznego Bundeswehry (BAAINBw) odmówiło przyjęcia okrętu, m.in. ze względu na wady oprogramowana i systemów pokładowych oraz lekkie przechylenie. Wśród problemów wymienia się również przeciążenie jednostki, które wpływa zarówno na jej osiągi, możliwą modernizację fregaty w przyszłości, jak i na koszty jej eksploatacji. Warto zaznaczyć, że jest to pierwszy przypadek, w którym nie przyjęto okrętu do Marynarki Wojennej Niemiec i zwrócono go do stoczni w celu dokonania poprawek.

W listopadzie 2017 r. zwrócono uwagę na to, że mniej niż połowa czołgów Bundeswehry jest gotowa do prowadzenia działań wojennych. Spośród 244 czołgów Leopard 2 jedynie 95 jest w pełni sprawnych. W lutym informowano, że żaden z sześciu okrętów nie dysponuje zdolnościami operacyjnymi oraz jedynie 9 z 15 fregat rakietowych takimi zdolnościami włada. Problemy dotykają również logistyki wojskowej. Spośród 30 batalionów mających za zadanie wspieranie materiałowe, techniczne i medyczne pozostałych oddziałów Bundeswehry jedynie 30 proc. jest w pełni wyposażonych.

Z 71 wozów Puma dostarczonych w ostatnich kilkunastu miesiącach BWP jedynie 27 jest w pełnej gotowości bojowej | fot. Wikipedia\d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Wikipedia/d

John Locke
(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista

\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

KORESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ Polityka dzielenia Europy na obóz postępu i obóz populizmu niezbyt Macronowi wychodzi

Strachy na La

Despotyczne zachowania i arogancja francuskiego prezydenta wobec krajów, które chcą tylko bronić swojej suwerenności i tożsamości, to nieakceptowalna dyplomacja pogardy i obelg – pisze o Emmanuelu Macronie „Valeurs Actuelles"

Czym by tu jeszcze postraszyć Francuzów w kontekście przyszłorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego? – zastanawiają się chyba sztabowcy prezydenta Emmanuela Macrona. Długo jednak nie myśleli, a wymyślili, że może by tak postraszyć... wojną.

Bogdan Dobosz

W czasach coraz gorszej znajomości historii, odchodzenia i falsyfikowania wiedzy o przeszłości, taki granat rzucony w czasie kampanii wyborczej narobił sporo zamieszania. Francuski prezydent, który za wszelką cenę chce ustawić europejską kampanię wyborczą, tworząc podziały na postępowców i rzekomych nacjonalistów, jest w tym dość konsekwentny.

Oprócz metodycznego stygmatyzowania Węgier, Polski czy Włoch Macron, mądra głowa, wymyślił, że sytuacja w Europie przypomina mu okres międzywojenny, a przebudzenie „populizmów" („nacjonalistyczny trąd") może doprowadzić do powtórki z historii.

Historia nauczycielką życia

A co na to sami Francuzi? Lekcji historii udzieliła Macronowi na łamach „Le Figaro" profesor historii Barbara Lefebvre. Wskazała, że różnica polega przede wszystkim na całym kontekście historii. Europejskie państwa narodowe nie dążą bowiem do rozszerzenia swojego stanu posiadania, lecz jedynie do zachowania własnej suwerenności.

Lefebvre napisała, że porównanie Europy 2018 r. do lat 30. XX w. to efekt trwającej już 20 lat, dokonywanej przez polityków redukcji historii krajów Europy oraz produkowania kolejnych generacji obarczonych amnezją wiedzy o przeszłości swojego kraju. Chodzi o fatalną politykę edukacyjną, która miała wychować nowego Europejczyka. Francuska szkoła „od ponad 30 lat karmi uczniów manichejskimi uproszczeniami, ponieważ postmodernistyczna (a więc postnarodowa) historia opanowała oficjalne programy nauczania", napisała profesor historii.

Historia z dominującym nurtem marksizmu zredukowała nauczanie o przeszłości do stałego procesu postępu i emancypacji, walki „dobrych" ze „złymi", oduczyła pokazywania złożoności świata, odcięła pokolenia od dumy ze swojej historii i uczyniła wszystko, by nauka ta nie stała się fundamentem patriotyzmu. Zawarta w nauczaniu historii ideologia postmodernistyczna – pisze Lefebvre – przekazuje aposteriorycznie dzieje narodu jako „historię zbrodniczą". „Realizowany projekt nauczania to niszczenie przywiązania do własnego narodu, do wyrzeźbionego w dziejach dziedzictwa przejawiającego się we wspólnych obyczajach i tradycji" – zwraca uwagę uczona.

Skutki nieuctwa

Francuska historyk zauważa, że nikt nie zaprzecza te-

eprasa.pl da34a77769

fot. Wikipedia/d

Adolf Maria Bocheński
(1909–1944) pisarz, publicysta i działacz polityczny

\\ Państwo jest niejako dźwigarem, za pomocą którego naród jest w stanie utrzymać się i rozszerzyć swój stan posiadania. W ogólnej walce o byt walczą bezpośrednio nie narody, lecz państwa. Im który naród posiada silniejsze państwo, tym wyższe stanowisko zajmuje w ogólnej hierarchii narodów. \\

| fot. POOL New/Reuters

mu, iż Józef Stalin, Adolf Hitler i Benito Mussolini to negatywni liderzy swoich narodów, którzy zagrozili światowemu pokojowi, a wyznawane przez nich ideologie były zbrodnicze i „spustoszyły Europę na bezprecedensową skalę". Jednak Emmanuel Macron „ośmielający się porównywać ich historie z Viktorem Orbánem, Matteem Salvinim, a nawet z Mateuszem Morawieckim w Polsce czy Sebastianem Kurzem w Austrii nie tylko wpada w historyczny absurd, ale prowadzi głęboko antyeuropejską operację polityczną, która wywołuje gniew".

Dalej Lefebvre tłumaczy, dlaczego jest to operacja antyeuropejska – pogłębia ona podziały między europejskimi partnerami i obraża społeczeństwa, które wybrały swoich przywódców, tak jak zresztą Francuzi wybrali swojego prezydenta.

Lefebvre tłumaczy czytelnikom, że faszyzm i komunizm skoncentrowane były w trzech krajach: Związku Sowieckim, Włoszech i Niemczech. ZSRS i III Rzesza miały ambicje ekspansji terytorialnej, a nawet globalnej hegemonii. Były to społeczeństwa zmilitaryzowane, przygotowane do wojny. Zestawianie ich przez Macrona z Węgrami Viktora Orbána czy Włochami Mattea Salviniego jest zupełnym absurdem. „Trędowaci" dla elit europejskich Orbán i Salvini chcą dziś bronić interesów swoich krajów, własnej tożsamości i odrzucają wielokulturowe społeczeństwo oraz zalew terytorium ich państw falami nielegalnej imigracji. „Jest to wybór suwerenności politycznej" – zauważa historyk. W dodatku są to politycy wybrani demokratycznie, których polityka zostanie poddana ocenie w następnych wyborach.

Chociaż „sprytnie jest przekonywać obarczoną historyczną amnezją opinię publiczną, że broni się progów kraju przed małymi Hitlerkami", to nie ma to nic wspólnego z rzeczywistością. Autorka upatruje przyczyny takich niedorzeczności w tym, że „księgowi służący globalnej oligarchii finansowej zajęli dziś miejsce mężów stanu, którzy normalnie bronili interesów własnych narodów". Wniosek sprowadzający tło konfliktu wywoływanego w Unii Europejskiej przez Macrona do samego zjawiska globalizacji wydaje się uproszczony, ale z pewnością Lefebvre uchwyciła absurd wypowiedzi francuskiego prezydenta, a zarazem jego historyczną ignorancję.

„Trędowaci" odrzucają lekarstwo Macrona

Zresztą polityka dzielenia Europy na obóz postępu i obóz populizmu niezbyt Macronowi wychodzi. Te same francuskie media donoszą na przykład, że jego próba rozbicia jedności Grupy Wyszehradzkiej i osłabienia stanowiska Czech i Słowacji w sprawie podejścia do zjawiska masowej migracji też się nie udała. Wygląda na to, że „trędowaci" nie przyjmują lekarstw Macrona.

Premier Czech Andrej Babiš wyraźnie zadeklarował, że „Europa ma prawo bronić swoich granic i sposobu życia" i nie chce „wybierać między Viktorem Orbánem a Emmanuelem Macronem". Francuska prasa zauważa, że Czechy jako członek Unii Europejskiej dzielą z nią „wspólny los", ale odmawiają „składania swojej duszy i tożsamości na ołtarzu wspierania migracji i ideologii wielokulturowości, którą stara się narzucić z Brukseli francusko-niemiecki tandem".

Andrej Babiš naciskany w Pradze przez Merkel i Macrona miał powiedzieć, że jest „otwarty na rozsądny kompromis" dotyczący migracji, ale wyraził też ostry sprzeciw wobec obowiązkowej dystrybucji migrantów między różnymi krajami europejskimi. Francuskie media piszą, że „udzielił też wsparcia w tej sprawie dla Mateusza Morawieckiego [premiera polskiego], Petera Pellegriniego [premiera słowackiego] i Viktora Orbána [premiera węgierskiego] ", a przy okazji obchodów „100-lecia narodzin Czechosłowacji" ogłosił, że „czeska tożsamość i jej interesy zostały właśnie obronione ze stanowczością" („Valeurs Actuelles"). Wizja Babiša, komentują Francuzi, jest znacznie bliższa stanowisku węgierskiego premiera Viktora Orbána niż Emmanuela Macrona.

**\\ Zestawianie przez Macrona historii ZSRS, III Rzeszy i Włoch Mussoliniego z Węgrami Viktora Orbána czy Włochami Mattea Salviniego jest zupełnym absurdem. „Trędowaci" dla elit europejskich Orbán i Salvini chcą dziś bronić interesów swoich krajów, własnej tożsamości i odrzucają wielokulturowe społeczeństwo oraz zalew terytorium ich państw falami nielegalnej imigracji. „Jest to wybór suwerenności politycznej" – zauważa francuska historyk. **

Pora się opamiętać

Okazuje się też, że stanowisko państw Europy Środkowo-Wschodniej budzi nadzieję na zmianę sytuacji nawet w samej Francji: „Bez względu na to, co mówią Emmanuel Macron, Angela Merkel, Guy Verhofstadt, Jean-Claude Junker i inni zwolennicy otwierania szeroko granic, Czesi, podobnie jak Węgrzy, Słowacy czy Polacy, a także ich polityczni liderzy, czują się głęboko Europejczykami" („Valeurs Actuelles").

Tymczasem „pogarda wobec wszystkich ludzi, którzy nie podzielają ideałów" Brukseli jest – według tygodnika – „żałosna". „Kim jest bowiem Emmanuel Macron, aby obrażać demokratycznie wybranych przywódców?" – pytają publicyści „Valeurs Actuelles". Tu pada podobny wniosek jak w analizie Barbary Lefebvre – despotyczne zachowania i arogancja francuskiego prezydenta czy słowa o „nacjonalistycznym trądzie" wobec krajów, które chcą tylko bronić swojej suwerenności i tożsamości, to nieakceptowalna dyplomacja pogardy i obelg.

„Valeur Actuelles" pyta: Kto lepiej niż one zna horror totalitaryzmu, nazizmu i komunizmu? Kim jest Emmanuel Macron, by pouczać narody, które po dziesięcioleciach walki i cierpienia wybrały demokratycznie swoich przywódców? Tygodnik dodaje nawet, że francuski prezydent odstręcza ludzi od idei wspólnej Europy. To nie Babiš, Orbán, Pellegrini, Salvini czy Morawiecki dzielą dziś Europę, ale Macron i Angela Merkel, którzy wychodzą z założeń „całkowicie archaicznej koncepcji Europy, która chciałaby, aby Europa Zachodnia decydowała także za Europę Wschodnią".

Polityka Macrona doczekała się nawet riposty ze strony byłego prezydenta Nicolasa Sakozy'ego. Chociaż twierdzi on, że trzeba dać Macronowi jeszcze trochę czasu, to w tym samym wywiadzie dla „Le Point" mocno krytykuje „nieuzasadnioną krytykę Viktora Orbána" i „zbytnią naiwność" Macrona np. wobec islamu. W końcu Orbán „trzy razy wygrał wybory, a nikt nie stwierdził, że były one sfałszowane". Według Sarkozy'ego robienie z Viktora Orbána „dyktatora i przywódcy skrajnej prawicy nie odpowiada rzeczywistości". Może więc pora się w tym Paryżu opamiętać?

Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego" (La Voix Catholique) w Paryżu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. Wikipedia/d

Rabindranath Tagore
(1861–1941) indyjski poeta, prozaik, filozof, kompozytor, malarz, pedagog; noblista (1913)

\\ Woda w naczyniu błyszczy, woda w morzu jest ciemna. Małe prawdy wyrażają się jasnymi słowami. Wielkim towarzyszy wielka cisza. \\

INDIE \ Tu trwa permanentna kampania wyborcza

Największa demokracja świata

Świat stał się globalną wioską, to prawda, ale interesy narodowe i państwowe wciąż są głównym drogowskazem i punktem odniesienia. Globalizacja polityki międzynarodowej nie polega na tym, że poszczególne kraje przestają mieć interesy czy że je grzecznie przekazują organizacjom międzynarodowym, tylko na tym, że owe interesy stają się przedmiotem rozgrywek globalnych.

Premierem Indii jest charyzmatyczny Narendra Modi (z lewej), ale realną władzę sprawuje lider rządzącej partii Amit Shah | fot. Anindito Mukherjee/Reuters

Ryszard Czarnecki

Widać to w miejscu, w którym piszę te słowa, czyli w Nowym Delhi, stolicy Indii. Państwo numer dwa na świecie (w wymiarze ludnościowym) uważane jest za wschodzącą potęgę ponadregionalną. Konfrontacja z Pakistanem to konflikt regionalny, skądinąd permanentny i skazany na „wieczne trwanie" – podobnie jak konflikt Izraela i Palestyny – ale już rywalizacja Indii z Chinami ma charakter ponadkontynentalny.

Nowe Delhi, stolica smogu

W indyjskiej stolicy najlepiej funkcjonować w zamkniętym pomieszczeniu – na zewnątrz bowiem smog daje się we znaki. Jego natężenie jest tak duże, że w niechlubnej klasyfikacji aglomeracji z największym wskaźnikiem smogu Nowe Delhi wyprzedziło ostatnio światowy symbol zasmogowania, czyli Pekin. Tyle że tu nikt nikomu nie wytacza procesu w sprawie wysiłków lub braku wysiłków w walce ze smogiem. Brytyjski generał, a dziś polityk rządzącej Partii Konserwatywnej Geoffrey Van Orden, z którym tu przebywałem w ramach delegacji prezydium Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w PE, przez cały pobyt w Nowym Delhi chodził w specjalnej masce z filtrami. Wyglądało to komicznie, ale z punktu widzenia zdrowia zapewne było właściwe.

Parlament Indii pod jednym względem przypomina Parlament Europejski – chodzi o wielość języków. Co prawda oficjalnymi językami tego państwa są hindi i angielski, ale w tutejszym „sejmie" przemawia się aż w 14 językach (w sumie w całym kraju aż 21 języków uznaje się za „wiodące"). W europarlamencie w Brukseli i Strasburgu co prawda mówi się przeszło 20 językami, ale przecież to instytucja, w której zasiadają przedstawiciele 28 państw, a nie jednego.

Parlament kraju, który oficjalnie nazywa się Bhārat Gaṇarājya (Republika Indii), składa się z dwóch izb: Ludowej i Stanów. Ta pierwsza to Lok Sabha – liczy 552 członków, w tym 550 wybieranych w wyborach powszechnych i dwóch mianowanych przez prezydenta. Ta druga to Rajya Sabha – ma 250 członków wybieranych w większości przez parlamenty stanowe, z wyjątkiem 12 mianowanych przez prezydenta. Tworzą one razem Sansad – odpowiednik naszego Zgromadzenia Narodowego.

Obie izby mieszczą się w jednym budynku, co przypomina rozwiązanie polskie. Zapożyczeniem od USA jest natomiast to, że indyjska Izba Stanów obraduje pod przewodnictwem wiceprezydenta, tak jak amerykański Senat. Z kolei innym podobieństwem do Parlamentu Europejskiego jest fakt, że żadna z izb Sansadu nie wykazuje… inicjatywy legislacyjnej. To znaczy formalnie jest ona możliwa, ale w praktyce niewykorzystywana. Parlament obraduje nad projektami ustaw składanymi przez rząd. W ciągu ostatnich 30 lat tylko raz (sic!) jeden z posłów przedłożył własną inicjatywę legislacyjną.

Bombaj, stolica biznesu i nocnego życia

Polityczną stolicą Indii jest Nowe Delhi, gdzie mieszczą się siedziby rządu i parlamentu. Biznesową jest zaś Bombaj. To najbardziej europejska aglomeracja Indii, ale też dla wielu obserwatorów – całej Azji. Tu nie ma smogu, tutaj pulsuje życie nocne aż do bladego świtu (w Nowym Delhi nawet w nocy są korki, ale oferta „capital by night" jest znacznie skromniejsza niż w położonym nad Morzem Arabskim Bombaju). To w Bombaju uruchomiono pierwszą windę elektryczną w Indiach, to tu działał pierwszy kabaret i tu odbył się pierwszy koncert jazzowy. To tu sprowadzano kucharzy z całego świata i to właśnie o Bombaju rozpisywały się amerykańskie gazety już na początku XX w.

Bangalur, informatyka i kosmos

Kolejną stolicą Indii – tyle że informatyczną – jest Bangalur. To tutaj znajdują się centra informatyczne wielu amerykańskich i europejskich firm (m.in. Lufthansy). Nasza delegacja zwiedzała siedzibę Infosysu (firma działa w Polsce, w Łodzi) oraz Airbusa. To właśnie tu mieści się siedziba ISRO, czyli Indyjskiej Organizacji Badań Kosmicznych. To państwo, będące właściwie subkontynentem, inwestuje w badania kosmosu ze względów strategicznych, militarnych i biznesowych. Świadczą o tym dziesiątki indyjskich satelitów.

Z Bangaluru lecę z powrotem do Nowego Delhi. Urzęduje tu aż dwóch ambasadorów Polaków. Tyle że jeden z nich, Tomasz Kozłowski, reprezentuje Unię Europejską i jest jednym z pięciu Polaków będących ambasadorami UE na świecie (inni działają m.in. w Armenii, na Jamajce i w Dżibuti). Pan Kozłowski w Azji spędził 30 lat, najpierw jako ambasador Polski (m.in. w Pakistanie), potem jako ambasador Unii Europejskiej w Korei Południowej, a teraz w Indiach.

Z kolei nowy ambasador Rzeczypospolitej, prof. Adam Burakowski, jest jedynym spośród ambasadorów krajów Unii Europejskiej, który zna hindi. Z Europy tym językiem mówi jeszcze szef placówki dyplomatycznej Ukrainy, który kiedyś piastował stanowisko wiceambasadora ZSRS w Nowym Delhi.

Indyjskie Prawo i Sprawiedliwość i indyjski Prezes

Kampania wyborcza w Indiach trwa w zasadzie permanentnie. Co prawda wybory parlamentarne odbywają się, tak jak w Polsce, co cztery lata (najbliższe będą w przyszłym roku), ale ponieważ jest tu aż 29 stanów, to niemal co chwilę ogłaszane są wybory stanowe.

Niedawno w największym stanie Indii Uttar Pradesh niespodziewanie wygrała rządząca w całym państwie Indyjska Partia Ludowa (Bharatiya Janata Party), która niczym Prawo i Sprawiedliwość w obozie Zjednoczonej Prawicy skupiła wokół siebie ugrupowania prawicowe w Narodowym Sojuszu Demokratycznym. W Uttar Pradesh zawsze królował Indyjski Kongres Narodowy, sięgający tradycjami do czasów Mahatmy Gandhiego, ale prawica okazała się skuteczniejsza, m.in. dzięki dogłębnemu rozeznaniu problemów i struktury społecznej w poszczególnych miejscowościach, a nawet dzielnicach miast. Potrafiła jednocześnie w różnych miejscach obiecywać ograniczenie systemu kastowego (tam, gdzie ludność składa się z przedstawicieli niższych kast) i utrzymanie systemu kastowego (tam, gdzie przeważają bramini, a więc kasta najwyższa).

Co prawda premierem Indii jest charyzmatyczny Narendra Modi, świetny orator (wiem, co mówię, bo występowaliśmy razem w 2016 r., przemawiając na uroczystościach w Nowym Delhi do ponad 3 mln ludzi!), ale tak naprawdę realną władzę sprawuje szara eminencja, lider rządzącej partii Amit Shah. Czy to komuś coś przypomina?

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

eprasa.pl da34a77769

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21.00 | TVP1 **TEATR TELEWIZJI**

„PRYMAS HLOND" \ Propaganda komunistyczna przedstawiała prymasa Augusta Hlonda jako hierarchę, który wraz z rządem polskim opuścił kraj we wrześniu 1939 r., porzucając naród. Spektakl przedstawia historię duchownego od wybuchu II wojny do jego powrotu do Polski w 1945 r.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	**08:00** Wiadomości **08:15** Kwadrans polityczny **08:30** Alarm! **08:55** Ranczo (78) - serial **09:55** Komisarz Alex (143) - serial **10:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej **11:25** Korona królów - taka historia... **12:00** Wiadomości **12:15** Agrobiznes **12:30** Agropogoda **12:35** Magazyn rolniczy **12:55** BBC w Jedynce **14:00** Elif (358) - serial	**06:55** Coś dla ciebie **07:20** Na sygnale (148) - serial **07:55** Pytanie na śniadanie **11:00** Panorama **11:10** Pytanie na śniadanie **11:25** Rodzinka.pl (45) - serial **11:55** Barwy szczęścia (1933) - serial **12:30** Koło fortuny - teleturniej **13:15** Cena miłości (70) - serial **14:10** Bake Off Junior (9) - widowisko **15:10** O mnie się nie martw (8) - serial	**06:20** Mango - telezakupy **07:25** Nowa Maja w ogrodzie **07:55** Akademia ogrodnika **08:00** Dzień Dobry TVN **11:00** Ukryta prawda (966) - serial **12:00** Szpital (855) - serial **13:00** Szkoła (618) - serial **14:00** 19+ (319) - serial **14:30** Kuchenne rewolucje - mag. **15:30** Szkoła (619) - serial **16:30** 19+ (320) - serial **17:00** Szpital (856) - serial **18:00** Ukryta prawda (967) - serial	**06:00** Nowy dzień z Polsat News **09:00** Malanowski i partnerzy (704) - serial **09:30** Malanowski i partnerzy (705) - serial **10:00** Dzień, który zmienił moje życie (6) - serial **11:00** Dlaczego ja? (769) - serial **12:00** Gliniarze (50) - serial **13:00** Trudne sprawy (716) - serial **14:00** Pierwsza miłość (2753) - serial **14:45** Dlaczego ja? (642) - serial	**07:00** Polska na dzień dobry **08:52** Kalendarz historyczny **09:10** Telezakupy **09:40** Salonik polityczny **10:25** Telezakupy **11:00** Polityczna kawa **11:40** Telezakupy **12:15** Gwiazdy w Republice **12:30** Telezakupy **13:00** Polska na dzień dobry **13:10** Telezakupy **13:30** Polska na dzień dobry **13:40** Telezakupy **14:10** Polska na dzień dobry **14:20** Telezakupy **14:35** Kalendarz historyczny	**08:00** Informacje dnia **08:15** Wieś - to też Polska **09:25** Słowo Życia **09:30** 100 cudownych miejsc na świecie **09:40** Tydzień z Ziemi Świętej **10:00** Informacje dnia **10:15** Rozmowy niedokończone **11:25** Myśląc Ojczyzna **11:35** Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci **11:50** Retrospekcja **11:55** Święty na każdy dzień
PO POŁUDNIU	**15:00** Wiadomości **15:10** Pogoda **15:25** Okrasa łamie przepisy **16:05** Wieczna miłość (50) - serial **17:00** Teleexpress **17:15** Ojcowie niepodległości (11) **17:30** Jaka to melodia? - pr. rozryw. **18:00** Klan (3367) - serial **18:30** Korona królów (120) - serial **18:55** Jeden z dziesięciu - teleturniej	**16:00** Koło fortuny - teleturniej **16:35** Familiada - teleturniej **17:10** Łzy Cennet (46) - serial **18:00** Panorama **18:25** Pogoda, sport **18:35** Rodzinka.pl (194) - serial **19:05** Wszystko przed nami (81) - serial **19:35** Barwy szczęścia (1933) - serial **20:10** Barwy szczęścia (1934) - serial	**19:00** Fakty **19:35** Sport **19:45** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:15** Na Wspólnej (2774) - serial **20:55** Milionerzy - teleturniej **21:30** Top Model (10) - reality show **22:30** Ślub od pierwszego wejrzenia (10) - reality show. Uczestnicy programu dowiadują się, z kim wezmą ślub, dopiero na ślubnym kobiercu. Przez kolejne odcinki relacjonowane są pierwsze chwile małżeństw. W ostatnim odcinku (tj. po miesiącu wspólnego życia) pary decydują, czy zostają ze sobą, czy biorą rozwód.	**15:50** Wydarzenia **16:10** Pogoda **16:15** Interwencja **16:30** Na ratunek 112 (285) - serial **17:00** Gliniarze (275) - serial **18:00** Pierwsza miłość (2754) - serial **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Świat według Kiepskich (304) - serial **20:10** Megahit: Iron Man 2 - film SF, USA 2010 **22:50** Obcy kontra Predator - horror SF, Czechy/Kanada/Niemcy/USA 2004. Członkowie ekipy badawczej trafiają w środek wojny niebezpiecznych przedstawicieli dwóch wrogich ras. **01:00** W sieci pająka - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2001 **03:10** Tajemnice losu - pr. rozryw.	**15:17** Republika po południu **17:20** Wolne głosy - popołudnie **18:15** Z Wiejskiej na gorąco **18:30** Dzisiaj - serwis inform. **19:00** Prognoza pogody **19:10** Świat wieczorem **19:25** Ekonomia raport - flesz **19:42** Z Wiejskiej na gorąco **19:55** Pytanie do **20:00** Tweet UP	**12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Siedem - cztery **13:15** Kartka z kalendarza **13:20** Koncert życzeń **14:10** Jan Paweł II - Papież, który tworzył historię **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Sanktuaria polskie **16:30** Zew natury **16:55** Świadkowie **17:20** Święty na każdy dzień **17:25** Kartka z kalendarza **17:30** Okiem kamery
WIECZOREM	**19:30** Wiadomości **20:05** Pogoda **20:10** Alarm! **20:25** Sport **20:30** Leśniczówka (52) - serial **21:00** Teatr Telewizji: Prymas Hlond - sztuka Pawła Woldana **22:30** Dekalog 4 - dramat psych., Polska 1988 **23:40** Sokoły wolności - film dok., Polska 2017 **00:45** Ojcowie i córki - film obyczajowy, Włochy/USA 2015	**20:40** Kulisy serialu „Barwy szczęścia" **20:55** M jak miłość (1395) - serial **21:45** Kulisy serialu „M jak miłość" **22:00** Syn (7) - serial **22:50** Czas śmierci (1) - serial **23:55** Trzeci oficer (4) - serial **00:55** Egon Schiele: Śmierć i dziewczyna - dramat biogr., Luksemburg /Austria 2016 **02:50** Miara człowieka - dramat społeczny, Francja 2015	**23:35** Robin Hood - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2010 **02:25** Co za tydzień **02:55** Biuro (5) - serial		**11:00** Polityczna kawa **20:50** Kulisy manipulacji - Flesz **21:00** W punkt **21:30** Starcie cywilizacji **22:00** Poland Daily **22:10** Poland Daily - Weather **22:15** Poland Daily - Business **22:22** Poland Daily - Weather **22:25** Ekonomia raport **22:50** Dzisiaj - serwis inform. **23:25** Geopolityczny tygiel **23:50** Z Wiejskiej na gorąco **00:00** Poland Daily **00:10** Poland Daily - Weather **00:13** Poland Daily - Business **00:25** W punkt	**18:00** Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego w Gdyni **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Stan bezpieczeństwa państwa **22:10** Mojżesz - 10 przykazań **22:55** Droga do wolności Edwarda Taraszkiewicza

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Nietykalny człowiek z zarzutami

W numerze 44/2018 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Układ po radomsku". Złamanie ustawy antykorupcyjnej i brak reakcji na postawienie prokuratorskich zarzutów szefowi miejskiej spółki – tym m.in. na tle innych kandydatów wyróżniał się prezydent Radomia Radosław Witkowski. W trakcie poprzedniej kadencji okazało się, że prezydent Witkowski złamał ustawę antykorupcyjną. Wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów tej ustawy przez cztery miesiące zasiadał w radzie nadzorczej pewnej świętokrzyskiej spółki.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

Czy świat będzie musiał zmienić dietę?

NAUKA \ Jeśli chcemy ograniczyć zmiany klimatu, lepiej wykorzystać zasoby wody pitnej na naszej planecie oraz wykarmić całą ludzkość, najprawdopodobniej będziemy musieli nieco zmodyfikować naszą dietę – twierdzą naukowcy. Sugerują, że wyjściem z tej sytuacji może być tzw. dieta fleksitariańska. Polega ona głównie na spożywaniu owoców i warzyw, a także nabiału oraz sporadycznie mięsa oraz ryb.

fot. Pixabay/d

Zdaniem międzynarodowego zespołu naukowców obecne zmiany zachodzące na świecie powodują, że wkrótce staniemy przed koniecznością lepszego wykorzystania wody oraz pól uprawnych. Główną tego przyczyną są zmiany klimatu oraz konieczność zadbania o zasoby wody pitnej. Może w Europie tak tego jeszcze nie odczuwamy, ale w północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie kurczenie się zasobów wody pitnej jest faktem.

By temu zaradzić, najprawdopodobniej będziemy musieli nieco zmienić nasz sposób odżywiania się. Naukowcy sugerują, że hodowla bydła może okazać się zbyt kosztowna, zarówno jeśli chodzi o paszę, wodę, jak i wykorzystanie dużej powierzchni upraw. W związku z tym doradzają, by przestawić się na dietę zawierającą głównie produkty roślinne, takie jak warzywa i owoce. Drugim priorytetem tej nowej „zrównoważonej" polityki żywieniowej jest ograniczenie ilości odpadków i niewykorzystanego jedzenia przynajmniej o połowę. Jeśli tego nie zrobimy, ostrzegają naukowcy, wszystkim nam grozi systematyczny wzrost cen żywności. Badacze twierdzą także, że obecny łańcuch produkcyjny żywności jest stanowczo za bardzo obciążający dla środowiska naturalnego. Chodzi nie tylko o zasoby wody pitnej oraz powierzchnie pól uprawnych, ale także intensywne wykorzystywanie nawozów sztucznych na bazie azotu oraz fosforu.

Naukowcy ostrzegają, że prognozy na najbliższe dziesięciolecia nie są zbyt optymistyczne pod tym względem. Racjonalnym wyjściem z tej sytuacji ma być właśnie dieta fleksitariańska polegająca na spożywaniu głównie produktów roślinnych, a także, choć zdecydowanie rzadziej, mięsa oraz ryb. Zdaniem badaczy z Uniwersytetu Oksfordzkiego ta nowa dieta to nic nowego, gdyż wykorzystuje ona założenia diety śródziemnomorskiej, która zdaniem wielu lekarzy ma korzystne skutki dla naszego zdrowia i kondycji fizycznej. Dieta ta ogranicza spożywanie czerwonego mięsa do jednego razu w tygodniu.

Naukowcy podkreślają jednak, że konieczna jest nie tylko zmiana naszego sposobu odżywiania, ale również niemal całego tradycyjnego rolnictwa, tak by stało się ono bardziej energooszczędne i zracjonalizowane, szczególnie jeśli chodzi o gospodarowanie zasobami wody. Postulują także unowocześnienie i poprawę całego łańcucha dostaw żywności od rolnika do konsumenta, tak by maksymalnie ograniczyć straty, np. podczas jej przechowywania i transportu.

Jacek Szpakowski

eprasa.pl da34a77769

fot. USA Today Sports/Reuters

HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO MALISZEWSKIEJ

SHORT-TRACK \ **Natalia Maliszewska wygrała wyścig na 500 m w zawodach Pucharu Świata w short-tracku na lodowisku w Calgary. To pierwsze zwycięstwo polskiego łyżwiarza w tym cyklu. W marcu Maliszewska w innym kanadyjskim mieście, Montrealu, wywalczyła srebro mistrzostw świata, również na 500 m.**

EKSTRAKLASA \ Efektowne wygrane Legii Warszawa i Wisły Płock

Biało-czerwona kolejka

Kibice Legii Warszawa przed meczem z Górnikiem Zabrze i w jego trakcie uczcili stulecie polskiej niepodległości. Zrobili to w spektakularny sposób. Szkoda tylko, że przy okazji odpalenia dziesiątek biało-czerwonych rac boisko zasnuł gęsty dym i mecz przerwano na prawie 20 minut. Wcześniej fani mistrza Polski postanowili także... naprawić błąd popełniany często przy śpiewaniu hymnu narodowego.

Artur Szczepanik

Kibice na trzech gigantycznych flagach, rozwijanych jedna po drugiej, przypomnieli Polakom, że w pierwszej zwrotce Mazurka Dąbrowskiego nie należy śpiewać „póki", ale „kiedy". Hasztag #kiedymyżyjemy od razu stał się jednym z najpopularniejszych na polskim Twitterze. Równocześnie ruszyła kampania na Facebooku i Instagramie. Akcję wsparło wielu sportowców, m.in. skoczkowie Kamil Stoch, Stefan Hula i Dawid Kubacki oraz najlepsi piłkarze Legii. Polskie flagi, hymn i biało-czerwone szaliki towarzyszyły wszystkim meczom 14. kolejki. Na Legii po boisku hasał też sobowtór Józefa Piłsudskiego.

Podniosły nastrój nie przeszkodził niektórym drużynom w odniesieniu efektownych wygranych. Pogoń Szczecin nadal pnie się w górę tabeli. Z sześciu ostatnich spotkań wygrała pięć. Tym razem 3 pkt przywiozła z Gdyni. Niebagatelną wygraną Legii 4:0 można było przewidzieć, bo Górnik Zabrze ostatnio gra bardzo słabo. Niepodziewanie wysoki wynik padł za to we Wrocławiu, gdzie Śląsk przegrał z Wisłą Płock 0:3, mimo że goście od 28. minuty grali w dziesiątkę po tym, jak czerwoną kartkę zobaczył reprezentacyjny obrońca Adam Dźwigała. Do 65. minuty utrzymywał się remis 0:0, ale w końcówce Wisła strzeliła trzy gole i widowiskowo ograła gospodarzy.

Zespół z Płocka od niedawna trenuje hiszpański szkoleniowiec Kibu Vicuña, znany wcześniej jako wieloletni asystent Jana Urbana w Legii, Śląsku, Osasunie Pamplona, Zagłębiu Lubin i Lechu Poznań. Zanim niespełna miesiąc temu objął Wisłę, pracował po raz pierwszy samodzielnie w litewskim FK Troki. Odkąd jest w Płocku, Wisła jeszcze nie przegrała.

– Jestem bardzo zadowolony – przyznał po meczu Vicuña. – Była jedność i graliśmy bardzo dobrze. We wcześniejszych meczach uskutecznialiśmy atak pozycyjny, częściej byliśmy przy piłce, ale wyszło z tego 3:3 z Zagłębiem Lubin i szczęśliwy remis 1:1 z Piastem Gliwice. Dzisiaj od początku graliśmy piłką dobrze, chociaż nie mieliśmy sytuacji bramkowych. Później trafiła się czerwona kartka i zaczęliśmy grać defensywnie, oddaliśmy piłkę Śląskowi. Udał nam się jeden kontratak, a później drugi i trzeci. Graliśmy mądrze i zdobyliśmy bardzo ważne 3 pkt – powiedział Hiszpan.

Kibice Legii Warszawa widowiskowo uczcili stulecie Niepodległej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wyniki 14. kolejki

Piast Gliwice–Wisła Kraków 2:0
Arka Gdynia–Pogoń Szczecin 2:3
Śląsk Wrocław–Wisła Płock 0:3
Legia Warszawa–Górnik Zabrze 4:0
Cracovia–Miedź Legnica 0:0
Zagłębie Lubin–Korona Kielce 0:1
Lech Poznań–Lechia Gdańsk po zamk. wyd.
Zagłębie Sosnowiec–Jagiellonia Białystok mecz dziś

1. Legia Warszawa 14 26 24-16
2. Lechia Gdańsk 13 25 23-15
3. Piast Gliwice 14 25 21-17
4. Jagiellonia Białystok 13 24 20-15
5. Wisła Kraków 14 22 25-17
6. Korona Kielce 14 22 17-15
7. Lech Poznań 13 20 19-18
8. Pogoń Szczecin 14 19 20-17
9. Arka Gdynia 14 17 17-17
10. Zagłębie Lubin 14 17 20-23
11. Śląsk Wrocław 14 15 22-20
12. Wisła Płock 14 15 21-24
13. Cracovia Kraków 14 14 11-17
14. Miedź Legnica 14 13 16-28
15. Górnik Zabrze 14 12 13-23
16. Zagłębie Sosnowiec 13 11 20-27

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-14 GOSPODARKA
15 OBRONA NARODOWA
16-18 PUBLICYSTYKA
19 TV/NAUKA
20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) dowodzi samolotem
6) narząd wzroku
7) lata koło nosa
8) ciastko z kremem
9) niski głos żeński
10) dokument urzędowy
12) statek Noego
16) jest srebrem
17) stawy do kuksańców
18) pocisk do kuszy
21) poimprezowa męka
23) karnawałowa zabawa
24) powyżej kolan
25) ukośna litera
26) „wesoły" metal
27) w ręku woźnicy
28) mała Aleksandra
29) mała Agnieszka

PIONOWO

1) szlachcic z Litwy
2) Mickiewicz lub Tetmajer
3) skrzydlaty kozodój
4) prawo judaizmu
5) siła ducha
11) żart, dowcip
13) klub sportowy z Chorzowa
14) wywołuje czerwonkę
15) honorowa w teatrze
19) kabaret z Wrocławia
20) wynalazca transformatora
21) szeroki u zapaśnika
22) niepospolite piękno
23) ona z wozu, koniom lżej

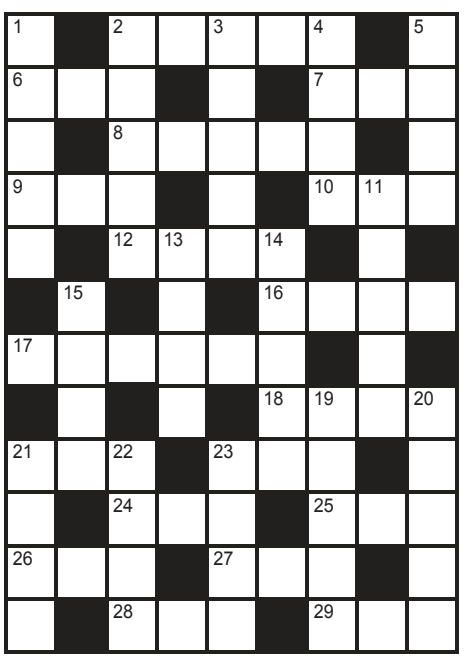

SUDOKU

	7			2				6
		3	7	6	9		2	
6		5		4				9
		7	6	1			8	2
3				9				
		4			2	9		
2	3	9	5	8	6	7		
7		6					9	
	5	8	9		1			

	2						8	
7		3				1		6
		6		1	9	5		
6			5	3			9	
		4			6		7	5
9			8		7	6	1	3
		9	6			4	5	1
1					2			
4	3	5					6	2

ROZWIĄZANIA

G	■	S	Ł	U	G	A	■	K
A	K	T	■	N	■	U	S	A
R	■	E	G	I	P	T	■	D
B	I	P	■	T	■	O	S	M
■	D	■	L	A	S	■	L	■
N	I	K	E	■	W	O	A	L
■	O	■	O	D	A	■	N	■
A	M	E	N	■	T	O	G	A
M	■	T	■	A	■	■	■	L
B	I	O	G	R	A	F	I	A
R	■	L	■	A	■	A	■	R
A	D	A	M	■	Z	Ł	O	M

3	2	9	4	7	1	5	8	6
1	7	6	8	5	9	4	2	3
8	5	4	6	3	2	7	1	9
6	3	5	9	2	7	1	4	8
9	1	2	5	4	8	3	6	7
7	4	8	3	1	6	2	9	5
5	8	3	1	6	4	9	7	2
2	9	1	7	8	3	6	5	4
4	6	7	2	9	5	8	3	1

6	9	3	8	2	7	1	5	4
4	7	8	5	1	3	6	2	9
5	1	2	4	6	9	8	7	3
9	2	1	6	7	8	4	3	5
8	3	5	1	4	2	9	6	7
7	4	6	9	3	5	2	1	8
2	6	7	3	8	4	5	9	1
1	8	9	7	5	6	3	4	2
3	5	4	2	9	1	7	8	6

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl da34a77769

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 05/11/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Przegrana Śląska Wrocław z Wisłą Płock 0:3 s.4

NIEPODLEGŁA LOKALNE ORGANIZACJE ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Niech wszędzie zabrzmią patriotyczne nuty!

To Krystyna Śliwińska stoi za organizowanym od 2015 r. Przystankiem Niepodległość | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jeżeli kochasz Polskę, a przecież to oczywiste, że kochasz, wyśpiewaj jej to wraz z nami – zachęca mieszkańców Dusznik Zdroju Krystyna Śliwińska, organizatorka rocznicowego Duszniczan Patriotycznego Śpiewania, a także znanego w całej Polsce Przystanku Niepodległość. A my przypominamy, że obchody Święta Niepodległości odbędą się nie tylko w dużych miastach.

Janusz Wolniak

W Dworku Chopina w Dusznikach-Zdroju 9 listopada o godz. 16 odbędzie się III Duszniczan Patriotyczne Śpiewanie. W skierowanym do mieszkańców apelu Krystyna Śliwińska w imieniu własnym i Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu zaapelowała: „Jeżeli kochasz Polskę, a przecież to oczywiste, że kochasz, wyśpiewaj jej to wraz z nami. Przyjdź wraz z rodziną, pomóż babci, dziadkowi, bo może będzie im trudno przyjść, zaproś sąsiada i koniecznie zabierz ze sobą polską flagę!".

W rozmowie z naszą redakcją animatorka przedsięwzięcia przypomniała początki śpiewania, które związane są z patriotycznym wydarzeniem Przystanek Niepodległość, znanym w całej Polsce od 2015 r.

– Jako że na Przystanku Niepodległość współpracuję z 22. Karpackim Batalionem Piechoty Górskiej, więc na to pierwsze Duszniczan Patriotyczne Śpiewanie, które odbywało się w Rynku, w Sali Webera Fundacji Chopinowskiej, przyjechało 50 żołnierzy. Te męskie głosy wspierały całe wydarzenie. Drugie śpiewanie odbyło się w Dworku Chopina, także w asyście, karpatczyków, tym razem na galowo, co zawsze robi wrażenie – wspomina Krystyna Śliwińska.

W tym roku program patriotycznego śpiewania ze względu na niecodzienną rocznicę został wyjątkowo rozbudowany. Najpierw Wojciech Rohatyn Popkiewicz z Grupą 44 zaprezentuje koncert „Śniła im się wolna…", potem prof. Robert Cetnarowicz z Dusznickiego Zespołu Szkół wygłosi wykład o zapomnianym ojcu niepodległości. Każdy uczestnik wydarzenia będzie mógł wziąć udział w śpiewaniu, bo teksty będą wyświetlane na ekranie. Na koncert wstęp jest oczywiście wolny.

– Zaśpiewamy wszystkie piosenki od początku do końca, chronologicznie ułożone, od pieśni legionowych po te z okresu Powstania Warszawskiego czy Solidarności. W holu dworku będzie eksponowana wystawa Stanisława Wesołowskiego, dusznickiego kolekcjonera. Z patriotycznym repertuarem wystąpi też miejscowy zespół Tarantella. Wszystko uświetni ekspozycja postaci Żołnierzy Wyklętych. Nie sposób, żeby Niezłomni nie towarzyszyli nam tego dnia. Oni są tym ziarnem, które właśnie kiełkuje i z którego wyrasta coś, z czego możemy być dumni – polski patriotyzm – podkreśla Krystyna Śliwińska.

Warto jeszcze nadmienić, że patronat honorowy nad tą uroczystością objął szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

REGION

Lokalne obchody 100-lecia Niepodległości

Na mapie Polski chyba nie będzie miejscowości, w której nie zaznaczą się obchody Święta Niepodległości. W najbliższych dniach lokalne społeczności Dolnego Śląska przygotują imprezy m.in. w Dusznikach-Zdroju, Dzierżoniowie, Świebodzicach, Bielawie czy Pieszycach. I tak w Dzierżoniowie już w środę 7 listopada o godz.17 na Patriotyczne Śpiewanie zaprasza Obywatelski Ruch Patriotyczny wraz z członkami Klubu „Gazety Polskiej" do sali Pegaz Dzierżoniowskiego Ośrodka Kultury. Apogeum uroczystości nastąpi jednak wszędzie 11 listopada. Przykładowo w Bielawie oprócz koncertu będzie m.in. msza św., marsz, zbiorowe śpiewanie hymnu narodowego i Bieg Niepodległości. Nie sposób opisać wszystkich inicjatyw, by nie pominąć którejś z nich, dlatego warto zajrzeć na strony internetowe, portale społecznościowe, gdzie poszczególni organizatorzy podają szczegółowe harmonogramy uroczystości. Miejmy nadzieję, że nikomu do głowy nie przyjdzie, by w obliczu tak pięknej patriotycznej rocznicy kontestować te imprezy i podważać intencje organizatorów, jak to było przy okazji patriotycznego śpiewania dolnośląskiego kuratora, o czym pisaliśmy w zeszłym tygodniu. 100-lecie niepodległości zasługuje na to, by ustały polityczne swary i kłótnie.

(jw)

eprasa.pl da34a77769

LOTNICTWO POLSKIE PRZED STU LATY

HISTORIA \ Jeszcze dziś można się zgłaszać do udziału w konferencji naukowej współorganizowanej przez wrocławski IPN „Lotnictwo Polskie w walce o granice niepodległej 1918–1921", która odbędzie się 6–7 listopada w Akademii Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki. W ramach wydarzenia zaplanowano m.in. oglądanie byłych niemieckich lotnisk wojskowych w woj. opolskim.

fot. IPN/d

TEATR

Historia patriotki, której nic nie złamało

Po zaprezentowanej w połowie października „Karli" wrocławski Integracyjny Teatr Arka zaprasza teatromanów na kolejną odsłonę opowieści o Karolinie Lanckorońskiej. – O tej wielkiej patriotce, której nic nie złamało, należy mówić jak najwięcej. Jej życie to cała historia Europy – mówi Renata Jasińska, dyrektor artystyczna teatru. „Czas Patriotów: Karolina Lanckorońska" po raz pierwszy zostanie zaprezentowana widzom 10 listopada.

Najnowszy spektakl Integracyjnego Teatru Arka jest uzupełnieniem prezentowanego już przedstawienia poświęconego historii życia polskiej arystokratce Karolinie Lanckorońskiej. Autorkami scenariusza obydwu spektakli opartych na „Wspomnieniach wojennych" Lanckorońskiej są Renata Jasińska i tragicznie zmarła Jarosława Makus, wieloletnia współpracownica teatru. Za reżyserię oraz choreografię „Czasu patriotów" odpowiadają Renata Jasińska, odtwórczyni głównej roli, Agata Obłąkowska (która zagrała Karolinę Lanckorońską w spektaklu „Karla") oraz Jan Nykiel.

– Historia Karoliny Lanckorońskiej jest mi szczególnie bliska, bo moją mamę również wywieziono ze Lwowa do obozu. Wychowywałam się wśród tych wspomnień i czuję się zobowiązana, żeby o tym mówić. Pokolenia mojej mamy – dzieci wojny – już odchodzą. Od maleńkości żyłam we Lwowie, pomimo że mieszkaliśmy w Zielonej Górze – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim" Renata Jasińska. – O tej wielkiej patriotce, której nic nie złamało, należy mówić jak najwięcej. Bohaterka naszych spektakli przeżyła bardzo wiele: wojnę, więzienie, obóz koncentracyjny. Jej życie to cała historia Europy.

Pomysłodawcą oraz opiekunem merytorycznym obu przedstawień jest dr Stanisław A. Bogaczewicz z wrocławskiego oddziału IPN, który tak mówi o najnowszym przedstawieniu:

– Karolina Lanckorońska przeżyła 104 lata. Po zakończeniu II wojny światowej wybrała życie na emigracji oraz pracę na rzecz wolnej nauki i kultury polskiej w Rzymie. Jest swoistym symbolem wartości prawdziwie europejskich, wolnej Polski oraz chrześcijańskiej kultury Zachodu. Choć to wielka osobowość, była zwyczajnym człowiekiem. W kreacji Renaty Jasińskiej rozlicza się z własnym życiem poprzez próbę wyzbycia się żalu i niechęci oraz przebaczenie winnym krzywd z okresu II wojny światowej. Przywołuje więc postaci ze swojej przeszłości, by im się na nowo przyjrzeć oraz podjąć próbę wybaczenia – mówi Stanisław A. Bogaczewicz i dodaje, że spektakl wzbogacony został różnorodnymi gatunkami ekspresji teatralnej, ze znakomitymi pomysłami reżyserskimi Agaty Obłąkowskiej.

W przedstawieniu zobaczymy także aktorów niepełnosprawnych, którzy od lat występują na deskach Integracyjnego Teatru Arka.

Dobromiła Wrońska

fot. mat. pras./d

Radosna Parada Niepodległości przejdzie ulicami Wrocławia już po raz 17. | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ROCZNICA

Marsze, koncerty, wy prelekcje uświetnią l

11 listopada we Wrocławiu wiele będzie się działo. Jak co roku, odbędzie się Radosna Parada Niepodległości, a także marsz polskich patriotów – Marsz Polski Niepodległej. Będzie można uczestniczyć też w Rodzinnym Weekendzie Niepodległości w Centrum Historii Zajezdnia czy we wspólnym śpiewaniu hymnu Polski.

Janusz Wolniak

Siedemnasta już edycja Radosnej Parady Niepodległości ma w tym roku zmienioną trasę, marsz przybierze ponadto niecodzienną formę. Jak wyjaśniają organizatorzy, pochody wyruszą z czterech punktów miasta i połączą się na pl. Wolności, miejscu oficjalnych uroczystości. Dwie trasy będą reprezentowały biel, a dwie czerwień – podczas hymnu państwowego mieszkańcy utworzą na placu biało-czerwoną flagę. Trasy pochodów wyruszą z symbolicznych dla Wrocławia miejsc: pl. Jana Pawła II, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Powstańców Śląskich oraz pl. Społecznego. W maszerujących grupach będą przebrane dzieci i młodzież wrocławskich szkół.

Inicjatorzy obchodów, Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, liczą na to, że wrocławianie w godzinach 9.30–12.30 całymi rodzinami przejdą przez miasto w biało-czerwonych pochodach, by wspólnie celebrować ten szczególny dzień i oddać hołd bohaterom, bez których niepodległość naszego kraju nie byłaby możliwa. Mają nadzieję, że oficjalne uroczystości z wojskowym ceremoniałem, paradą formacji mundurowych, z towarzyszeniem orkiestry dętej i pocztów sztandarowych odbędą się przy udziale kilkunastu tysięcy zgromadzonych.

11 listopada ulicami Wrocławia po raz kolejny przejdzie

eprasa.pl da34a77769

POMOGLI DZIĘKI SZYBKIEJ REAKCJI

ZŁOTORYJA \ Policjanci i przechodnie pomogli starszemu zakrwawionemu mężczyźnie, który leżał na chodniku. Przybyli na miejsce ratownicy zabrali rannego do szpitala. Policjanci apelują, aby nie bać się reagować, bo czasem jeden telefon może ocalić życie.

fot. Policja.gov.pl/d

RATOWNIK MEDYCZNY Z NARKOTYKAMI

LUBIN \ Ratownik medyczny odpowie za posiadanie narkotyków. Mężczyznę złapano podczas kolizji drogowej samochodu osobowego z karetką pogotowia. Okazało się, że mężczyzna prowadzący karetkę miał przy sobie środki odurzające.

fot. Legnica.fm/d

ystawy, Niepodległość

też marsz polskich patriotów – Marsz Polski Niepodległej.

– To będzie wielka manifestacja polskości i upamiętnienie odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości w 1918 r. W tym roku będziemy kroczyli pod hasłem „Życie i śmierć dla Narodu". Na marsz zapraszamy wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro naszej Ojczyzny. Zapraszamy rodziny z dziećmi, kombatantów, młodzież, kibiców, osoby starsze, patriotów i narodowców – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Manifestacja rozpocznie się o godz. 17 i wymaszeruje spod Dworca PKP (skwer przy ul. Piłsudskiego i ul. Peronowej) na wrocławski Rynek Główny. Organizatorzy proszą o zabranie na marsz polskich flag narodowych.

Kto nie lubi maszerować, może wybrać się do Centrum Historii Zajezdnia 10 listopada. Tam w godzinach 10–18 odbędzie się Rodzinny Weekend Niepodległości. W programie gra rodzinna, fotobudka, warsztaty plastyczne, malowanie twarzy i rozdawanie balonów. Miedzy godz. 14 a 16 „Zajezdnia" organizuje uroczysta gale „100 lat Niepodległej". W trakcie gali odbędzie się koncert chóru Piastuny „Kwiaty Polskie", Wystawa o Niepodległej, Wystawa Pomarańczowa, „Rówieśnicy Niepodległej", prezentacja programu „Pełnoletni 1918/2018" i rozdanie nagród w konkursie, a na zakończenie poczęstunek z tortem.

Także dolnośląska Solidarność zaprasza na wystawę „Stu bohaterów" oraz, jak co roku, na koncert wROCK for Freedom – Dzień Niepodległości we wrocławskiej Hali Stulecia. 10 listopada o godz.18 wystąpią zespoły: Dżem, Ira, Happysad, a dzień później o tej samej godzinie: Lady Pank, Krzysztof Zalewski, Kombi.

Podczas rocznicowego weekendu będzie też można uczestniczyć we wspólnym śpiewaniu hymnu Polski w ramach akcji „Niepodległa do Hymnu!". 10 listopada na odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego zaprasza na pl. Wolności wojewoda wrocławski Paweł Hreniak, a w niedzielę punktualnie w południe będzie można dołączyć do śpiewania organizowanego przez Muzeum Narodowe.

Trudno będzie nie zauważyć i nie wziąć udziału w którymś z przedsięwzięć na 100-lecie niepodległości!

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Ilustracje i ogrody

fot. mat. pras./d

Do końca tego roku w ZUNA – Okulary i Sztuka będzie można oglądać wystawę ilustracji wrocławianki Ilony Celiny Rorzkowskiej-Witowskiej pt. „Ogrody". Ekspozycja prezentuje cykl wieloformatowych ilustracji, które można oglądać codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 11–18. – Każde płótno to ogród przeróżnych, emocjonalnych opowieści; czasem to tylko krótkie historyjki, a czasem rozważania na poważne tematy. Kolor i linia to mój język, w ten sposób opowiadam światu o sobie i o tym, co uważam za piękne. Na obrazach przeplata się wszystko, co mnie inspirowało w ostatnim czasie: zamiłowanie do roślin, sztuki ludowej, mody i malarstwa cyfrowego. To zupełnie nowa, w formie i w temacie, wcześniej niepokazywana kolekcja obrazów – opisuje wystawę artystka. Zachęca do indywidualnego kontaktu w celu umówienia się na oprowadzanie po ekspozycji połączone ze spontanicznymi rozmowami o sztuce. Artystka jest absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej i specjalizuje się w tworzeniu fotografii kreacyjnej. Wykonuje też ilustracje, kolaże, grafiki i fotomontaże.

Poniedziałek, 5 listopada, od godz. 11, ZUNA – Okulary i Sztuka, ul. Łaciarska 4c, Wrocław

(dw)

MUZYKA

RCO dla Wrocławian

fot. mat. pras./d

We wtorek przed wrocławską publicznością wystąpi holenderski zespół Royal Concertgebouw Orchestra pod dyrekcją Philippe'a Herreweghe'a w ramach tournée po wszystkich 28 państwach członkowskich Unii Europejskiej. W Polsce RCO wystąpi tylko we Wrocławiu, gdzie m.in. razem z młodymi muzykami z Akademii Orkiestrowej NFM zagra uwerturę do „Oberona" Webera. Warto wiedzieć, że Royal Concertgebouw Orchestra został okrzyknięty przez magazyn „Gramophone" w 2008 r. orkiestrą nr 1 na świecie. Podczas występu w stolicy Dolnego Śląska oprócz uwertury do opery Webera orkiestra zaprezentuje także II Symfonię D-dur op. 73 Johannesa Brahmsa, a także wspólnie z wybitnym pianistą Yefimem Bronfmanem wykonają IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58 Ludwiga van Beethovena. – Główny dyrygent Daniele Gatti kontynuuje cenną tradycję prezentowania najlepszych utworów okresu klasycznego i romantycznego przez Royal Concertgebouw Orchestra. We Wrocławiu Gatti połączy siły z pianistą Jefimem Bronfmanem, który wykona ten najbardziej subtelny i delikatny koncert fortepianowy Beethovena – zachęcają organizatorzy.

Wtorek, 6 listopada, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, plac Wolności 1, Wrocław

(dw)

eprasa.pl da34a77769

ŚLĘZA NADAL NIEPOKONANA

KOSZYKÓWKA \ Kolejne zwycięstwo odniosły koszykarki wrocławskiej Ślęzy. Tym razem w pokonanym polu pozostawiły drużynę MKK Siedlce, wygrywając na własnym parkiecie 81:70. Najskuteczniejszą zawodniczką we wrocławskim zespole okazała się zdobywczyni 17 pkt – Terezia Palenikova. Po tej kolejce wrocławianki z kompletem zwycięstw są liderkami tabeli.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Zawodnicy Wisły Płock w ciągu czterech minut dwukrotnie umieścili piłkę w bramce Śląska Wrocław | fot. mat. pras./d

W domu bez przełamania

Kolejny raz wrocławianie nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska. Pomimo gry w przewadze przez niemal 60 minut spotkania Śląsk Wrocław przegrał z Wisłą Płock 0:3.

Bartłomiej Górski

Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach – ligowym z Miedzią Legnica i pucharowym z Bytovią Bytów – apetyty zarówno w zespole, jak i wśród sympatyków wrocławskiej jedenastki na pewno były ogromne. I były ku temu podstawy. W dwóch ostatnich spotkaniach wrocławianie strzelili osiem bramek i nie stracili żadnej. A sobotni przeciwnik wrocławskiego Śląska był niżej od gospodarzy w tabeli, co również pozwalało przypuszczać, że uda się przełamać passę kilku meczów bez zwycięstwa na własnym boisku.

Spotkanie rozpoczęło się lepiej dla gości, jednak Śląsk szybko opanował sytuację i zaczął grać lepiej. Bliscy pokonania płockiego bramkarza Tomasa Dahne byli najpierw Marcin Robak po rzucie wolnym, a chwilę później Robert Pich, który uderzył celnie, ale za słabo. W 28. min za czerwoną kartkę boisko opuścił Adam Dźwigała i wydawało się, że grając w przewadze, wrocławianie spokojnie zaczną zdobywać bramki. Niestety w pierwszej połowie podopiecznym Tadeusza Pawłowskiego ta sztuka się nie udała.

0:3
Śląsk Wrocław
–Wisła Płock

Drugą połowę wrocławianie rozpoczęli bardzo dynamicznie, chcąc wykorzystać osłabienie rywali i sięgnąć po komplet punktów. Atakowali, jednak w ich akcjach brakowało dynamiki. A jeśli nawet udawało się zbliżyć do pola karnego rywali, to szwankowało wykończenie. Jak powiada stare piłkarskie przysłowie, „niewykorzystane sytuacje się mszczą". I tak było. Co nie udało się Śląskowi, wyszło gościom, którzy w ciągu ctzerech minut dwukrotnie umieścili piłkę w bramce Jakuba Słowika. Najpierw kontrę płocczan skutecznie wykończył Damian Szymański, a później Ricardinho przymierzył z 25 m, dając gościom dwubramkowe prowadzenie. Wrocławianie jeszcze ruszyli do odrabiania strat, ale wyraźnie nie był to ich dzień. Zupełnie inaczej niż gości, którzy w końcówce przeprowadzili kolejną kontrę, świetnie wykończoną przez Merebashviliego.

– Jest mi bardzo wstyd. To nie jest IV-ligowy klub, to Śląsk Wrocław, wielka tradycja, historia. I tu się wymaga. Wymaga się walki, zaangażowania, pomysłu na grę. Nie wystarczą prymitywne wrzutki z 40 m. Wstyd mi za dzisiejszy mecz, nie przejdziemy po nim do porządku dziennego – powiedział szkoleniowiec gospodarzy na pomeczowej konferencji.

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięskie Dolnoślązaczki

Udane występy zaliczyły w sobotę dwie z trzech występujących w ekstraklasie drużyn z Dolnego Śląska. KPR Kobierzyce co prawda do przerwy miał problemy z zespołem Korony Kielce, jednak ostatecznie w drugiej połowie uzyskał przewagę i bez problemu wygrał 34:24. Najwięcej bramek dla kobierzyczanek zdobyły Marta Dąbrowska i Anna Mączka – po 7. Równie dobrze spisały się w swoim spotkaniu szczypiornistki KPR Jelenia Góra. A miały trudniejsze rywalki. Faworytem spotkania była ekipa z Piotrkowa, która do przerwy prowadziła. W drugiej odsłonie zawodniczki z Jeleniej Góry wrzuciły jednak wyższy bieg i ostatecznie zwyciężyły 26:23, dopisując na swoje konto kolejne punkty. W tabeli kobierzyczanki zajmują 5. pozycję, a zespół z Jeleniej Góry jest 9.

SIATKÓWKA

Kolejna porażka Cuprum

Ambicja to za mało – tak można podsumować spotkanie Cuprum Lubin ze Stocznią Szczecin w 5. kolejce siatkarskiej ekstraklasy. Lubinianie walczyli, starali się, ale jednak ulegli rywalom 0:3. Z 3 pkt na koncie są na przedostatniej 13. pozycji w tabeli.

PIŁKA NOŻNA

Wywalczyli punkt

Piłkarze Miedzi Legnica zremisowali bezbramkowo wyjazdowe spotkanie z Cracovią. Za ten punkt trener Dominik Nowak oraz koledzy z zespołu powinni w szczególności podziękować swojemu bramkarzowi – Antonowi Kanibołockiemu, który ratował zespół przed stratą gola w najbardziej nieprawdopodobnych sytuacjach.

fot. Jakub Grucą/400mm

Pierwsza odsłona spotkania to zdecydowana przewaga zespołu gospodarzy. Cracovia niemal nie schodziła z połowy legniczan, jednak fenomenalna postawa Kanibołockiego pozwoliła zespołowi z Dolnego Śląska zachować czyste konto. Jedynym akcentem gości w tej połowie był strzał Petteri Forsella, wyłapany jednak przez bramkarza gospodarzy. Druga odsłona była bardziej wyrównana pod względem sytuacji bramkowych, ale żadnej z drużyn nie udało się umieścić piłki w siatce.

– Punkt to jest połowiczny sukces. Chcę podziękować drużynie. Dziś byliśmy skonsolidowani, skoncentrowani i zdeterminowani. Skrupulatnie realizowaliśmy założenia taktyczne. Po meczach, w których traciliśmy dużo bramek, dwa ostatnie nas cieszą, bo nie straciliśmy żadnej. Wysoko oceniam występ Antona, który stanął dziś na wysokości zadania. Cieszymy się z dopisanego punktu. Teraz zaczęliśmy wstawać z kolan i mam nadzieję, że będziemy dalej robić to teraz sukcesywnie – podsumował spotkanie trener Nowak.

(bg)

eprasa.pl da34a77769

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 05/11/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Przewoźnik żąda kolejnego dofinansowania s.3

GOSPODARKA KOMUNALNA ŚMIECI I BRAK ŁAWEK W CENTRUM ŁODZI

Brudno jak w Stajni Jednorożców

Mieszkańcy narzekają na brud panujący na przystanku Piotrkowska-Centrum | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Na brud i małą liczbę ławek narzekają pasażerowie komunikacji miejskiej w Łodzi korzystający z przystanku Piotrkowska-Centrum, zwanego Stajnią Jednorożców.

Bartłomiej Krasnodębski

Przystanek Piotrkowska-Centrum to obecnie jedno z bardziej charakterystycznych miejsc w śródmieściu Łodzi. To tam tysiące łodzian korzystających z komunikacji miejskiej codziennie przesiada się w drodze do pracy czy szkoły. Także wielu turystów korzysta z przystanku Piotrkowska-Centrum, by dostać się na dworzec Łódź-Kaliska oraz na ul. Piotrkowską. Jednak wiele do życzenia pozostawia stan czystości tzw. Stajni Jednorożców.

– Codziennie korzystam z tego przystanku i niestety rzadko widzę, żeby ktoś czyścił płytki chodnikowe, ławki, szyby czy podpory. Najgorzej jest po weekendzie, bo wtedy wokół koszy na śmieci leży pełno butelek, porozrzucanych resztek jedzenia oraz papierów. W centrum Łodzi służby miejskie powinny lepiej dbać o porządek – uważa pani Monika, mieszkanka kamienicy przy ul. Piotrkowskiej.

Podobne zdanie mają inni mieszkańcy Śródmieścia. – Czasami zdarzy się, że na przystanku Piotrkowska-Centrum ktoś się pojawi z miotłą, ale tutaj do czyszczenia powinny być wykorzystywane specjalne maszyny. To chyba bardzo rzadko się dzieje, bo przystanek nie jest zadbany – twierdzi pan Włodzimierz, mieszkaniec bloku przy ul. Piotrkowskiej.

Łodzianie narzekają też, że na przystanku Piotrkowska-Centrum brakuje ławek. – Początkowo stało tu kilkanaście ławek. Obecnie znikają jedna po drugiej. W tak dużym punkcie przesiadkowym powinno być ich zdecydowanie więcej – denerwuje się Joanna Ryczka, mieszkanka Widzewa.

Opinię mieszkańców potwierdza też radna z klubu Prawa i Sprawiedliwości Marta Grzeszczyk, przewodnicząca komisji ochrony i kształtowania środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. – Na moje dyżury przychodzą setki łodzian, którzy twierdzą, że w mieście największym problemem jest brud i zaśmiecenie. W wielu miejscach nie ma koszy na śmieci oraz ławek. Władze miasta nie potrafią nawet zadbać o serce komunikacyjne Łodzi, czyli przystanek Piotrkowska-Centrum. To miejsce powinno być wzorem czystości. Tak niestety nie jest i nie sądzę, że to szybko się zmieni – ubolewa radna PiS.

Jednak miejscy urzędnicy twierdzą, że Stajnia Jednorożców jest właściwie czyszczona. – Przystanek Piotrkowska-Centrum codziennie jest sprzątany. Zajmuje się tym Łódzki Zakład Usług Komunalnych. Przystanek jest zamiatany z piachu, petów i innych śmieci. Opróżniane są także kosze na śmieci, a w razie potrzeby myte ławki. Mycie przystanku w całości odbywa się średnio dwa razy w miesiącu, a jeśli zajdzie taka potrzeba, to częściej. Oczywiście pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi reagują na każde zgłoszenie o nieporządku. Urzędnicy sprawdzają takie sygnały i interweniują adekwatnie do potrzeb – przekonuje Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi. Natomiast według Agnieszki Magnuszewskiej, rzecznika prasowego MPK, to przede wszystkim Wydział Gospodarki Komunalnej UMŁ zleca prace dotyczące sprzątania przystanku Piotrkowska-Centrum. – MPK-Łódź sprzątało przystanek w lipcu 2018 r. Od tego momentu nie wpłynęły do nas żadne skargi dotyczące jego zabrudzeń – twierdzi Magnuszewska.

WYDARZENIA

Upamiętnią Marka Edelmana

W Łodzi patronem roku 2019 będzie lekarz, działacz polityczny i społeczny oraz jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim Marek Edelman. – Po II wojnie światowej Marek Edelman zamieszkał w Łodzi, gdzie angażował się w działalność opozycyjną. Teraz jego imię nosi Centrum Dialogu przy ul. Wojska Polskiego – przypomina Krzysztof Piątkowski, wiceprezydent Łodzi. Miejscy urzędnicy chcą, by w 2019 r. zostało zorganizowanych wiele imprez poświęconych Markowi Edelmanowi. – Planujemy wystawy, przegląd filmów, spektakle, koncerty oraz odsłonięcie muralu. Liczymy, że nie tylko Centrum Dialogu włączy się w uroczyste obchody Roku Marka Edelmana. Ta instytucja ma w planach dużo ciekawych uroczystości, bo sama jest pomysłodawcą inicjatywy – przekonuje wiceprezydent Łodzi. Historię Marka Edelmana spisała Hanna Krall w książce „Zdążyć przed panem Bogiem". W Muzeum Miasta Łodzi jest specjalny gabinet Marka Edelmana, gdzie można obejrzeć pamiątki pozostałe po nim i jego żonie Alinie Margolis.

(bk)

MIEJSCA

Będzie skwer prof. Raczkowskiego

W Łodzi powstanie skwer wybitnego dyrygenta i pedagoga prof. Władysława Raczkowskiego. Jego imieniem zostanie nazwany teren przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego z ul. Traugutta. – Skwer prof. Władysława Raczkowskiego będzie niedaleko jego ukochanego teatru. To artyści Wielkiego od wielu lat domagali się upamiętnienia profesora. Dobrze, że komisja kultury Rady Miejskiej w Łodzi podjęła tę inicjatywę – twierdzi radny Włodzimierz Tomaszewski. Prof. Władysław Raczkowski wraz z innymi wybitnymi artystami zakładał Operę Łódzką, która przez wiele lat swoje spektakle wystawiała w Teatrze Nowym oraz Teatrze im. Stefana Jaracza. W 1966 r. Opera Łódzka została przemianowana na Teatr Wielki. Pierwsze premiery w Wielkim przy pl. Dąbrowskiego odbyły się w styczniu 1967 r. Były to m.in. przedstawienia „Kniaź Igor", „Halka", „Straszny dwór" i „Carmen".

(bk)

eprasa.pl da34a77769

GRUZIN PODEJRZANY O ZABÓJSTWO ARESZTOWANY

SĄD \ Ukraiński sąd aresztował tymczasowo 39-letniego Gruzina Mamukę K. podejrzanego o zabójstwo 28-letniej łodzianki Pauliny D. Mężczyznę zatrzymano w czwartek ok. 6 rano na jednej z ulic Kijowa. Od 28 października był poszukiwany międzynarodowym listem gończym. Obecnie trwa procedura związana z ekstradycją zatrzymanego do Polski. Grozi mu nawet dożywocie.

fot. Policja.gov.pl/d

SPÓŁKI MIEJSKIE PRZEWOŹNIK ŻĄDA KOLEJNEGO DOFINANSOWANIA

41 mln zł dla MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi dostanie z budżetu miasta kolejne dofinansowanie. Tym razem władze miasta przekonały samorządowców do wyrażenia zgody na przekazanie miejskiemu przewoźnikowi 41 mln zł. Zdaniem urzędników jest to przede wszystkim rekompensata za inwestycje, które wykonuje spółka.

Bartłomiej Krasnodębski

Łódzkie MPK ciągle potrzebuje dodatkowych środków finansowych. Przed wakacjami radni koalicji Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgodzili się na przekazanie miejskiemu przewoźnikowi ponad 116 mln zł. Te pieniądze zostały zapisane w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2019–2031. – Wydawało się, że ten wydatek z budżetu miasta będzie ostatnim w tym roku. Jednak to tylko pobożne życzenia, bo reprezentanci miejskiej spółki znowu przyszli po kolejne pieniądze, a przedstawiciele Biura Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Łodzi poprosili radnych o kolejne dofinansowanie MPK. Działacze PO i SLD bez problemu się na to zgodzili. Tym razem MPK dostanie ponad 41 mln zł. Ciekawe, co zyskają na tym pasażerowie. Obecnie tramwaje i autobusy jeżdżą niepunktualnie, a często czystość taboru pozostawia wiele do życzenia. Urzędnicy chcą zachęcać łodzian do przesiadania się do komunikacji miejskiej. Jednak najpierw powinni lepiej kontrolować wydatki miejskiej spółki – uważa Marcin Chruścik, radny z klubu PiS Rady Miejskiej w Łodzi.

Zbulwersowany wysokością wydatków ponoszonych przez MPK jest także inny radny PiS Włodzimierz Tomaszewski, wiceprzewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi. – MPK tylko wystawia rachunki, a miejscy urzędnicy z budżetu miasta za nie płacą. To niedopuszczalna sytuacja. Wcześniej MPK potrafiło kupować tabor za zarobione przez siebie pieniądze – mówi radny PiS.

> \\ MPK tylko wystawia rachunki, a miejscy urzędnicy płacą za nie z budżetu miasta. To niedopuszczalna sytuacja – twierdzi radny Włodzimierz Tomaszewski \\

Przeciwnego zdania jest Mateusz Walasek, przewodniczący klubu PO w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Miasto ze swojego budżetu musi dopłacać do niektórych spółek, bo one spełniają funkcje społeczne i publiczne. Przykładem jest MPK. Żaden prywatny inwestor na szeroką skalę nie podejmie się takiej działalności, jaką prowadzi MPK. Nigdzie tego typu spółki miejskie nie przynoszą dochodu – przekonuje Walasek.

Przekazanie pieniędzy z budżetu Łodzi dla MPK stanowczo popierają również miejscy urzędnicy. – MPK kupuje autobusy i modernizuje zajezdnię przy ul. Limanowskiego. 26 z 41 mln zł, które otrzyma, będzie przeznaczone na niskoemisyjny transport. Natomiast reszta pieniędzy, czyli 15 mln zł, zostanie przeka-

POLITYCZNE PODSUMOWANIE TYGODNIA

Co tam, panie, w kabarecie?

Ze względu na ciszę wyborczą polityczne podsumowanie ubiegłego tygodnia publikujemy dziś.

Jak już wszyscy wiemy, jest po wyborach. Teraz władza może śmiało pozamykać kolejne ulice, przeprowadzić najbardziej uciążliwe remonty. Remontów nie robi się bowiem wtedy, kiedy jest to sensowne, remontów nie robi się wówczas, kiedy pogoda umożliwia ich szybkie zakończenie. Remonty robi się zgodnie z potrzebami politycznymi. Aby partia rosła w siłę, a jej ludzie żyli dostatniej!

Podczas kampanii wyborczej w Łodzi poseł Waldemar Buda zapowiadał budowę nowych basenów. Prezydentem Łodzi nie został, więc za baseny wzięła się Hanna Zdanowska – starym, sprawdzonym sposobem. Pierwsza powyborcza ulewa doszczętnie zalała miasto wraz z dworcem Łódź Fabryczna.

Na dworcu Łódź Fabryczna od kilku tygodni znajduje się ogromna poduszka – artystyczna instalacja określona jako miejsce odpoczynku. Przez przeciekający dach również na jej powierzchni zebrała się woda. Olbrzymia poduszka powstała w ramach konkursu „Przecieki sztuki". Przypadek? Nie sądzę.

Jakby było mało wodnych problemów, jedna z łódzkich ulic dosłownie zamieniła się w rwącą rzekę wskutek awarii wodociągowej. Woda wypływająca z pękniętej rury podmyła niedawno remontowany przystanek, który zapadł się pod ziemię. Jakie remonty, takie metro.

Żadna centrala nie będzie nam mówić, co mamy robić – grzmiał przewodniczący sejmiku Marek Mazur | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Na ostatniej w starym składzie sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego radni podjęli uchwałę pozwalającą firmie Remondis na przerób olbrzymiej ilości śmieci w centrum Łodzi, tuż obok bloków mieszkalnych. Samorządowcy nie przejęli się brakiem konsultacji społecznych i trwającymi protestami. Nie przejęli się zaskarżeniem decyzji, na których się „opierają". Za nic nie chcieli zdjąć uchwały z porządku obrad. – Żadna centrala nie będzie nam mówić, co mamy robić – grzmiał przewodniczący sejmiku Marek Mazur w odpowiedzi na apel radnych PiS i posła Waldemara Budy o nieprocedowanie uchwały. No tak, ale jedna centrala na pewno się cieszy. Centrala Remondis.

W dniach 9–11 listopada w Łodzi odbędą się Igrzyska Wolności. Jak mówi jeden z organizatorów, „Łódź organizuje Polsce Święto Niepodległości". To ponoć oddolne, obywatelskie święto. A kto będzie? Tusk, Biedroń, Balcerowicz, Lubnauer, Nowacka, Kwaśniewska. Co będą robić? Kto ich tam wie, pewnie to samo co zwykle – zastanawiać się, jak, według nich „działać dla dobra Polski". Przecież od lat dokładnie to robią, niektórzy nawet w Brukseli…

Do Łodzi dotarł długo oczekiwany pomnik jednorożca. Wart 400 tys. zł, wykonany w Japonii, w ramach budżetu obywatelskiego. Miał przedstawiać rodzinę jednorożców, ale nie przedstawia. Miał być gotowy w zeszłym roku, ale jest dopiero teraz. Mamy puste lotnisko, mamy pusty dworzec, zamknięte drogi. Spóźniony jednorożec idealnie wpisuje się w obraz Łodzi.

Marek Czachorowski

eprasa.pl da34a77769

DENTOBUS W ŁÓDZKIEM

ZDROWIE \ W listopadzie dzieci do 18 r.ż będą mogły skorzystać z dodatkowej opieki stomatologicznej. Dentobus odwiedzi gminy w powiecie zduńskowolskim, zgierskim, bełchatowskim, brzezińskim i łęczyckim. Harmonogram znajduje się na stronie www.nfz-lodz.pl.

fot. mat. pras./d

POLICJA NA L4

ŁÓDZKIE \ Spośród 6 tys. policjantów już 1,5 tys. przebywa na zwolnieniu lekarskim. W związku z dużą absencją chorobową policjantom z drogówki w prowadzeniu akcji „Znicz" pospieszyli z pomocą strażnicy miejscy, żandarmi wojskowi i strażacy-ochotnicy.

fot. Policja.gov.pl/d

Czy pasażerom łódzkiego MPK polepszy się w końcu standard podróży? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

zane na pokrycie bieżących kosztów ponoszonych przez spółkę w tym roku – twierdzi Agnieszka Graszka, dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Łodzi.

MPK chce posiadać na własność lub wynająć 24 autobusy, tzw. mini, 26 pojazdów 12-metrowych i 20 dłuższych. Natomiast po remoncie zajezdni przy ul. Limanowskiego ma tam powstać m.in. 25 stanowisk do obsługi pojazdów, stacja kontroli pojazdów, warsztaty, magazyny, dyspozytornia, stołówka oraz pomieszczenia dla kierowców.

HISTORIA REGIONU

Krwawa uczta w Nakielnicy

Mimo działalności wielu grup konspiracyjnych Łódź oraz jej okolice nie były miejscem akcji bojowych. Liczne jednostki każdego z rodzajów służb bezpieczeństwa, siedziby najważniejszych urzędów – to nie zachęcało do przeprowadzenia działań zbrojnych. Tym większym echem odbiła się przeprowadzona 21 października 1945 r. spektakularna akcja Eugeniusza Kokolskiego ps. Groźny, podczas której w dworze w podłódzkiej Nakielnicy zginęli wysocy rangą oficerowie, prokuratorzy polscy i sowieccy oraz funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa.

Prokuratorów, do których strzelano, znał zapewne z widzenia dowódca partyzanckiego oddziału „Groźny". To, czy rzeczywiście nazywał się Eugeniusz Kokolski i co robił podczas wojny, zapewne zostanie nierozwikłane. Jak dotarł do Łodzi, także nie wiadomo. Nie podlega wszak dyskusji, że w stopniu sierżanta był dowódcą warty w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi – tym samym, który bez chwili wahania skazywał na śmierć żołnierzy AK-owskiej konspiracji. W sierpniu 1945 r. „Groźny" oraz Stanisław Buda ps. Orzeł zrabowali broń z sądowych magazynów. W tym samym czasie założyli organizację o nazwie Niepodległość.

Do organizacji dołączali kolejni zwolennicy zbrojnej walki z Sowietami. Wspólnie przeprowadzili wiele akcji. Jako mała początkowo grupa byli przez komunistów lekceważeni. Cierniem w oku stali się po krwawej akcji w Nakielnicy.

Dwór w Nakielnicy położony tuż obok Aleksandrowa Łódzkiego znajdował się po wojnie pod wojskowym zarządem. 21 października 1945 r. w jego okolicach odbywało się polowanie, następnie suto świętowane we dworze. Do dziś nie jest znany rzeczywisty cel żołnierzy antykomunistycznego podziemia, którzy podali się za funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Po ich rozpoznaniu wywiązała się bezładna strzelanina. Zginęli płk Wołosiewicz, szef służby sanitarnej okręgu wojskowego, i jego żona Lidia. Prokurator Antoni Karbowski, prześladowca i kat żołnierzy podziemia, zdołał uciec.

Jeżeli rzeczywistym celem akcji był prokurator Karbowski, nie można jej uznać za udaną. Atak na tak wysokie szarże, tuż pod okiem łódzkich organów bezpieczeństwa, rozpoczął szeroko zakrojoną operację, której celem było zniszczenie oddziału „Groźnego". W tym celu decyzją samego Mieczysława Moczara została powołana specjalna grupa. Niestety przewaga komunistycznych służb była miażdżąca. Na przełomie sierpnia i września 1946 r. przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi odbyły się rozprawy 25 żołnierzy „Groźnego". Skazano 24 osoby, 13 z nich na karę śmierci.

Marek Czachorowski

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Zagrają gitarzystki z Gdańska

fot. mat. pras./d

Dziś o godz.18.15 w sali nr 12 w pałacu Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów przy ul. Gdańskiej odbędzie się koncert gitarowy. Rozpocznie go występ Agnieszki Rychorczuk. Artystka wykona dwie części suity brazylijskiego kompozytora muzyki współczesnej Paula Bellinatiego oraz „Wariacje after Brad" Marka Pasiecznego. Na scenie w uczelni zagra też Dorota Szyperska, która wykona „Rossinianę" Maura Giulianiego, romantyczny cykl oparty na tematach z oper Rossiniego, m.in. „Semiramida", „Dziewica z jeziora" oraz „Oblężenie Koryntu". Natomiast Pola Berensdorff wykona kompozycję tunezyjskiego twórcy Roland Dyesa „Sauda". W wykonaniu Iwony Cender publiczność usłyszy „Sonatinę Mexicanę" Manuela Ponce'ego. Drugą część romantycznej „Grand sonaty" Nicolo Paganiniego zagra Weronika Rydzewska. Na zakończenie wieczoru Agnieszka Rychorczuk i Iwona Cender wykonają „Farewell-Pożegnanie" Sergia Assada. Wszystkie gitarzystki swoje umiejętności doskonalą w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Są słuchaczkami studiów licencjackich i magisterskich. Ich pedagogami są: Emilia Majewska, Monika Dżuła-Radkiewicz i Robert Horny. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Kolejny wieczór muzyczny został zaplanowany na poniedziałek 12 listopada.

SPEKTAKLE

„Boeing, boeing" i „Ony"

fot. mat. pras./d

Jutro o godz. 11 na dużej scenie Teatru Powszechnego zostanie zaprezentowana sztuka Marco Camolletiego „Boeing, boeing" w reżyserii Giovanny Castellanosa i scenografii Wojciecha Stefaniaka. Spektakl opowiada o życiu Maksa, którego służąca Nadia ratuje z wielu opresji. Najczęściej problemy Maksa wiążą się różnymi dowcipnymi sytuacjami spowodowanymi przez kobiety. Dzięki rozkładom lotu, zmianie stref czasowych i wsparciu nieocenionej pomocy domowej, czyli Nadii, udaje mu się pogodzić wizyty wszystkich pań i ukryć przed każdą kolejną istnienie pozostałych. Co się jednak stanie, kiedy Maksa odwiedzi jego dawny przyjaciel Paweł? „Boeing, boeing" to broadwayowski hit. Spektakl był wystawiany w 55 krajach świata, zagrany ponad 17,5 tys. razy. Z tego powodu trafił nawet do księgi rekordów Guinnessa. Natomiast w środę, czwartek i piątek o godz. 10 w Teatrze Powszechnym publiczność zostanie zaproszona do oglądania spektaklu „Ony" w reżyserii Andrzeja Jakubasa i Ewy Pilawskiej. Jest to sztuka pokazująca trudny okres dzieciństwa oraz wchodzenia w dorosłość. Przedstawienie prezentuje też lęki i obawy, jakie mają młode osoby we współczesnym świecie. Tytułowy bohater, czyli Ony, po stracie matki wyrusza w podróż w poszukiwaniu ojca, którego nie zna. Główny bohater spotyka na swojej drodze życiowej różne postacie. Bilety na spektakle w kasach Teatru Powszechnego.

eprasa.pl da34a77769

NIEUDANA WYPRAWA DO KONINA

PIŁKA NOŻNA \ Zawodniczki UKS SMS Łódź mają za sobą porażkę w meczu 12. kolejki ekstraligi. Podopieczne trenera Marka Chojnackiego uległy w Koninie tamtejszemu Medykowi 0:3. Dwa gole dla drużyny z Wielkopolski zdobyła Natalia Chudzik (w 53. i 67. min), a samobójczym trafieniem popisała się Olga Zubczyk (w 81. min).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek II ligi 2018/2019 Widzew przegrał na wyjeździe z Olimpią Grudziądz. Mimo to jesienne zmagania zakończył na pierwszym miejscu w tabeli

Decydującą bramkę Widzew stracił w doliczonym czasie gry | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew przegrał z Olimpią, choć prowadził 2:0

Widzewiacy dali sobie w juniorski sposób odebrać trzy punkty w wyjazdowej konfrontacji z Olimpią Grudziądz. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego do 89. minuty prowadzili 2:0, ale w ostatecznym rozrachunku przegrali 2:3.

Daniel Mroczek

W porównaniu do spotkania z PGE GKS Bełchatów w składzie łódzkiego zespołu doszło do czterech zmian. Pauzujących za kartki Sebastiana Kamińskiego, Dario Kristo i Daniela Świderskiego zastąpili Mateusz Michalski, Mikołaj Gibas oraz Filip Mihaljević. Dodatkowo na lewej obronie zamiast Marcela Pięczka wystąpił Tomasz Wełna.

W Grudziądzu strzelanie bramek rozpoczęli przyjezdni. W 33. minucie świetnie prawym skrzydłem urwał się Daniel Mąka i zagrał do nadbiegającego Macieja Kazimierowicza, a ten z pierwszej piłki huknął w okienko bramki strzeżonej przez Wojciecha Muzyka. Siedem minut później było już 2:0. Tym razem w roli głównej wystąpił Mateusz Michalski. Skrzydłowy otrzymał piłkę na 20. metrze i od razu zdecydował się na mocny strzał. Bramkarz gospodarzy nie miał szans.

Drużyna prowadzona przez trenera Mariusza Pawlaka zdołała zdobyć kontaktowego gola minutę przed końcem regulaminowego czasu gry. Po dośrodkowaniu Marcina Kaczmarka widzewiacy nie byli w stanie pozbyć się piłki z własnego pola karnego. Zamieszanie wykorzystał Konrad Handzlik i huknął z dystansu nie do obrony. Kilkadziesiąt minut później Sebastian Zieleniecki nie potrafił zatrzymać rozpędzonego Przemysława Kity. Pomocnik Olimpii wpadł w pole karne i mocnym strzałem pokonał Patryka Wolańskiego. Już w doliczonym czasie gry sfaulowany w polu karnym został jeden z zawodników Olimpii i arbiter wskazał na rzut karny. Uderzenie Roberta Ziętarskiego obronił jeszcze bramkarz, ale przy dobitce był już bez szans.

OLIMPIA-WIDZEW

3:2

89. Handzlik, 90. Kita, 90+3. Ziętarski (k) – 33. Kazimierowicz, 40. Michalski

SĘDZIOWAŁ: Dominik Sulikowski

SKŁADY

Olimpia: Muzyk – Ciechanowski, Nakrosius, Witasik, Wawszczyk – Śmietanko (46. Marzec), Handzlik – Skibicki (72. Gabor), Ziętarski, Papikjan (67. Kaczmarek) – Kita

Widzew: Wolański – Kozłowski, Sylwestrzak, Zieleniecki, Wełna – Michalski, Gibas, Kazimierowicz, Gutowski (79. Pięczek) – Mąka (65. Banaszak), Mihaljević (84. Kwantaliani)

WIDZOWIE

2800

PIŁKA SIATKOWA

Grot Budowlane ze zwycięstwem w Pile

W pierwszym meczu nowego sezonu Ligi Siatkówki Kobiet Grot Budowlane Łódź wygrały w Pile z Eneą PTPS Piła 3:1 (16:25, 25:20, 25:19, 25:22). Łodzianki przyjechały do Piły jako triumfatorki Superpucharu Polski im. Andrzeja Niemczyka i pokazały dobrą grę. Gospodynie postawiły im trudne warunki, ale po czterosetowym spotkaniu trzy punkty wywiozły łodzianki. Skład Grota Budowlanych: Śmieszek (5), Brakocević (18), Twardowska (16), Pencowa (15), Babicz (9), Stoltenborg (5), Stenzel (libero) oraz: Urban, Tobiasz, Polańska.

Podział punktów w Łodzi

Od zwycięstwa rozpoczęły zmagania w ramach Ligi Siatkówki Kobiet siatkarki ŁKS Commercecon Łódź. Podopieczne trenera Michala Maška ograły w hali przy al. Unii Bank Pocztowy Pałac Bydgoszcz 3:2 (23:25, 25:18, 25:17, 24:26, 15:13). Łodzianki miały nawet szansę na zdobycie trzech punktów, ale w końcówce czwartej partii zostały zdominowane przez siatkarki z Bydgoszczy.

ŁKS wystąpił w składzie: Nichol (1), Bidias (25), Wójcik A. (13), Bociek (20), Alagierska (9), Efimienko-Młotkowska (6), Strasz (libero) oraz Wójcik M. (5) i Korabiec.

PIŁKA SIATKOWA

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Druga porażka PGE Skry

Podopieczni trenera Roberto Piazzy ponownie stracili punkty w nowym sezonie PlusLigi. Tym razem siatkarze PGE Skry ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Po czterech setach mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:1.

Sobotni mecz w Jastrzębiu-Zdroju trwał ponad dwie godziny. PGE Skrę Bełchatów było stać tylko na wygranie jednego seta. W drugiej części spotkania bełchatowianie wyszli na prowadzenie dzięki efektownemu atakowi Mariusza Wlazłego. Później świetnie spisywali się też Karol Kłos i Grzegorz Łomacz. Ostatecznie set zakończył się wysoką wygraną mistrzów Polski 25:17.

Już w środę zawodników PGE Skry czeka kolejne spotkanie. W hali Energia zagrają z Asseco Resovią. Bilety na to spotkanie wciąż są dostępne w klubowym sklepie, na Wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia oraz na Ticketik.pl.

Jastrzębski Węgiel–PGE Skra Bełchatów 3:1 (25:22, 17:25, 27:25, 25:21)

Jastrzębski: Fromm (18), Kosok (9), Konarski (20), Lyneel (14), Kampa, Hain (5), Popiwczak (libero) oraz Rusek, Oliva, Wolański i Gunia (2)

Skra: Wlazły (16), Kłos (12), Kochanowski (5), Ebadipur (16), Szalpuk (15), Łomacz (4), Piechocki (libero) oraz Teppan i Fiel Zobacz również:

MVP: Julien Lyneel (Jastrzębski Węgiel)

(dm)

eprasa.pl da34a77769

DODATEK POMORSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 05/11/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wyborczy krajobraz po Biedroniu s.2

GDAŃSK II TURA WYBORÓW PREZYDENTA MIASTA

Ostatnie starcie

Przed samą II turą poparcia Kacprowi Płażyńskiemu udzielili dwaj kandydaci z poprzednich wyborów w Gdańsku kojarzeni z lewicą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Mobilizacja głosujących w wyborach prezydenta Gdańska była niemal taka sama jak w pierwszej turze. Nieco niższa frekwencja może być efektem tego, że część wyborców Jarosława Wałęsy nie chciała poprzeć Pawła Adamowicza.

Piotr Sawczuk

Do zamknięcia tego numeru „Dodatku Pomorskiego" nie były znane sondażowe wyniki wyborów. Głosowanie przebiegało bez większych incydentów. Ciekawe wnioski można wyciągnąć z frekwencji. W całym kraju i w Pomorskiem po raz pierwszy w historii wyborów samorządowych mobilizacja w II turze jest niemal taka sama jak w pierwszej. Dotąd „dogrywki" cieszyły się mniejszą popularnością. W samym Gdańsku frekwencja jest niższa niż w pierwszej turze, co może świadczyć o tym, że niektórzy wyborcy Koalicji Obywatelskiej, która poparła w drugiej turze Pawła Adamowicza, zostali w domu. Część wyborców Jarosława Wałęsy z I tury mogła tak okazać frustrację tym, że miałaby głosować na kandydata skompromitowanego swoimi problemami z wymiarem sprawiedliwości, z którego poparcia wycofała się ich partia. Spadek frekwencji jest jednak niewielki, np. w południe był niższy o nieco ponad 1 pkt proc.

> \\ Frekwencja jest niższa niż w I turze, co może świadczyć o tym, że niektórzy wyborcy Koalicji Obywatelskiej, która poparła w drugiej turze Pawła Adamowicza, zostali w domu \\

W takiej sytuacji szanse Kacpra Płażyńskiego popieranego przez Zjednoczoną Prawicę zależą od tego, czy udało się mu dotrzeć do elektoratów pozostałych kandydatów, którzy odpadli po I turze wyborów.

– Wyrzucił za burtę Jarosława Wałęsę, który miał te wybory wygrać. I choć jego szanse są mizerne w starciu z Pawłem Adamowiczem, to może mówić o życiowym sukcesie. Wciąż jest w grze – komentuje na swoim blogu niezależny analityk polityczny Grzegorz Wszołek.

Przed samą II turą poparcia Płażyńskiemu udzielili dwaj kandydaci z poprzednich wyborów w Gdańsku kojarzeni z lewicą: Waldemar Bartelik i Marek Formela. „Opowiadamy się w Gdańsku za zmianą polityki w każdym jej wymiarze i za zmianą personalną, która ją uwiarygodni. Wybierając między człowiekiem przyzwoitym a politykiem skompromitowanym, nie mamy w Gdańsku wyboru" – napisali w oświadczeniu.

GDYNIA-GRABÓWEK

Kobieta zmarła w pożarze

W sobotę 3 listopada ok. godz. 17 w jednym z budynków wielorodzinnych przy ul. Morskiej w Gdyni-Grabówku wybuchł pożar. Jak poinformowała straż pożarna, w wyniku rozprzestrzeniania się ognia zginęła 73-letnia kobieta. Nie było konieczności ewakuacji mieszkańców. W akcji brało udział pięć zastępów straży pożarnej, którym szybko udało się opanować żywioł. Po oględzinach mieszkania okazało się jednak, że ofierze nie można już pomóc. Trwa śledztwo prowadzone przez policję. Jak poinformował internetowy serwis Trójmiasto.pl, podczas dochodzenia wstępnie ustalono, że ogień najpierw pojawił się na kanapie mieszkania znajdującego się na II piętrze budynku.

(dzs)

DZIEDZICTWO

„Śląsk" zaprezentuje się w Gdyni

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny w ramach świętowania 65-lecia swojego istnienia wystąpi w Gdynia Arenie. W programie m.in. znane śląskie szlagiery „Szła dzieweczka" czy „Karolinka" oraz żywiołowe tańce krakowskie i góralskie. Koncert odbędzie się 17 listopada. Ponadstuosobowy zespół chóru, baletu i orkiestry wykona barwne widowisko, które entuzjastycznie oklaskiwało 25 mln widzów na pięciu kontynentach. – Setki barwnych kostiumów z wielu regionów Polski mienić się będą na scenie w blisko dwugodzinnym programie opracowanym m.in. przez Stanisława Hadynę i Elwirę Kamińską – zapowiadają organizatorzy. – Barwne wykonania zespołu „Śląsk" od lat stanowią wizytówkę Polski na scenach całego świata, czyniąc z zespołu ambasadora polskiej kultury narodowej – dodają. Jubileusz instytucji łączy się w tym roku z narodowymi obchodami stulecia odzyskania Niepodległości.

(dzs)

eprasa.pl da34a77769

ZABEZPIECZYLI SPRZĘT KŁUSOWNICZY

MARTWA WISŁA \ Funkcjonariusze policji z komisariatu wodnego zapobiegli nielegalnemu kłusownictwu. Podczas patrolowania brzegów i dna Martwej Wisły funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli sieci kłusownicze o łącznej długości ok. 550 m. Część sieci znajdowała się w metalowej łodzi, część była już zastawiona. Sprzęt będzie dowodem w prowadzonym postępowaniu.

fot. Policja.gov.pl/d

WYBORCZY KRAJOBRAZ PO ROBERCIE BIEDRONIU

Koniec efektownego „nic”

Porzucający Słupsk dla krajowej kariery politycznej Robert Biedroń zostawia miasto z problemami, które cztery lata temu obiecał rozwiązać. Nieukończony aquapark generuje kolejne długi, a zadłużenie miasta jest takie samo jak wtedy, gdy rozpoczynał kadencję.

Piotr Sawczuk

Robert Biedroń już dawno przestał się interesować Słupskiem. Urzędujący jeszcze prezydent jest rzadko widywany w magistracie, a miastem faktycznie od pewnego czasu rządzi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, jego zastępca, która została wystawiona przez komitet Biedronia w wyborach i je wygrała. Kandydowanie Danileckiej-Wojewódzkiej, a nie Biedronia, który cztery lata temu ku zaskoczeniu komentatorów przyjechał do obcego sobie miasta i przekonał wyborców, było złamaniem jednej z wielu złożonych wówczas obietnic wyborczych.

Biedroń zadeklarował wtedy, że swoją obecność w mieście borykającym się z 280-milionowym długiem widzi co najmniej przez dwie kadencje, by zrealizować program naprawy Słupska. Teraz porzuca jednak wciąż zadłużone miasto, z niedokończonym aquaparkiem odziedziczonym po poprzedniku. Jego otwarcie jest kolejną niezrealizowaną obietnicą. Pod rządami Roberta Biedronia dług udało się jedynie nieco zmniejszyć i zrestrukturyzować, co umożliwiło Słupskowi odzyskanie zdolności kredytowej i rolowanie zobowiązań. 25 mln zł długu zostało zasypane pieniędzmi z obligacji miejskich, 32 mln – ukryte w budżecie spółki Trzy Fale.

Andrzej Wójtowicz, szef obiektu, poinformował właśnie, że już 9 mln zł kosztowała obsługa kredytu na budowę aquaparku. Obiekt miał być gotowy pięć lat temu, kolejny termin otwarcia to lato przyszłego roku. Koszty obsługi długu (oprócz spłaty rat kapitałowych pożyczki) wzrosną jeszcze dwukrotnie i osiągną niemal 20 mln zł.

> \\ Biedroń jeździ po kraju w ramach cyklu otwartych spotkań związanych z zakładanym przez siebie ruchem politycznym. Sondaże dają przyszłej partii 5 proc. poparcia, ruch ma wystartować w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego \\

Robert Biedroń przed wyborami, w jednej z ogólnopolskich stacji radiowych, został zapytany o dane finansowe wskazujące, że nie udało mu się zredukować długów Słupska tak, jak obiecywał w poprzednich wyborach. Prezydent nazwał te dane kłamstwami. Tyle że, jak sprawdziliśmy, liczby pochodzą z... wieloletnich prognoz finansowych poddawanych przez Biedronia pod głosowanie rady miasta razem z budżetami w kolejnych latach. Bilans na otwarcie kadencji przewidywał spłatę w 2030 r., ostatnia prognoza mówi o trzyletnim opóźnieniu. Co więcej, z pierwotnych planów Biedronia wynikał stały spadek zadłużenia do 2030 r. Tymczasem ostatni dokument przewiduje jego wzrost w nadchodzącej kadencji

Robert Biedroń, wciąż urzędujący prezydent Słupska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl da34a77769

MSZA ŚW. ZA KAPŁANÓW

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA\W najbliższą środę, 7 listopada, o godz. 18, w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie odbędzie się doroczna msza św. i modlitwa przy krypcie za zmarłych biskupów i kapłanów Archidiecezji Gdańskiej i Diecezji Pelplińskiej.

fot. Wikipedia/d

ZGINĘŁA NA PASACH

GDYNIA-CHYLONIA \ W piątek ok. godz. 19 na skrzyżowaniu ul. Puckiej i Chylońskiej doszło do tragicznego wypadku. 74-letni kierowca auta osobowego prawdopodobnie nie zauważył starszej kobiety przechodzącej przez jezdnię. Mimo reanimacji nie udało się jej uratować.

fot. Policja.gov.pl/d

fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska

i osiągnięcie poziomu 270 mln zł z początku kadencji Biedronia w roku 2020 i dopiero potem znów ich stopniowe obniżanie.

Sam Biedroń jeździ po kraju w ramach cyklu otwartych spotkań związanych z zakładanym przez siebie ruchem politycznym. Sondaże dają przyszłej partii 5 proc. poparcia, ruch ma wystartować w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego.

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Konferencja na kanwie encykliki „Humanae vitae”

Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Gdańskiej w najbliższym czasie organizuje konferencję z okazji 50-lecia encykliki papieża św. Pawła VI „Humanae vitae” pt. „Płodna miłość małżeńska – przymus czy przywilej Boży?”.

Seminarium odbędzie się w sobotę, 10 listopada, w godz. 9.00–15.00 w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie. Jak informują organizatorzy, wstęp na konferencję jest bezpłatny i bez zapisów. Obrady rozpoczynają się Eucharystią dziękczynną za dar osoby i nauczania św. Pawła VI, którego rocznica kanonizacji przypada 14 października. – Zaproszenie kierujemy do doradców życia rodzinnego, słuchaczy Studium Duszpasterstwa Rodzin, liderów i animatorów wspólnot prorodzinnych, katechetów, kapłanów, ale przede wszystkim do samych małżonków, zainteresowanych nauką Kościoła katolickiego na temat zasad moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego – wylicza Duszpasterstwo Rodzin. W programie m.in. przedstawienie kontekstu historycznego powstania encykliki, rozważania, jak mówić dziś o „Humanae vitae” oraz prelekcje o obronie życia w aspekcie międzynarodowym czy o stanowisku Kościoła w kwestii antykoncepcji. Prelegenci, którzy biorą czynny udział w konferencji, to osoby żyjące w małżeństwie – przede wszystkim wieloletni doradcy życia rodzinnego, zaangażowani w Poradnictwie Rodzinnym Archidiecezji Gdańskiej. Program całego spotkania dostępny jest m.in. na stronie internetowej www.diecezja.gda.pl

(kt)

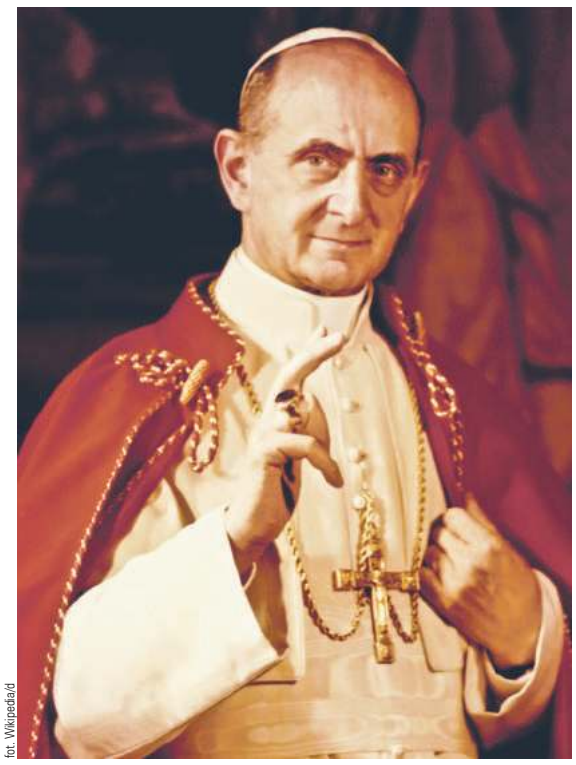

fot. Wikipedia/d

KULTURALNY FLESZ

KABARET LITERACKI

Dom Zarazy w Gdyni

fot. mat. pras./d

Gdyńskie Centrum Kultury i Teatr na Plaży zapraszają dziś na godz. 19 na występ Kabaretu Literackiego „Dom Zarazy” na podstawie tekstów Jerzego Łukaszewskiego, Ernesta Brylla, Krzysztofa Buszmana, Pawła Himela, Jacka Westera, Szymona Jachimka, Andrzeja Śledzia i Marka Sadowskiego.

Jak informują twórcy, Kabaret Literacki „Dom Zarazy” to pierwsza odsłona przedstawienia ze scenariuszem i w reżyserii Marka Richtera, w wykonaniu artystów trójmiejskich scen. Grupa zainaugurowała swoją działalność 19 marca br. w niewielkiej salce Domu Zarazy w Gdańsku Oliwie. W programie bierze udział kilkunastu artystów scen trójmiejskich, którzy swoją twórczością starają się sięgać do tradycji kabaretów spod znaku Teatrzyku Bim-Bom czy Piwnicy pod Baranami. Zaprosili do współpracy artystów sceny jazzowej pod przewodnictwem Macieja Łyszkiewicza. Teksty śpiewane i odgrywane na scenie przez artystów są przygotowane specjalnie dla kabaretu, niektóre są autorstwa samych wykonawców. Widzowie mogą się spodziewać zarówno utworów w konwencji piosenki aktorskiej, wierszowanej próby opisywania rzeczywistości, jak i skeczy, w tym klasycznego szmoncesu „Futro” w stylu Kabaretu Starszych Panów, napisanego przez autora większości tekstów – Jerzego Łukaszewskiego. Producentem kabaretu jest Stowarzyszenie Baduszkowcy.

(adz)

WERNISAŻ

Wystawa „Promień”

fot. mat. pras./d

Filia 7 Broadway Biblioteki Sopockiej i Sopoteka zapraszają na wystawę fotograficzną „Promień”. Wernisaż odbędzie się dziś w godz. 17–19 w siedzibie biblioteki przy ul. Kolberga 9. Jak informują twórcy, wystawa inspirowana jest lasem i wartością, jaką wnosi on do miasta. – To, co najpiękniejsze w lesie, to promienie światła wpadające przez korony drzew i tworzące unikalną atmosferę. Wszystkie prezentowane zdjęcia zostały namalowane leśnymi promieniami światła – przekonują.

Na sopockiej wystawie zaprezentowanych zostanie 49 czarno-białych zdjęć wykonanych przez piętnastu autorów – uczestników warsztatów fotograficznych organizowanych przez Sopotekę i Sopocki Klub Fotograficzny (Oddział PTTK Sopot) w ramach patrolu ekologicznego – części projektu Biblioteki Sopockiej #wrzućtodokosza. By pokazać piękno otaczających miasto lasów sopockich zredukowano kolor, prezentując oglądającym to, co ukryte dla ludzkiego oka, jednocześnie przedstawiając las w unikatowy sposób. Więcej informacji o autorach prac na miejscu wystawy i na stronie: Promien.studiopcf.com oraz na oficjalnym portalu Facebooka Sopockiego Klubu Fotograficznego. Organizatorzy zapraszają widzów w każdy poniedziałek, wtorek i piątek w godzinach 12–19, w środę w godz. 12–15 oraz we czwartek 8–15. W sobotę i niedzielę wystawa jest niedostępna. Wstęp wolny.

(adz)

eprasa.pl da34a77769

GRYF PRZEGRAŁ W BOGUCHWALE

PIŁKA NOŻNA \ Ósmą w tym sezonie, a piątą na wyjeździe porażkę ponieśli piłkarze Gryfa. Wejherowianie przegrali w Boguchwale ze Stalą Stalowa Wola 2:4 (2:2) i w tabeli II ligi plasują się na 13. pozycji. Goście za sprawą goli Piotra Kołca i Michała Koziary doprowadzili w pierwszej połowie do remisu, ale po przerwie nie znaleźli już odpowiedzi na kolejne dwie bramki rywali.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

W przegranym 86:92 meczu z Legią Warszawa zawodnik Trefla Sopot Vernon Taylor zdobył 28 pkt i ustanowił swój rekord sezonu | fot. Wojciech Figurski/400mm

Arka wypompowana, Trefl osłabiony

Nie była to udana sobota dla występujących we własnych halach trójmiejskich koszykarzy. Arka Gdynia przegrała 76:86 z MKS Dąbrowa Górnicza, a przetrzebiony przez kontuzje Trefl Sopot uległ Legii Warszawa 86:92. – Byliśmy wypompowani – przyznał trener Arki Przemysław Frasunkiewicz.

Grzegorz Zieliński

Do meczu z MKS gdynianie przystąpili po czterech kolejnych ligowych zwycięstwach oraz triumfie w Pucharze Europy 87:78 z francuską drużyną Limoges CSP. – Zapewniam, że nie zlekceważyliśmy rywali, ale w krótkim czasie przyszło nam rozegrać 10 meczów i w konfrontacji z MKS byliśmy emocjonalnie i fizycznie wypompowani. Josh Bostic był tak wyczerpany, że zszedł z piątkowego treningu. Zawsze gramy na dużej intensywności oraz atletycznie i właśnie tej fizyczności nam zabrakło. Trzeba jednak oddać, że zawodnicy z Dąbrowy Górniczej walczyli niezwykle ambitnie i trafili przy okazji wiele trudnych rzutów – skomentował Frasunkiewicz.

Gospodarze nie mogli znaleźć sposobu na Treya Davisa i Melvina Clevelanda, którzy razem rzucili 58 pkt. Ten pierwszy zapisał na swoim koncie 31 oczek i poprawił należące do Bostica najlepsze osiągnięcie tego sezonu – w wygranym 79:69 meczu z Legią Warszawa koszykarz Arki zdobył 28 pkt.

31
tyle punktów rzucił Arce Gdynia Trey Davis

Coraz bardziej w tabeli osuwają się zawodnicy Trefla, którzy przegrali już czwarte spotkanie – tym razem sopocianie grający bez chorego Piotra Śmigielskiego i kontuzjowanego Michała Kolendy ulegli 86:92 Legii Warszawa. Gospodarzom nie pomogło 28 pkt, które zdobył Vernon Taylor. – Ten sezon, z różnych powodów, zaczyna nam uciekać. Niebawem skończy się tak, że będziemy ciężko walczyć o utrzymanie. Przegrana z Legią bardzo boli, bo zaprzepaściliśmy cały wysiłek. Przez 28 min kontrolowaliśmy mecz, ale nonszalancja zmienników w drugiej części napędziła gości. Sami pozwoliliśmy Legii uwierzyć w siebie – powiedział trener gospodarzy Marcin Kloziński.

Ze zwycięstwa, i to już czwartego w sezonie, cieszyli się koszykarze Polpharmy Starogard Gdański. Kociewskie Diabły zdecydowanie pokonały we własnej hali AZS Koszalin 99:84. Drugą kwartę gospodarze rozstrzygnęli na swoją korzyść aż 30:7. – Zagraliśmy bardzo fajną koszykówkę, szczególnie przez pierwsze 33 min. Przy wysokim prowadzeniu chcieliśmy się jednak bawić dalej i zanotowaliśmy kilka strat oraz popełniliśmy parę błędów – stwierdził trener Farmaceutów Artur Gronek.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy triumf trenera Bartoszka

Bramka zdobyta w 85. minucie przez Jacka Podgórskiego zapewniła Chojniczance zwycięstwo 1:0 w Tychach w meczu z GKS. Był to pierwszy triumf piłkarzy z Chojnic pod wodzą Macieja Bartoszka, który prowadził zespół w czwartym spotkaniu. Ósmego meczu z rzędu nie zdołała wygrać Bytovia, która zremisowała w Bytowie 2:2 z ostatnim w tabeli pierwszej ligi GKS Katowice.

Bałtyk lepszy od KP

W meczu Bałtyku z KP Starogard Gdański pierwszą bramkę dla gdynian zdobył 16-letni Filip Sobiecki, drugą z rzutu karnego dołożył Przemysław Kostuch i gospodarze wygrali 2:0. Pozycję lidera drugiej grupy trzeciej ligi utrzymała Radunia – beniaminek pokonał w Stężycy 3:0 Sokoła Kleczew. Piątą kolejną porażkę poniosła Wierzyca, która uległa w Pelplinie 2:3 Gwardii Koszalin.

KOSZYKÓWKA

Beniaminek wreszcie zwycięski

Koszykarki Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej odniosły pierwsze ligowe zwycięstwo. Beniaminek ekstraklasy, który przegrał pięć wcześniejszych meczów, wygrał we własnej hali 88:71 z Eneą AZS Poznań. W ekipie gospodyń świetnie spisała się Maegan Conwright – Amerykanka zdobyła 27 pkt, miała też osiem asyst i sześć zbiórek.

PIŁKA NOŻNA

Arka i Pogoń reklamowały ekstraklasę

Piłkarze Pogoni ponownie nie dali się ograć Arce. Po emocjonującym spotkaniu gdynianie przegrali u siebie 2:3 i ponieśli ze szczecinianami ósmą ligową porażkę z rzędu. – Ten mecz był świetną reklamą ekstraklasy – ocenił trener gości Kosta Runjaić.

fot. Fotomagy/Gazeta Polska

Zawodnicy Arki byli blisko przełamania fatalnej passy w konfrontacjach z Portowcami. Po bramkach Michała Janoty z rzutu karnego i Luki Zarandii żółto-niebiescy prowadzili 2:1 i właśnie ci piłkarze mieli świetne okazje do podwyższenia wyniku – w 39. min strzał Janoty obronił Łukasz Załuska, a w 54. min Gruzin trafił w poprzeczkę. W 57. min Adam Buksa i siedem minut później Spas Delew zapewnili gościom zwycięstwo. – Ten mecz był świetną reklamą obu zespołów i ekstraklasy – stwierdził trener Pogoni, która w sześciu ostatnich spotkaniach odniosła pięć zwycięstw.

Z kolei gdynianie, którzy wcześniej ulegli 1:2 w Gdańsku Lechii, zanotowali drugą kolejną porażkę i wypadli z górnej ósemki. – Nie mam pretensji do zawodników, bo wypracowaliśmy sobie bardzo dużo sytuacji. Pod względem kadrowym i potencjału Pogoń jest za nisko w tabeli, ale stać nas, aby z takim zespołem, który w dodatku znajduje się w świetnej dyspozycji, zdobywać punkty. Zbyt łatwo stracone bramki sprawiły, że nam się nie udało – przyznał trener Arki Zbigniew Smółka.

(grzez)

eprasa.pl da34a77769

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 05/11/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

100-lecie na Jasnej Górze s.2

REGION ZAKOŃCZYŁA SIĘ AKCJA „ZNICZ"

Policja działa skutecznie, choć media donoszą o strajku

Piesi stanowią aż jedną czwartą uczestników wypadków w woj. śląskim i ponad 30 proc. ofiar śmiertelnych | fot. Policja.gov.pl/d

Województwo śląskie jest specyficzne – w aglomeracji jest gęsta sieć dróg i mnóstwo przejść dla pieszych. I to właśnie na nich dochodzi do 57 proc. wypadków z udziałem pieszych, a do 35 proc. kolejnych – na skrzyżowaniach.

Marcin Kubiczek

Wyniki policyjnej akcji „Znicz" na drogach w naszym regionie są alarmujące – kierowcy nie przestrzegają podstawowych przepisów, jeżdżą szybko, agresywnie, a często również pod wpływem alkoholu. Jednak dzięki wysiłkom policjantów w tym roku na początku listopada jest na drogach bezpieczniej, choć niektóre media próbują straszyć, że na skutek strajku mundurowych patroli jest mniej.

Policjanci sprawdzali w ramach akcji nie tylko prędkość, ale i trzeźwość kierowców. – Z tą ostatnią bywa różnie – zaznacza Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – 37-letniemu mieszkańcowi naszego województwa w jeździe na „podwójnym gazie" nie przeszkodził nawet fakt, że w foteliku siedziało jego 2-letnie dziecko, a obok żona w zaawansowanej ciąży – komentuje. Dwie osoby zginęły w sobotę w wypadku samochodowym w Raciborzu. Renault prowadzone przez 36-letniego kierowcę – badanie alkomatem wykazało, że był nietrzeźwy – uderzyło czołowo w forda. 42-letni kierowca forda i jego 41-letnia pasażerka ponieśli śmierć na miejscu.

Jednak dzięki wysiłkom policjantów sam dzień Wszystkich Świętych na śląskich drogach był jednym z najbezpieczniejszych w tym roku. – Doszło tylko do dwóch wypadków drogowych oraz 81 stłuczek, a co najważniejsze, nikt w tym dniu nie zginął – podkreśla Nowara. – Jak więc widać, apele kierowane do wszystkich użytkowników dróg potrafią czasem pobudzić wyobraźnię kierowców i skłonić ich do rozwagi za kółkiem – zaznacza.

Policjanci apelują o zachowanie zasad bezpieczeństwa nie tylko do kierowców, ale też do pieszych, by nosili elementy odblaskowe. – Pieszy w ciemnym ubraniu, po zmroku staje się widoczny dla kierowcy z odległości zaledwie ok. 30 m. Samochód jadący z prawidłową prędkością pokonuje taki dystans w ciągu niewiele więcej niż sekundy – wylicza Nowara. – Jeśli natomiast pieszy ma na swojej odzieży elementy odblaskowe, kierowca może dostrzec go już ze 150 m. To duża różnica, która znacznie wpływa na nasze bezpieczeństwo.

Policyjne akcje dotyczące pieszych są niezwykle ważne, bowiem piesi często sami są sprawcami swojego nieszczęścia. Tak stało się np. w piątek w Warszowicach, na drodze do Wisły, gdzie zginęła kobieta – próbowała przejść przez tę ruchliwą drogę w miejscu, w którym nie ma przejścia dla pieszych. Jak poinformowała asp. sztab. Karolina Błaszczyk z pszczyńskiej policji, teren jest tu nieoświetlony, a widoczność o tej porze roku słaba. Z policyjnych statystyk wynika, że w samym 2017 r. na śląskich drogach w wypadkach drogowych śmierć poniosło aż 90 pieszych. W tym roku nie jest lepiej. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Katowicach, młodszy inspektor Robert Piwowarczyk, poinformował, że do września br. na śląskich drogach doszło do prawie 600 wypadków z udziałem pieszych. Aż 48 osób zginęło, a 563 odniosły obrażenia. – Piesi stanowią jedną czwartą uczestników wypadków w woj. śląskim i ponad 30 proc. ofiar śmiertelnych – zaznaczył.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Prokuratura bada sprawę zanieczyszczenia Rakówki

Do UM Dąbrowa Górnicza wpłynęło zgłoszenie od mieszkańca dz. Strzemieszyce, dotyczące smrodu dochodzącego od strony potoku Rakówka. Potok przepływa przez Zakawie i Strzemieszyce Wielkie w Dąbrowie Górniczej, wpada do Bobrka – dopływu Białej Przemszy. Wysłany na miejsce pracownik wydziału ekologii i rolnictwa ustalił, że uciążliwy zapach pochodzi ze ścieków odprowadzanych przez ubojnię drobiu. O sprawie został powiadomiony także Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.
Na zlecenie magistratu pobrano próbki wody z wylotu zakładu oraz znajdującego się za nim rozlewiska. Badania wykazały, że ścieki spowodowały bardzo duże zanieczyszczenie Rakówki. Kilkudziesięciokrotnie przekroczone zostały normy dotyczące zawiesin oraz biodegradowalności ścieków.
Urząd miasta złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zgłoszenie okazało się zasadne i obecnie prokuratura prowadzi postępowanie w tej sprawie.

(ak)

OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

Wandal w rękach policji

Za uszkodzenie ponad 30 samochodów i podszywanie się pod policjanta odpowie 20-latek zatrzymany w Częstochowie. Mężczyzna został już aresztowany. Wandala złapano na gorącym uczynku, gdy z kolegą wybił szybę w samochodzie stojącym na parkingu – zauważył ich zaalarmowany hałasem właściciel auta. Natychmiast wybiegł na zewnątrz. 20-latek i jego towarzysz, który uciekł później z miejsca zdarzenia przed przyjazdem policji, poturbowali i spryskali gazem po oczach właściciela samochodu. Zdołał on jednak zatrzymać napastnika i przekazać go policji. Badanie wykazało, że zatrzymany miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jak się okazało, tej samej nocy na częstochowskim osiedlu Północ uszkodzono ponad 30 samochodów. Kiedy 20-latek trafił na komisariat, na policję zgłosił się inny mieszkaniec Częstochowy, który zeznał, że został dwukrotnie napadnięty przez kilku mężczyzn, z których jeden podawał się za policjanta.

(m)

eprasa.pl da34a77769

SPOTKANIE Z IPN

DOBIESZOWICE \ **Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 7 listopada o godz. 17 na sesję popularnonaukową pt. „Gen. Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i patron dobieszowickiej szkoły. Fakty i mity". Odbędzie się ona w sali dworu w Dobieszowicach, przy ul. Kościuszki 25. Prelekcje wygłoszą: dr hab. Adam Dziuba, dr Janusz Mokrosz i Jarosław Krajniewski.**

fot. IPN/d

100 LAT DLA POLSKI

Nie chciejcie Ojczyzny, która Was nic nie kosztuje

Na Jasnej Górze w Częstochowie już wczoraj zainaugurowano uroczystości jubileuszowe 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. To właśnie 4 listopada w 1918 r. sanktuarium, jako jedno z pierwszych miejsc w kraju, stało się skrawkiem wolnej Polski.

Marcin Kubiczek

Tego dnia przed stu laty kapitan Artur Wiśniewski, żołnierz I brygady Legionów Polskich, przejął klasztor z rąk austriackich. Polscy żołnierze po raz pierwszy zaciągnęli wówczas wartę honorową przed bramą sanktuarium, a na klasztornej wieży załopotały biało-czerwone flagi. Wszystko to podkreślało wczoraj wyjątkowe oświetlenie sanktuarium – w niedzielę wieża klasztoru na Jasnej Górze rozbłysła w biało-czerwonych barwach. Nową oprawę świetlną tego miejsca przygotował Tauron. Do oświetlenia wieży inżynierowie użyli 16 projektorów nowej generacji, które pozwolą na podświetlenie budynku w dowolnej barwie. Dzięki zastosowaniu odpowiednich urządzeń będzie także możliwe realizowanie dowolnej sceny iluminacyjnej związanej z funkcjonowaniem obiektu, jak sceny świąteczne, okazjonalne, na dzień powszedni, każda ze ścian wieży w innym kolorze czy zmiana barw sekwencyjnie. Jak mówią ojcowie paulini, jasnogórskie obchody 100-lecia niepodległości mają rangę narodowych – nie tylko ze względu na znaczenie częstochowskiego sanktuarium, ale także z powodu patronatu prezydenta Andrzeja Dudy. W liście, wręczonym przeorowi klasztoru podczas wizyty prezydenta na Jasnej Górze 2 września br., prezydent napisał m.in., że obejmuje patronat narodowy „dla upamiętnienia wydarzeń, które napełniły polskie serca wielką radością i nadzieją w akcie uroczystego hołdu dla biało-czerwonej flagi, zawieszonej na jasnogórskiej wieży – niezwyciężonej twierdzy polskiej wolności".

Do tego nawiązywały też niedzielne uroczystości. Po części modlitewnej na błoniach jasnogórskich rozpoczął się patriotyczny piknik. Z placu im. Wł. Biegańskiego Alejami NMP w rytmie poloneza dotarł barwny korowód dzieci i młodzieży niosący 100-metrową flagę narodową. Plac jasnogórski w symboliczny sposób opasany został biało-czerwonymi barwami na znak jedności Polaków oddających się pod opiekę Maryi Królowej Polski. Następnie flaga została przekazana ojcom paulinom i żołnierzom z Jednostki Wojskowej Komandosów w Lublińcu, by mogła w uroczysty i symboliczny sposób znów załopotać z wieży. Warto dodać, że jubileuszowe uroczystości na Jasnej Górze są jednocześnie podsumowaniem projektu edukacyjnego „Nie chciejcie Ojczyzny, która Was nic nie kosztuje". Zyskał on wsparcie programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Niepodległa", a realizują go: Jasna Góra, częstochowska delegatura Kuratorium Oświaty w Katowicach oraz stowarzyszenie „Civitas Christiana" w Częstochowie. W działaniach wzięło udział ok. 130 szkół i przedszkoli powiatu częstochowskiego.

W sobotę Jasna Góra była też miejscem konferencji gospodar-

WYBORCZA DOGRYWKA

fot. Rafał Guz/PAP

Ciekawe pojedynki w miastach naszego regionu

W 20 z 71 miast województwa śląskiego odbyła się wczoraj druga tura wyborów. Największymi w regionie miastami, w których doszło do drugiej tury, są Bielsko-Biała, Zabrze, Bytom, Ruda Śląska, Dąbrowa Górnicza, Mysłowice, Racibórz, Żory, Świętochłowice, Cieszyn, Zawiercie i Myszków. W większości miast – oprócz Bielska-Białej, Dąbrowy Górniczej i Mysłowic – o reelekcję ubiegali się obecni prezydenci lub burmistrzowie.

Państwowa Komisja Wyborcza zaplanowała na niedzielę aż dwie konferencje prasowe, ale dotyczyły przebiegu głosowania oraz frekwencji wyborczej. O wynikach głosowania w drugiej turze PKW poinformuje na konferencji prasowej z chwilą ustalenia wyników wyborów na obszarze wszystkich województw. Rzecznik Krajowego Biura Wyborczego Wojciech Dąbrówka poinformował, że konferencja ta może się odbyć dopiero w poniedziałek. Dlatego też o ciekawych pojedynkach w miastach naszego regionu, szczególnie tych, w których startowali kandydaci prawicy, poinformujemy na naszych łamach jutro. Bieżące informacje będą też publikowane na portalu Niezależna.pl.

(M)

ŚLĄZACY ZNÓW OKAZALI SIĘ SZCZODRZY

Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie

Społecznicy z całego Śląska, a przede wszystkim setki wolontariuszy, połączyli się w ostatnich dniach wokół jednej idei – by w kwestach na cmentarzach w kilkunastu miastach woj. śląskiego zebrać pieniądze nie tylko na renowację zabytkowych nagrobków, lecz także na inne ważne cele: pomoc dla hospicjów oraz osób ubogich i wymagających pomocy. Nie zapomniano też o rodakach ze Wschodu.

Temu poświęcona jest właśnie jedna z najstarszych zbiórek w regionie, organizowana przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Bytomiu. – W tym roku dzięki zaangażowaniu wielu kwestarzy i dzięki tysiącom darczyńców zebraliśmy 16 234 zł i 25 euro – podkreśla organizatorka kwesty, prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa Danuta Skalska. – Ponownie będzie można wesprzeć ubogie dzieci mieszkające na Kresach. Za wszelkie wpłaty w ich imieniu serdecznie dziękuję – dodaje. Zaznacza, że kwota zebrana w tym roku jest większa niż w ubiegłym. – To wyjątkowa hojność i życzliwość, ogromne zainteresowanie losem Polaków za wschodnią granicą – powiedziała Skalska. Dodała, że zebrane pieniądze pomogą zorganizować transport żywności, środków czystości i słodyczy na Kresy na Boże Narodzenie.

Jedna z najstarszych w regionie zbiórek ma już ponad 25-letnią tradycję. Organizuje ją na cmentarzach przy ul. Kraszewskiego i Powstańców Śląskich środowisko mieszkających w Bytomiu Kresowian, którzy przez wiele lat zbierali pieniądze na odnowę cmentarza Obrońców Lwowa, a od 22 lat kwestują pod hasłem „O zmarłych pamiętać – żyjących wspierać", by zebrać środki m.in. na wakacje ubogich dzieci ze Śląska i z dawnych Kresów Wschodnich II RP.

Uczestnicy akcji pamiętają też o mogiłach lwowiaków rozsianych po całym świecie. W Zaduszki zapalili światełko m.in. dla Aleksandry Zagórskiej. Jak przypomina Danuta Skalska, była ona od 1910 r. współtwórczynią Związku Strzeleckiego we Lwowie. – To również inicjatorka Milicji Obywatelskiej Kobiet podczas obrony Lwowa w 1918 r. Inicjatorka i organizatorka pierwszej polskiej armii składającej się wyłącznie z kobiet – Ochotniczej Legii Kobiet – walczącej na terenie Lwowa, Wilna i Warszawy. Matka Orlątka Jurka Bitschana – zaznacza. „Wierna Polsce do śmierci" – to napis wykuty na jej grobie na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

eprasa.pl da34a77769

WYPRAWA NA KILIMANDŻARO

WYSTAWA \ Sosnowickie Centrum Sztuki – Zamek Sielecki zaprasza 7 listopada o godz. 17 na spotkanie autorskie z Grzegorzem Kłeczkiem pt. „Każdy ma swoje Kilimandżaro". Spotkaniu będą towarzyszyły oprowadzanie autorskie i prezentacja multimedialna.

fot. mat. pras./d

PRZYJAZNY URZĄD

BYTOM \ Urząd pracy zaprasza 8 listopada o godz. 10.30, w ramach Europejskich Dni Pracodawcy, do Teatru Rozbark, gdzie odbędzie się konferencja pt. „PUP partnerem bytomskiego przedsiębiorcy". Zaproszeni goście zreferują sytuację na bytomskim rynku pracy.

fot. mat. pras./d

Po części modlitewnej na błoniach jasnogórskich rozpoczął się patriotyczny piknik | fot. Karol Porwich/d

czej, zorganizowanej z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. – Dobrobyt, wzrost gospodarczy musi się mierzyć ze wzrostem poczucia każdego obywatela, że żyje się w Polsce lepiej – mówił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Metropolita wrocławski abp Józef Kupny, odpowiedzialny z ramienia Episkopatu za środowiska gospodarcze oraz misję społeczną i pracowniczą, podkreślił, że Kościołowi nigdy nie była obojętna sprawa rozwoju gospodarczego i poziomu życia mieszkańców.

Jedna z najstarszych zbiórek w regionie organizowana jest przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Bytomiu | fot. Facebook/d

Znicze zapalono też na polskich mogiłach na Nowej Rossie w Wilnie. Niestety, w nocy zostały zerwane biało-czerwone szarfy z grobów polskich żołnierzy. Jednak jak podkreśla Danuta Skalska, polskie harcerki z wileńskiej drużyny postanowiły ponownie powiesić biało-czerwone barwy i dzięki temu Dzień Zaduszny był tam obchodzony uroczyście.

W Bytomiu pielęgnowana jest inna tradycja – od 19 lat organizowana jest kwesta, dzięki której odnawiane są zabytkowe grobowce na cmentarzu Mater Dolorosa. Ta powstała w XVII w. nekropolia przy ul. Piekarskiej należy do najstarszych w regionie, 30 lat temu została wpisana do rejestru zabytków.

„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie" – ta myśl kard. Stefana Wyszyńskiego przyświeca kweście organizowanej od 22 lat w Częstochowie. Artyści, dziennikarze, przedstawiciele instytucji kultury, samorządowcy i młodzież zbierają fundusze na ratowanie zabytkowych nagrobków cmentarzy Kule i św. Rocha. Organizatorem akcji jest Stowarzyszenie Liga Miejska. Dotychczas dzięki częstochowskim kwestom udało się zebrać łącznie ponad 264 tys. zł. Kwotę tę przeznaczono na odrestaurowanie 17 zabytkowych grobów, w większości z końca XIX i XX w. Najnowszym efektem prac renowacyjnych jest pochodzący z początku XX w. grób rodziny Piotrowskich na cmentarzu Kule.

W Będzinie dzięki organizowanym od 15 lat kwestom odnawiane są nagrobki najstarszej nekropolii miasta – na Górze Zamkowej. Dzięki temu m. in. przeprowadzono renowację grobu górników kopalni Reden z 1836 r., grobu rodziny Chorzelskich, weterana powstania styczniowego Walentego Walasa oraz Teodora i Feliksy z Kindlerów Kahl. Również na starym cmentarzu parafialnym w Rudzie Śląskiej-Orzegowie oraz w obu częściach cmentarza komunalnego po raz kolejny zbierane są pieniądze na ratowanie zabytków. Kwestują członkowie i sympatycy Towarzystwa Miłośników Orzegowa, który niegdyś był samodzielną gminą. W ostatnich latach udało się uporządkować zapuszczony cmentarz i rozpocząć renowację jego zabytków. Natomiast na cmentarzu parafialnym w dzielnicy Bielszowice uczniowie wraz z nauczycielami zbierają pieniądze na wsparcie działalności hospicjum stacjonarnego w Rudzie Śląskiej.

Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Festiwal Gitar

Miasto Gliwice oraz Centrum Edukacyjne im. św. Jana Pawła II zapraszają od 4 listopada na XX Gliwicki Festiwal Gitarowy. Cztery listopadowe niedziele zamienią się w święta muzyki strunowej. Pierwszego festiwalowego wieczoru, 4 listopada, o godz. 18 w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II wystąpi Kupiński Guitar Duo. Ewa Jabłczyńska i Dariusz Kupiński tworzą jeden z najbardziej elektryzujących duetów gitarowych na świecie, finezyjnie łącząc nienaganną technikę gry z porywającymi aranżacjami. W ich repertuarze są m.in. utwory Fryderyka Chopina, Astora Piazzolli i George'a Gershwina. Natomiast 11 listopada zaplanowano uroczysty, dwuczęściowy koncert gitarowy. W pierwszej części wystąpi grecki wirtuoz Thanos Mitsalas. Ten gitarowy perfekcjonista zjednuje sobie uznanie fanów i krytyków na całym świecie, wykonując obok klasycznych utworów Antonia Vivaldiego czy Franza Schuberta także dzieła napisane specjalnie dla niego przez uznanych współczesnych kompozytorów, takich jak Sergio Assad czy Gerard Drozd. W drugiej części wieczoru publiczność usłyszy jednego z najwybitniejszych gitarzystów naszych czasów – Zorana Dukića. Chorwat zagra solo oraz w towarzystwie niezwykle uzdolnionej gitarzystki Helen Sanderson. Trzecia niedziela festiwalu będzie należała do orkiestry AUKSO pod batutą Marka Mosia. To jedna z najlepszych orkiestr kameralnych w kraju – gwarancja muzycznych poszukiwań na najwyższym poziomie. Podczas ostatniego wydarzenia XX Gliwickiego Festiwalu Gitarowego, 25 listopada, wystąpi Gabriel Bianco. Tym razem zamieniając kwartet na duet, w którym zagra wspólnie z czeską oboistką Michaelą Hrabánkovą.

(m)

SZTUKA

Umiłowanie perfekcji

fot. mat. pras./d

Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 7 listopada, o godz. 19 na wydarzenie z cyklu Wielka Sztuka na Ekranie. Wyświetlony zostanie film pt. „Degas: Umiłowanie perfekcji".
To ekspozycja na ekranie, która przenosi widza z paryskich ulic na wspaniałą wystawę w Fitzwilliam Museum w Cambridge, którego obszerna kolekcja dzieł Edgara Degasa jest najbardziej reprezentatywna w Wielkiej Brytanii. Dzięki zapewnieniu twórcom filmu wyjątkowego dostępu do rzadkich i różnorodnych dzieł ten reportaż opowiada fascynującą historię dążenia Degasa do doskonałości poprzez eksperymentowanie z nowymi technikami, ale i dzięki naukom zaczerpniętym z doświadczeń dawnych mistrzów. Korzystając z pisemnych relacji przyjaciół i komentatorów oraz z listów pisanych przez samego artystę, film ujawnia złożoną prawdę o jednym z najbardziej wpływowych francuskich artystów końca XIX wieku.

(m)

eprasa.pl da34a77769

KOMPROMITACJA GÓRNIKA

PIŁKA NOŻNA \ Po meczu Legia Warszawa–Górnik Zabrze przegranym przez zabrzan aż 0:4 w klubie panuje przygnębienie. Marcin Brosz, trener Górnika, nie ukrywał, że przyjechał do Warszawy z dużymi oczekiwaniami. – Boisko nas brutalnie zweryfikowało. Legia była świetnie przygotowana i pod każdym względem nas przewyższała – przyznał po meczu szkoleniowiec.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Zagłębiu udało się wywieźć z Krakowa remis | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Rozczarowani kibice ukarani za wybryki w Krakowie

Dziś Zagłębie Sosnowiec podejmuje u siebie Jagiellonię Białystok (mecz rozpoczyna się o godz. 18). Choć Jaga plasuje się w tabeli ekstraklasy piłkarskiej dużo wyżej niż sosnowiczanie, to apetyty na sukces są w Zagłębiu spore po udanym debiucie Valdasa Ivanauskasa w roli trenera zespołu i remisie na wyjeździe z Wisłą Kraków (2:2).

Rafał Grzegorzewski

Sosnowiczanie pokazali w Krakowie, że w ataku są niezwykle groźni – wykreowali mnóstwo okazji do strzelenia gola. Ostatecznie skończyło się na remisie, jednak obie strony mówiły po meczu o niedosycie. Znacznie większy mieli gracze Zagłębia, którzy mogli mieć pretensje do arbitra Tomasza Kwiatkowskiego. Najpierw pokazał on żółtą kartkę Pawłowi Brożkowi za symulowanie faulu, a później po konsultacji z operatorem VAR anulował ją i wskazał na rzut karny. Kontrowersje jednak pozostały. Dodajmy, że był to siódmy rzut karny podyktowany w tym sezonie przeciwko Zagłębiu Sosnowiec.

– Mamy jeden punkt, ale jeśli popatrzymy na przebieg meczu, na to, jak graliśmy, jak stwarzaliśmy sytuacje, to 3 pkt były w naszym zasięgu – uważa Valdas Ivanauskas, trener Zagłębia Sosnowiec. – Wisła jest jednak bardzo dobrym zespołem i remis nas cieszy, bo i ten jeden punkt jest nam bardzo potrzebny. Trenujemy bardzo ciężko, a progres w naszej drużynie jest widoczny. Rzut karny został podyktowany w ostatnich sekundach pierwszej połowy, byłem bardzo zły. Nie mogę tego zmienić. Ważne, że w drugiej połowie nasza drużyna pokazała, że potrafi walczyć – dodał.

> **7**
> rzutów karnych podyktowano w tym sezonie przeciwko Zagłębiu Sosnowiec

Złość i rozczarowanie wyraźnie udzieliły się kibicom Zagłębia, którzy podczas meczu narozrabiali w Krakowie. Komisja Ligi nałożyła w związku z tym na kiboli Zagłębia Sosnowiec karę zakazu wyjazdu zorganizowanej grupy na mecz z Wisłą Płock. Jak głosi komunikat opublikowany przez Ekstraklasę SA, „karę nałożono w związku z zachowaniem kibiców gości podczas meczu Wisła Kraków–Zagłębie Sosnowiec w 13. kolejce ekstraklasy". Oprócz zakazu wyjazdowego na klub nałożona została również kara finansowa w kwocie 20 tys. zł.

Mimo to bardzo dobry występ pod Wawelem w meczu przeciwko Wiśle przyniósł Zagłębiu mnóstwo pochwał. Nie przełożyło się to jednak na poprawę miejsca w tabeli Lotto Ekstraklasy, a wygrane Cracovii i Górnika Zabrze spowodowały, że to sosnowiczanie dostali do ręki czerwoną latarnię. Wszyscy jednak w Sosnowcu wierzą, że na krótko – dzisiejszy mecz ma to potwierdzić.

BIEGI

Pobiegną dla Sary

W niedzielę, 11 listopada, o godz. 13 odbędzie się XXVII Bieg Niepodległości w Czechowicach-Dziedzicach. Dla każdej zawodniczki i każdego zawodnika do pakietu startowego zostanie przygotowana indywidualna silikonowa opaska z numerem ICE (numer telefonu do osoby, którą należy powiadomić w razie nagłego wypadku). W tym roku inicjatorzy chcą wesprzeć 15-miesięczną Sarę. Dziewczynka urodziła się z licznymi wadami wrodzonymi. Od każdego pakietu startowego na jej leczenie zostanie przekazana złotówka.

TRÓJBÓJ SIŁOWY

Wycisnął na leżąco 175 kg!

Maciej Kopacewicz wywalczył brązowy medal ósmej edycji mistrzostw Polski w wyciskaniu leżąc klasycznym, które odbyły się w Sosnowcu. Reprezentujący ekipę Czarnego Złota jastrzębianin zajął trzecie miejsce w rywalizacji juniorów do lat 23 w kategorii wagowej do 105 kg. Kopacewicz uzyskał godny podziwu wynik 175 kg!
Taki właśnie rezultat urodzony w 1995 r. jastrzębianin „wycisnął" podczas tych zawodów w swojej drugiej próbie.

SIATKÓWKA

W Jastrzębiu też biją mistrza

PGE Skra Bełchatów nie ma ostatnio dobrej passy. Niewiele osób się spodziewało, że w minionej kolejce Polskiej Ligi Siatkówki PGE Skra Bełchatów przegra z Indykpolem AZS Olsztyn, ale tak się stało. Teraz mistrzowie kraju chcieli się odkuć, ale na ich drodze stanął Jastrzębski Węgiel i w meczu 5. kolejki PlusLigi śląski zespół pokonał mistrza 3:1.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sobotnie spotkanie w Jastrzębiu-Zdroju poprzedziła miła uroczystość. Prezes klubu Adam Gorol w towarzystwie pełnomocnik zarządu Pauliny Pawliczek oraz dyrektora Akademii Talentów Arkadiusza Żydka uhonorowali mistrzów świata z Turynu Artura Szalpuka, Grzegorza Łomacza i Jakuba Kochanowskiego z zespołu gości. Ale na tym skończyły się miłe chwile bełchatowian, bo zaczęła się walka na całego. W pierwszym secie znakomicie dysponowany był Dawid Konarski i to on przechylił szalę zwycięstwa na rzecz gospodarzy. W drugiej partii pewnie grający bełchatowianie zwyciężyli 25:17. W trzecim secie gra toczyła się na przewagi, ale ostatnie słowo należało do pomarańczowych, którzy po bloku na Mariuszu Wlazłym wyszli na prowadzenie w całym meczu 2:1. Czwarta partia miała wyrównany przebieg do stanu 4:4. Później jednak klasę pokazał Julien Lyneel i pomarańczowi opanowali sytuację, wygrywając za trzy cenne punkty.

(M)

eprasa.pl da34a77769

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 05/11/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Odra na Mazowszu s.2

W II turze wyborów w największych miastach Mazowsza kandydat Koalicji Obywatelskiej startował jedynie w Radomiu

WYBORY PO DRUGIEJ TURZE

Ostatnia część układanki

W Siedlcach Karol Tchórzewski, kandydat PiS, mierzył się z Andrzejem Sitnikiem z Bezpartyjnych Siedlce. Zabrakło kandydatki Koalicji Obywatelskiej, Magdaleny Daniel | fot. Przemysław Piątkowski/PAP

Na Mazowszu II tura wyborów była konieczna w 28 gminach. Dotyczyło to takich miast jak Radom, Siedlce czy Ostrołęka. Po II turze kompletna będzie już polityczna układanka regionu. Teraz nadchodzi czas na ewentualne koalicje na poziomie lokalnym, tak by przez najbliższe kilka lat samorządy rzeczywiście „samo rządziły się" efektywnie. II tura nie wywoływała już takich emocji także u wyborców.

Jarosław Molga

W II turze wyborów w największych miastach Mazowsza kandydat Koalicji Obywatelskiej startował jedynie w Radomiu. W Siedlcach, gdzie w II turze mierzyli się Karol Tchórzewski, kandydat PiS, i Andrzej Sitnik z Bezpartyjnych Siedlce zabrakło kandydatki Koalicji Obywatelskiej Magdaleny Daniel. Warto przypomnieć, że Daniel była pierwszą wspólną poza Warszawą kandydatką PO i Nowoczesnej namaszczoną przez liderów obu partii wbrew lokalnym strukturom. Skandal ze zlekceważeniem siedleckiej koalicji „Lepsze Siedlce" przez kierownictwo z Warszawy ciągnął się za Daniel tygodniami.

W Radomiu Radosław Witkowski na kandydata PO mianował… sam siebie, ogłaszając to w mediach społecznościowych. Tym razem kierownictwo PO i Nowoczesnej zostało postawione pod ścianą przez lokalnego polityka. W Ostrołęce zmierzyli się po czterech latach ponownie obecny prezydent, kandydat PiS Janusz Kotowski (33,39 proc. poparcia) oraz Łukasz Kulik z KWW Ostrołęka dla Wszystkich (który zdobył w pierwszej turze 38,12 proc. poparcia). Łukasz Kulik startujący z bezpartyjnego komitetu ma jednak partyjną przeszłość. Był szefem ostrołęckich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a z SLD wystąpił w 2014 r.

Drugie tury w 28 gminach Mazowsza kończą układankę polityczną. Czas na montowanie sprawnych rządów, a nie zawsze udaje się to tam, gdzie prezydentem czy burmistrzem jest reprezentant innej opcji niż większość w radzie. Takim miejscem jest choćby Radom. Po wyborach 21 października, gdy większość w radzie miasta zdobyli kandydaci PiS, Radom potrzebuje współdziałania między radą a prezydentem, co nie było mocną stroną miasta w ostatnich miesiącach. Od momentu, gdy w grudniu ub.r. PO straciła większość w radzie miasta, między prezydentem Radosławem Witkowskim a radnymi wciąż iskrzyło. Najbardziej spektakularny konflikt dotyczył budżetu miasta. Radni nie zaakceptowali propozycji prezydenta i uchwalili budżet, wprowadzając poprawki, które zasadniczo zmieniły propozycje i inwestycyjne pomysły Witkowskiego. Budżet był uchwalany w ostatnich możliwych terminach, a prezydent liczył, że zostanie on zakwestionowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową i będzie funkcjonowało prowizorium budżetowe.

BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

Niespokojny „Znicz"

Drogi wylotowe i okolice cmentarzy – te miejsca były szczególnie nadzorowane przez policję w ramach akcji „Znicz". Stołeczni funkcjonariusze podsumowali na razie statystyki pierwszych dni kontroli. Największego ruchu spodziewali się od wczorajszych godzin popołudniowych do późna w nocy, gdy następowała kulminacja powrotów z cmentarzy. Do niedzieli stołeczni policjanci odnotowali dwanaście wypadków, w których dwanaście osób zostało rannych. Jeden wypadek był śmiertelny – 31 października kierowca motocykla zginął na moście Siekierkowskim. Zatrzymano 18 nietrzeźwych kierowców. Rekordzista został zatrzymany w czwartek w powiecie legionowskim. Stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w barierki. Był kompletnie pijany. Miał ponad dwa i pół promila.

Policjanci dbali o bezpieczeństwo także w niecodzienny sposób. Drogówka otwocka podczas wieczornej akcji w Dzień Zaduszny przekazywała zestawy odblasków i kamizelki mieszkańcom powiatu otwockiego na odcinku drogi krajowej nr 17, od Otwocka do Kołbieli.

(oprac.jm)

fot. Policja.gov.pl/d

eprasa.pl da34a77769

NOWY OPERATOR LINII PŁOCK–WARSZAWA

KOMUNIKACJA \ **Od 9 listopada zamiast Mobilisu połączenia z Warszawą będzie obsługiwał inny operator. Nowa firma ma już pozwolenie urzędu marszałkowskiego na obsługę tej linii. Na razie nie wiadomo, czy liczba połączeń pozostanie taka sama jak do tej pory. Mobilis dziennie obsługiwał 12 połączeń z Płocka do stolicy. W sumie jest ich 20.**

fot. Wikipedia/d

WARSZAWA, POWIAT PRUSZKOWSKI

Trwa walka z odrą

Od 31 października do 3 listopada br. zgłoszono łącznie 17 przypadków zachorowań i podejrzeń zachorowań na Mazowszu – informuje w komunikacie Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie. Na podstawie informacji przekazywanych od powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych prowadzących dochodzenie epidemiologiczne inspektor dodaje, że objawy kliniczne, które wystąpiły u osób chorych, powoli ustępują.

Imię Nazwisko

Przypadki odry stwierdzono w powiecie pruszkowskim, o czym informowaliśmy w piątek. Sanepid odnotował dziewięć potwierdzonych przypadków zachorowań, a w siedmiu trwa oczekiwanie na potwierdzenie wirusologiczne wystąpienia odry. Objawy kliniczne wskazują na wystąpienie tej choroby zakaźnej. W jednym z tych przypadków chodzi o podejrzenie odry u rocznego dziecka polskiego pochodzenia, które nadal przebywa w szpitalu w Warszawie przy ul. Żwirki i Wigury. Dziecko pochodzi z Pruszkowa. Nie było szczepione, przebywa na oddziale obserwacyjno-zakaźnym. Dziecko miało kontakt z innymi osobami w żłobku w Pruszkowie. Zebrany wywiad środowiskowy, który przeprowadzono w sobotę, na razie stwierdza brak zachorowań i podejrzeń zachorowań u dzieci uczęszczających do tego żłobka.

Odra pojawiła się także na terenie samej Warszawy. Przypadek dotyczy 36-letniego mężczyzny, obywatela Ukrainy, który jeszcze przed rozpoznaniem u niego tej choroby zakaźnej przebywał w Szpitalu Czerniakowskim przy ul. Stępińskiej, a następnie został przewieziony do Szpitala Zakaźnego przy ul. Wolskiej. Stan zdrowia pacjenta jest dobry. Osoby mające bezpośredni kontakt z chorym zostały objęte nadzorem epidemiologicznym już w piątek. W sobotę trwały czynności związane z ustaleniem osób z najbliższego otoczenia domowego chorego. Pracownicy PSSE w Warszawie prowadzili rozpoznanie nt. szczepień u osób, które miały kontakt z chorym. Placówki, w których przebywali chorzy na odrę, pobrały szczepionki. Szpital Czerniakowski odebrał 2 listopada 44 dawki szczepionki MMR dla personelu, który miał kontakt z pacjentem. 30 szczepionek trafiło do szpitala przy ul. Żwirki i Wigury.

Jak głosi komunikat służb sanitarnych, sanepid „jest przygotowany do zorganizowania szczepień ochronnych dla obywateli ukraińskich, którzy mieli kontakt z chorym pacjentem i nie posiadają szczepienia przeciw odrze w najbliższym punkcie ich aktualnego miejsca zamieszkania." – Wszystkie osoby wskazane w wywiadach, które miały lub mogły mieć kontakt z chorymi, zostały poinformowane o możliwości przyjęcia

\\ Profilaktyczne szczepienia, które mają służyć zahamowaniu rozprzestrzeniania się odry na Mazowszu, prowadzone są w wyznaczonej przychodni w Pruszkowie oraz w szpitalu św. Anny w Piasecznie w gabinecie zabiegowym, a także w wyznaczonej przychodni w Warszawie \\

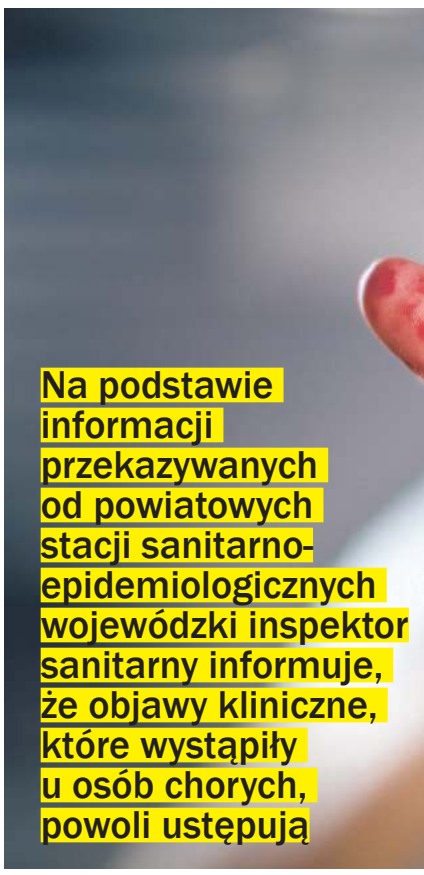

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl da34a77769

UPH CHCE KSZTAŁCIĆ LEKARZY

SIEDLCE \ Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach chce kształcić lekarzy. Kierunek lekarski może ruszyć za dwa lata. Na uniwersytecie działa komisja, która sprawdza, czy uda się zapewnić bazę dydaktyczną oraz wykwalifikowaną kadrę.

fot. Wikipedia/d

MIEJSKIE ROWERY ZIMUJĄ

RADOM \ 2 listopada w Radomiu był ostatnim dniem korzystania z rowerów miejskich. Od kwietnia radomianie skorzystali z nich ponad 121 tys. razy. Średni czas jednego wypożyczenia wyniósł 20 min i 6 s.

fot. mat. pras./d

Osoby mające bezpośredni kontakt z chorymi zostały objęte nadzorem epidemiologicznym już w piątek | fot. Pixabay/d

bezpłatnej szczepionki MMR do 72 godz. po ekspozycji. Preparaty szczepionkowe w liczbie 2 tys. szczepionek MMR zostały zabezpieczone przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Warszawie na potrzeby wygaszenia ognisk zachorowań. Profilaktyczne szczepienia, które mają służyć zahamowaniu rozprzestrzeniania się odry na Mazowszu, prowadzone są w wyznaczonej przychodni w Pruszkowie oraz w szpitalu św. Anny w Piasecznie w gabinecie zabiegowym, a także w wyznaczonej przychodni w Warszawie – głosi komunikat Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

KOMENTARZ

Janusz Sujecki

Niepokój o przyszłość warszawskich bazarów

Nadal mam w pamięci humorystyczny występ Rafała Trzaskowskiego na terenie bazaru przy ul. Wolumen. W sierpniu br. ówczesny kandydat na prezydenta Warszawy odwiedził bazar i dyskutował tam na temat swojej brody. Zgolić brodę czy nie – oto problem, który nurtował wtedy Trzaskowskiego. Kandydat musiał więc przeprowadzić konsultacje społeczne. O przyszłości tego konkretnego bazaru i innych stołecznych targowisk nie miał jednak nic do powiedzenia. Wizyta zaowocowała natomiast wpisem Trzaskowskiego na Twitterze. „Wiele się zmieniło na warszawskich bazarkach. Jako dziecko kupowałem na Wolumenie książki i komiksy. Dziś to nadal ważne miejsce dla lokalnej społeczności, podobnie jak Hala Wola. Zakupy robią tu tysiące warszawiaków, dlatego chcę wspierać warszawskie bazarki" – deklarował kandydat na prezydenta stolicy.

Wkrótce Trzaskowski będzie miał okazję udowodnić, czy od deklarowanych dobrych chęci potrafi przejść do działania w obronie targowisk. Zagrożony jest bowiem właśnie bazar na Wolumenie. W przygotowanym projekcie planu zagospodarowania Nowego Wawrzyszewa teren targowiska ma zostać zmniejszony o jedną trzecią. Trudno się powstrzymać od uśmiechu na widok komentarzy w rodzaju: „Sprawa nie jest jeszcze przesądzona, do 3 grudnia trwają konsultacje społeczne dotyczące sprawy". Władzę w Warszawie utrzymała ekipa, która już nieraz pokazała, jak głęboko gardzi opiniami społeczeństwa. Widać to było szczególnie w wypadku uchwalenia – wbrew protestom lokalnej społeczności – miejscowego planu zagospodarowania rejonu ul. Poznańskiej. Zasada jest prosta: opinie społeczne są wysłuchiwane, po czym i tak realizuje się założenia planu.

Obawiam się, że w wypadku bazaru na Wolumenie może być podobnie. Z rosnącym niepokojem obserwuję działania mające doprowadzić do faktycznej likwidacji bazaru usytuowanego niemal za moimi oknami, na rogu ulic Grójeckiej i Banacha. Bazarem nie będzie też całkowicie zadaszony i zamieniony w rodzaj hali targowej Zieleniak. Podobne zagrożenia pojawiają się w innych punktach Warszawy. W globalistycznej koncepcji przyszłego społeczeństwa nie ma miejsca na takie enklawy wolności jak bazary. Nie sądzę, by Rafał Trzaskowski próbował powstrzymać siły realizujące stopniowo totalitarne wizje globalistów. Bazary musimy obronić sami.

**\\ W globalistycznej koncepcji przyszłego społeczeństwa nie ma miejsca na takie enklawy wolności jak bazary. Nie sądzę, by Rafał Trzaskowski próbował powstrzymać siły realizujące stopniowo totalitarne wizje globalistów. Bazary musimy obronić sami **

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Przystanek Niepodległość

W dniach 5–10 listopada Centrum Edukacyjne IPN Przystanek Historia zamieni się w Przystanek Niepodległość. Na odwiedzających czekają prelekcje, dyskusje, gry, koncerty, rekonstrukcje historyczne oraz wiele innych atrakcji. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny, ale na spotkania edukacyjne dla dzieci obowiązują zapisy.
Poniedziałek–sobota, 5–10 listopada, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA

fot. mat. pras./d

Poetyckie Zaduszki

Konkurs poezji śpiewanej i recytacji, dedykowany zmarłemu 27 czerwca 2009 r. Andrzejowi Meżeryckiemu. Adresowany jest do młodzieży szkół średnich (powyżej 15. roku życia) i dorosłych z regionu siedleckiego. Uczestnicy zaprezentują utwory nieżyjących współczesnych poetów i prozaików polskich, napisane po 1945 r.
Wtorek, 6 listopada, od godz. 10, MOK, sala widowiskowa „Podlasie", ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

FILM

fot. mat. pras./d

Festiwal Filmów Koreańskich

Już po raz czwarty w stolicy ruszy przegląd filmów z Korei Południowej. W programie festiwalu znajdą się m.in.: „A Taxi driver" w reż. Jang Hoon'a, blocbuster z 2017 r., który obejrzało w Korei ponad 12 mln widzów, czy „Delta Boys". Bilet: 10 zł – normalny; 8 zł – ulgowy.
Poniedziałek–piątek, 5–9 listopada, od godz. 19 (pon.), Kino Kultura, ul. Krakowskie Przedmieście 21/23, Warszawa

FOLK

fot. mat. pras./d

Warszawska Orkiestra Sentymentalna

Koncert promujący płytę „Płyń, Wisełko". W programie polskie piosenki lat 20. i 30. opowiadające o życiu żołnierzy. Mówią o codzienności ułanów, ich dziewcząt, przyjaciół, o ich ideałach i dramatach, poświęceniu i tęsknocie, a także ludzkiej radości. Bilet: 40 zł.
Środa, 7 listopada, godz. 19, Studio Koncertowe Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego, ul. J. Kaczmarskiego 59, Warszawa

PODRÓŻE

fot. mat. pras./d

Parki Narodowe USA

Prezentacja Tomasza Tułaka. Relacja z kilku wypraw namiotowych do USA. Podczas pokazu prelegent przedstawi Stany Zjednoczone nie tylko z perspektywy nowoczesnych wielomilionowych skupisk ludzkich, ale przede wszystkim od strony wyjątkowej przyrody. Parki narodowe USA to m.in. kolorowe pustynie, nieprawdopodobne formacje skalne i góry.
Wtorek, 6 listopada, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

MALARSTWO

fot. mat. pras./d

Oś życia

Wernisaż wystawy malarstwa Sławomira Jerzego Rochowicza. Artysta urodził się w 1957 r. w Sokołowie Podlaskim. Uczeń Stanisława Skolimowskiego. Zajmuje się malarstwem olejnym, rysunkiem, linorytem i ilustracją książkową. Bierze udział w plenerach malarskich i wystawach zbiorowych. Pracuje w „Galerii Ostrołęka" Ostrołęckiego Centrum Kultury.
Piątek, 9 listopada, godz. 19, OCK, ul. Inwalidów Wojennych 23, Ostrołęka

eprasa.pl da34a77769

LIGA MISTRZÓW

PIŁKA RĘCZNA \ **W meczu 6. kolejki grupy D Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych Orlen Wisła Płock wygrała u siebie z mistrzem Rumunii Dinamem Bukareszt 29:28 (14:12). Po porażce w Bukareszcie 21:24 był to udany rewanż. Wiślacy nadal liczą na 1. lub 2. miejsce w tabeli grupy D i szansę na walkę o TOP 16. W 7. kolejce przed własną publicznością podejmą Elverum Handball Herren.**

fot. <No data from link>/<No data from link>

PIŁKA NOŻNA

LEGIA WARSZAWA–GÓRNIK ZABRZE

4:0

1:0 Carlitos 13. min,
2:0 Kucharczyk 30. min(karny),
3:0 Dominik Nagy 37. min
4:0 Carlitos 82. min

SĘDZIOWAŁ: Wojciech Myć (Lublin)

ŻÓŁTE KARTKI

LEGIA WARSZAWA: Artur Jędrzejczyk

GÓRNIK ZABRZE: Paweł Bochniewicz, Daniel Liszka

WIDZOWIE

21 861

Carlitos wpisał się dwukrotnie na listę strzelców | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia mocna pod każdym względem

Górnik Zabrze nie wygrał na Łazienkowskiej już od 20 lat. W sobotę nawet przez moment nie potrafił nawiązać walki z mistrzami Polski. Legia wygrała aż 4:0 i tak wysoki wynik był jak najbardziej zasłużony. Bohaterem meczu był hiszpański napastnik Carlos Lopez, który strzelił dwa gole i z siedmioma bramkami na koncie jest najskuteczniejszym legionistą w tym sezonie.

Artur Szczepanik

POGOŃ SZCZECIN –LEGIA
9 listopada, godz. 20.30. Transmisja w Canal +

Mecz się zaczął od wielkiego racowiska. W trzeciej minucie biało-czerwone dymy opadły i gospodarze wzięli się ostro do roboty. Legia prowadzenie objęła w 13. minucie. Carlitos wymienił podania z Cafu, znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Górnika Tomaszem Loską i nie zmarnował okazji.

Nieco ponad kwadrans później było 2:0. Daniel Suarez zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym, arbiter po skorzystaniu z systemu VAR podyktował „jedenastkę", którą na gola zamienił Michał Kucharczyk.

W 37. minucie piłkarze Legii ponownie kilkoma podaniami rozmontowali obronę gości. Carlitos zagrał na lewą stronę do Czecha Adama Hlouska, ten dośrodkował, a Węgier Dominik Nagy z siedmiu metrów wpakował piłkę do siatki.

Druga połowa toczyła się już w znacznie spokojniejszym tempie. Górnik nie potrafił odwrócić losów meczu, natomiast Legia nie dążyła za wszelką cenę do zdobywania kolejnych bramek. Czwartą i tak jednak udało się jej wbić. Na listę strzelców ponownie wpisał się Carlitos.

Ricardo Sá Pinto był po meczu zadowolony ze swoich piłkarzy.

– Mecz po prostu świetny w naszym wykonaniu. Byliśmy bardzo mocni pod każdym względem. Jestem dumny z moich piłkarzy, bo rywale nie mieli nic do powiedzenia, wygraliśmy zasłużenie. Mam nadzieję, że moi zawodnicy dalej będą robić postępy – stwierdził Portugalczyk.

Górnik po wysokiej porażce znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli.

– Przyjechaliśmy do Warszawy z oczekiwaniami, ale boisko nas brutalnie zweryfikowało – przyznał trener gości Marcin Brosz. – Nie udało się nam pokazać naszych atutów. Legia była świetnie przygotowana i pod każdym względem nas przewyższała. Nie potrafiliśmy nawiązać walki w pojedynkach jeden na jeden, a to jest podstawa, jeśli chce się myśleć o dobrym wyniku – dodał. To, co się działo na trybunach, zostanie na długo zapamiętane.

– Pierwszej części oprawy nie widziałem, bo śpiewaliśmy hymn – przyznał Michał Kucharczyk. – Podczas drugiej byliśmy już w drodze do szatni. Wiedziałem o akcji kibiców już jakiś czas temu. To bardzo ważny przekaz, że śpiewamy „kiedy my żyjemy", a nie „póki my żyjemy". Takie wartości jak hymn narodowy nabywamy, kiedy się rodzimy i przekazujemy z pokolenia na pokolenie, dlatego chwała naszym kibicom – powiedział skrzydłowy Legii.

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza wygrana Kibu

Wisła grała przez ponad godzinę w dziesiątkę, a mimo wszystko zdołała w tym czasie zdobyć trzy bramki i wywieźć z Wrocławia trzy punkty. Śląsk zaprezentował się dramatycznie słabo i przegrał w pełni zasłużenie – tak można w skrócie opisać sobotnie spotkanie zespołu z Płocka.

Trener Kibu Vicuña w końcu doczekał się wygranej. Odkąd 10 października objął funkcję trenera Wisły, jego zespół dwa razy zremisował. Teraz po efektownym zwycięstwie 3:0 Hiszpan może być dumny, że jako szkoleniowiec płoczan jeszcze nie przegrał. Dla Wisły była to pierwsza wygrana we Wrocławiu od 17 lat!

– Jestem bardzo zadowolony – przyznał po meczu Kibu. – W drugiej połowie zagraliśmy defensywnie w ustawieniu 1–4-4–1, oddaliśmy piłkę Śląskowi, ale po bardzo dobrym kontrataku gola strzelił Damian Szymański. Cały czas graliśmy mądrze, dlatego zdobyliśmy trzy punkty, które są dla nas bardzo ważne – dodał.

Śląsk Wrocław–Wisła Płock 0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Damian Szymański (65), 0:2 Ricardinho (69), 0:3 Giorgi Merebąszwili (82).
Żółta kartka: Śląsk Wrocław: Wojciech Golla, Wisła Płock: Patryk Stępiński, Damian Szymański.
Czerwona kartka: Wisła Płock: Adam Dźwigała (28, faul).
Sędzia: Zbigniew Dobrynin (Łódź).
Widzów: 6364.

(asz)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

eprasa.pl da34a77769